PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Trybuna Ludu

ORGAN KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 1 — Rok 1

Warszawa, czwartek, dnia 16 grudnia 1948 r.

Cena 5 zł.

02047

KONGRES JEDNOŚCI ROBOTNICZEJ POWOŁUJE DO ŻYCIA POLSKĄ ZJEDNOCZONĄ PARTIĘ ROBOTNICZĄ

P Z P R

Jedność polskiego ruchu robotniczego jest faktem. Kongres Jedności Robotniczej, obradujący od wczoraj w Warszawie, powołał do życia Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą. Proklamował jej powstanie tow. Bolesław Bierut, otwierając Kongres słowami:

Zebraliśmy się tu z całej Polski upełnomocnieni przedstawiciele partii robotniczych, aby oznajmić wszystkim przyjaciołom i wrogom: Nie ma i nie będzie więcej rozdźwięków w szeregach robotniczych.

Potężna, zwarta, jednomyślna półtoramilionowa awangarda klasy robotniczej staje dziś z rozwiniętymi sztandarami na czele polskich mas procujących miast i wsi. Nosi ona nazwę:

POLSKA ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA.

Od dziś zatem jedna jest tylko partia robotnicza w Polsce — rozłam przeszedł do historii.

Kongres Jedności w ciągu swych obrad ustali wytyczne ideowe nowej Partii i określi jej strukturę organizacyjną, świadom, że zasadniczą podstawą istnienia i działania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej jest marksizm-leninizm — rewolucyjna ideologia klasy robotniczej, walczącej o Socjalizm. Partia nasza, zrodziła się z długich lat walki polskiej klasy robotniczej o wyzwolenie społeczne i narodowe. Doświadczenia tej walki, bolesne i dotkliwe ofiary jakie masy ludowe poniosły w ciągu długich lat tej walki, porażki i klęski, błędy i omyłki z jednej strony, a triumfy i sukcesy z drugiej, nauczyły polską klasę robotniczą, że jedyną drogą do zwycięstwa jest walka klasowa, prowadzona w myśl wskazań wypróbowanej i tylekroć zwycięskiej teorii marksizmu-leninizmu. Teorii wykutej w ogniu walk o zwycięstwo Pierwszej Rewolucji Socjalistycznej i wypróbowanej w praktyce budownictwa socjalistycznego w ZSRR pod kierownictwem WKP(b), partii Lenina i Stalina.

Jak wszystko, co klasa robotnicza osiągnęła — jedność swą również zawdzięcza walce. Trzeba bowiem było o tę jedność walczyć. Trzeba było czterech lat jednolitego frontu w ustroju demokracji ludowej i trzeba było rozprawić się w ruchu robotniczym z tradycjami i pozostałościami reformizmu i oportunizmu, trzeba było przezwyciężyć nacjonalistyczne i prawicowe odchylenie.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza jest Partią walki klasowej. Nie obiecuje ona swym członkom ani społeczeństwu polskiemu nic, co dałoby się osiągnąć bez wysiłku mas i bez walki klasowej.

Stając na czele polskiej klasy robotniczej, zbrojna w ideologię marksizmu-leninizmu, zdyscyplinowana i bojawa, w sojuszu z masami małorolnego i średniorolnego chłopstwa — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza kontynuuje dzieło zapoczątkowane w Polsce przed laty siedemdziesięciu przez „Wielki Proletariat" i zdecydowana jest dzieło to doprowadzić do zwycięskiego końca:

ZBUDOWAĆ SOCJALISTYCZNĄ POLSKĘ.

Pierwszy numer Trybuny Ludu — organu KC PZPR

Na mocy uchwały Prezydium Kongresu Zjednoczeniowego Polskiej Klasy Robotniczej z dniem dzisiejszym ukazuje się zamiast „Głosu Ludu" i „Robotnika" pierwszy numer „Trybuny Ludu", organu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Tow. Bolesław Bierut zagaja obrady

Tow. Bolesław Bierut otwierając w imieniu łączących się partii robotniczych Kongres Jedności oświadczył:

Towarzysze! Rodacy! Drodzy Goście!

Radosną, od dawna oczekiwaną chwilę przeżywa dziś cała polska klasa robotnicza. Zjazdy Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej postanowiły utworzyć jedną partię. Rozłam w ruchu robotniczym został zlikwidowany.

Jedność zwyciężyła. Toteż jednym zgodnym i radosnym rytmem biją dziś serca robotnicze w naszej Ojczyźnie.

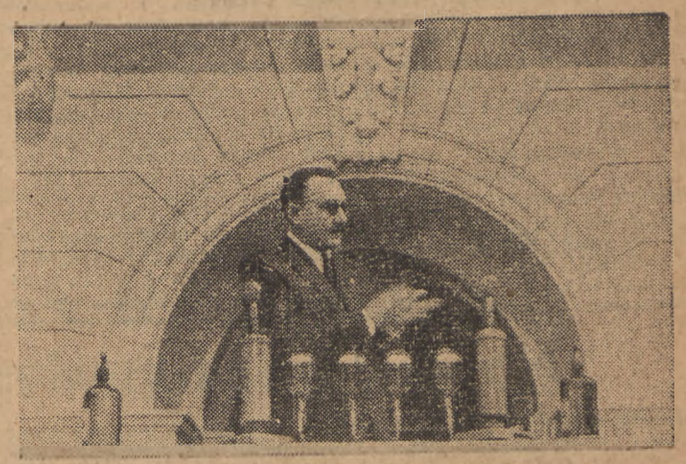

Zebraliśmy się tu z całej Polski upełnomocnieni przedstawiciele partii robotniczych, aby oznajmić wszystkim przyjaciołom i wrogom: Nie ma i nie będzie więcej rozdźwięków w szeregach robotniczych.

Potężna, zwarta, jednomyślna półtoramilionowa awangarda klasy robotniczej staje dziś z rozwiniętymi sztandarami na czele polskich mas pracujących miast i wsi. Nosi ona nazwę:

POLSKA ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA

W tysiącach fabryk, kopalń, hut, w dziesiątkach tysięcy większych i mniejszych zakładów pracy, w całej Polsce — jak długa i szeroka — rozlegają się sygnały, zwiastuny ważnej wieści.

Naród polski posiada od dziś nową — wielką — twórczą i niezłomną siłę, której na imię Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Partia ta chce być myślą, natchnieniem, dumą, drogowskazem i sumieniem naszego narodu.

Robotnicy! Twórcy Czynu Kongresowego!

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza przesyła Wam wszystkim pierwsze swoje braterskie pozdrowienie. Wy pierwsi swą pracą ofiarną przekuliście ideę Zjednoczenia w twórcze hasło milionów. Ważkim argumentem Czynu pokazaliście narodowi, czego może dokonać lud pracujący, gdy kieruje się jedną myślą i wolą.

Nasze zadanie, jako Partii, na tym właśnie polega, aby myśl i wolę milionów przekuwać w czyny, z których wyrosną zręby socjalizmu.

Tysiąc lat liczy historia naszego narodu. Przez tysiąc lat lud pracujący budował Polskę w pocie czoła, niczego nie pragnąc prócz sprawiedliwości. Ale sprawiedliwości w Polsce nie było, jak nie było jej na całym świecie. Sprawiedliwość dla ludu była tylko marzeniem, a rzeczywistością był ucisk i krzywda. Nadeszła chwila, aby odwrócić koło historii i nadać mu właściwy kierunek: niech toczy się ku pożytkowi wszystkich.

(Dokończenie na str. 3)

Komunistyczna Partia ZSRR pozdrawia Kongres Jedności

Przemówienie tow. Ponomarenki

Komitet Centralny Partii Komunistycznej Związku Radzieckiego przesyła Kongresowi Zjednoczeniowemu Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej gorące braterskie pozdrowienie i życzenia powodzenia w pracy — oświadczył wczoraj w czasie swego przemówienia na Kongresie tow. Ponomarenko sekretarz Komitetu Centralnego WKP(b).

Żywiołowe oklaski, jakie rozległy się w chwili, gdy przewodniczący tow. Cyrankiewicz zapowiedział przemówienie delegata WKP(b), który zabrał głos jako pierwszy przedstawiciel bratnich partii zagranicznych, powtarzały się stale w ciągu jego przemówienia.

Końcowe słowa delegata WKP(b) na cześć wolnej i niepodległej Polski Ludowej, na cześć niezachwianej przyjaźni między Polską i ZSRR oraz na cześć międzynarodowej solidarności mas pracujących wywołały znowu olbrzymią manifestację przyjaźni do Zw. Radzieckiego. Kilka minut trwały chóralne okrzyki ku czci Generalissimusa Józefa Stalina.

Tow. Ponomarenko oświadczył:

Komitet Centralny Partii Komunistycznej Związku Radzieckiego przesyła Kongresowi Zjednoczeniowemu Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej gorące braterskie pozdrowienie i życzenia powodzenia w pracy.

Stworzenie jednolitej Partii rewolucyjnej oznacza likwidację rozłamu w polskim ruchu robotniczym i stanowi historyczną zdobycz polskiej klasy robotniczej. Utworzenie jednolitej partii robotniczej, opartej na ideologicznych i organizacyjnych zasadach marksizmu - leninizmu, wiernej tradycjom internacjonalizmu stanowi rękojmię dalszych sukcesów w dziele budownictwa nowej Demokratycznej Polski Ludowej i wcielenia w życie idei socjalizmu.

Obecnie naród polski śmiało patrzeć może w swoją przyszłość. Polska Ludowa, zerwawszy pęta imperializmu i włączywszy się do demokratycznego obozu anty - imperialistycznego wkroczyła na nową, socjalistyczną drogę, zapewniającą szybki rozwój sił wytwórczych w kraju, podniesienie dobrobytu materialnego mas pracujących i rozkwit kultury narodowej. Ścisły sojusz i przyjaźń z krajami demokracji ludowej i Związkiem Radzieckim, powstały na gruncie wspólności życiowych interesów, zapewnia nowej Polsce potężne poparcie i tworzy trwałe gwarancje nienaruszalności wielkich socjalnych i narodowych zdobyczy narodu polskiego.

Komitet Centralny Partii Komunistycznej ZSRR z głębokim zadowoleniem wita wybitne osiągnięcia polskiego ludu pracującego w powojennym państwowym, gospodarczym i kulturalnym budownictwie kraju i życzy narodowi polskiemu i jego czołowemu oddziałowi — Zjednoczonej Partii Robotniczej nowych sukcesów w walce z zakusami imperializmu i reakcji, w walce o pokój i bezpieczeństwo, o dalsze wzmocnienie demokracji ludowej, niepodległości narodowej kraju, o jego rozkwit gospodarczy i kulturalny i postępy w marszu do socjalizmu.

Niech żyje i rozkwita wolna, niepodległa demokratyczna Polska Ludowa!

Niech żyje nierozerwalny sojusz i przyjaźń narodu polskiego i radzieckiego!

Niech żyje międzynarodowa solidarność mas pracujących!

Kongres rozpoczął wczoraj obrady w Warszawie

Tow. Bolesław Bierut obwieścił wczoraj utworzenie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, otwierając Kongres Jedności Robotniczej, który zgromadził w auli Palitechniki Warszawskiej półtora tysiąca delegatów, reprezentujących półtoramilionową rzeszę członków obu łączących się partii robotniczych. Historyczne słowa tow. Bieruta, oznaczają likwidację długotrwałego rozłamu w polskim ruchu robotniczym, przyjął Kongres huraganem oklasków i okrzyków i śpiewem „Międzynarodówki".

Podstawy ideologiczne Zjednoczonej Partii sformułował w czterogodzinnym referacie wygłoszonym w czasie obrad popołudniowych tow. Bolesław Bierut.

W Kongresie obok delegatów biorą udział przedstawiciele Wojska Polskiego, stronnictw demokratycznych, Związku Młodzieży Polskiej, Ligi Kobiet oraz reprezentanci bratnich partii zagranicznych z Partią Komunistyczną Związku Radzieckiego na czele.

Moment Zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego obchodziły masy pracujące w całym kraju krótką manifestacją, gromadząc się przy głośnikach radiowych, by wysłuchać słów tow. Bieruta.

Obrady Kongresu otworzył w imieniu obu Komitetów Centralnych witany długo niemilknącymi oklaskami tow. Bolesław Bierut. (Inauguracyjne przemówienie tow. Bieruta zamieszczamy powyżej).

(Dalszy ciąg na str. 5-ej)

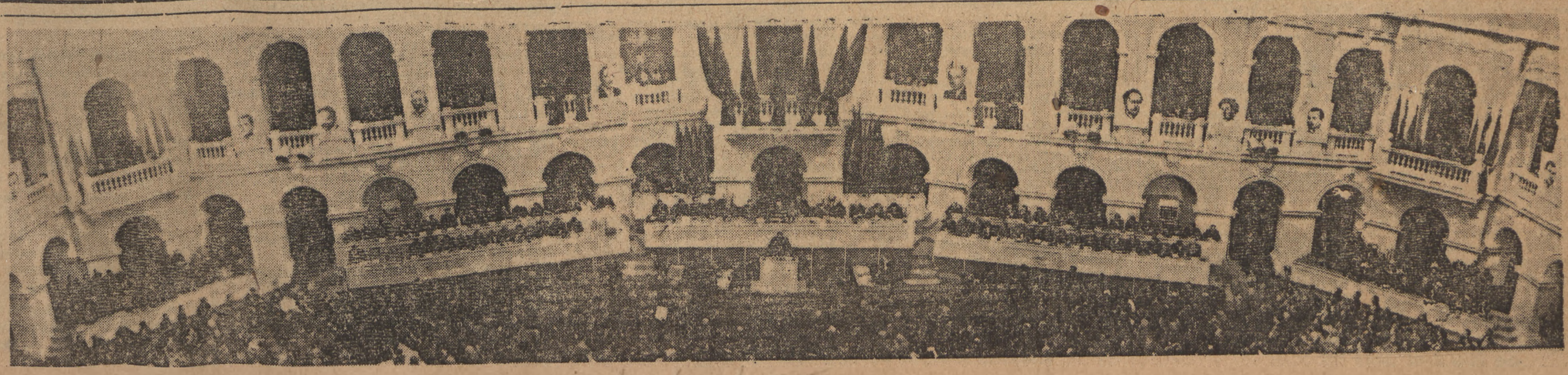

Przedstawiciele stronnictw demokratycznych organizacji i wojska witają Kongres

Pierwszy staje na trybunie Marszałek Żymierski. Delegaci wstają i urządzają Marszałkowi burzliwą owację. Padają okrzyki: Niech żyje Odrodzone Wojsko Polskie.

Wojsko Polskie jest zbrojnym ramieniem ludu polskiego, a przede wszystkim klasy robotniczej — mówi Marszałek Żymierski. — Wojsko Polskie uczy się na najlepszych tradycjach ludu polskiego, na tradycjach walki „za naszą i waszą wolność".

Odrodzone Wojsko Polskie krzepło w braterstwie broni z niezwyciężoną Armią Czerwoną. Wyzwolenie i źródło naszej siły obronnej zawdzięczamy nie złomnemu braterstwu z Armią Czerwoną — stwierdza wśród oklasków mówca. Tę drogę Odrodzonego Wojska wytyczała klasa robotnicza i jej awangarda polityczna, rewolucyjna partia polskiej klasy robotniczej, która dała Wojsku swych najlepszych synów i dopomogła w stworzeniu kadry oficerów, z ludu pochodzącej i z ludem związanej.

— Wzmacnianie więzów przyjaźni ze Związkiem Radzieckim wzmacnia front walki o pokój. Odrodzone Wojsko stoi na straży niepodległości i suwerenności Ojczyzny.

Mówca kończy słowami: „My żoł nierze polscy pragniemy, by zjednoczona partia jeszcze bardziej zacieśniła i utrwaliła więzy, łączące klasę robotniczą z Wojskiem Polskim. Niech żyje Zjednoczona Partia Robotnicza!

PREZES SL — BARANOWSKI WITA KONGRES ZJEDNOCZENIA

W imieniu Stronnictwa Ludowego przemawia minister Wincenty Baranowski, oświadczając, że wita Kongres jako przedstawiciel masy chłopów średnio i małorolnych.

Święto dzisiejsze jest również świętem pracujących chłopów. Wszystkie podstawowe problemy łączą Str. Ludowe, a żadne nie dzielą z klasą robotniczą. Robotników i chłopów łączy przedwojenna walka z endecją i sanacją i śmiertelne zmagania w okresie okupacji z wrogiem hitlerowskim. Str. Ludowe wzięło udział w tworzeniu KRN i PKWN. Kiedy z inspiracji wrogich sił mikołajczykowskie PSL przygotowywało wielką dywersję, do walki z tym stanęło również SL.

Dzisiaj, kiedy rozpoczął się marsz do ustroju sprawiedliwości społecznej, masy chłopskie zorganizowane w SL, uznając przodującą rolę klasy robotniczej w tym marszu pójdą z nią ręka w rękę.

Min. Baranowski mówi dalej, iż reformizm przyniósł szkody nie tylko ruchowi robotniczemu, ale także ruchowi ludowemu.. Proces Pużaka obnażył rolę dywersji, nie tylko w ruchu robotniczym, ale także w ruchu ludowym.

Str. Ludowe nawiązuje do najlepszych chłopskich lewicowych tradycji. M. in. do Polskiego Zw. Ludowego, do lewego skrzydła Zarania, do działalności Tomasza Nocznickiego, do lewicy „Wyzwolenie" i innych stronnictw ludowych, do Niezależnej Partii Chłopskiej, która pierwsza w Polsce przed wojennej rzuciła i realizowała hasło sojuszu robotniczo-chłopskiego w walce o ziemię dla chłopów, o obalenie reżimu sanacyjnego.

Na zakończenie mówca życzy Kongresowi jak najlepszych wyników obrad i wznosi okrzyk: „Niech żyje Zjednoczona Partia Robotnicza", „Niech żyje Sojusz Chłopsko - Robotniczy".

WICEMARSZ. BARCIKOWSKI PRZEMAWIA IMIENIEM SD

Na trybunę wchodzi wicemarszałek Barcikowski, który wita zebranych w imieniu inteligencji i postępowego mieszczaństwa — zrzeszonych w Str. Demokratycznym. Mówca stwierdza, że dzień dzisiejszy to jeszcze jedno zwycięstwo idei sprawiedliwości społecznej nad obskurantyzmem wielu wieków niewoli i ucisku.

Inteligencja od dawna zdawała sobie sprawę z tego, że burżuazja uczyniła z lekarza, prawnika, literata, naukowca swych najemnych robotników. Dlatego też inteligencja włączyła się do szeregów rewolucyjnych, idąc ręka w rękę z ludem do walki o jego prawa.

Str. Demokratyczne przygotowuje, zrzeszone w jego szeregach, inteligencję i postępowe mieszczaństwo do roli współtowarzysza klasy robotniczej w walce o Polskę Socjalistyczną. Str. Demokratyczne uważa za swój społeczny obowiązek otworzyć oczy tym wszystkim, którzy znajdują się pod wpływem błędnego światopoglądu, aby w ten sposób współdziałać ze zjednoczoną partią w jej pionierskich pracach przebudowy ustroju.

Inteligencja daje dowody swojej solidarności z robotnikami, stając z nimi w jednym szeregu do współzawodnictwa pracy przy odbudowie kraju.

Str. Demokratyczne, jako spadkobierca dawnych tradycji walk narodowo - wyzwoleńczych łączy się z całą klasą robotniczą w głębokiej radości z powodu zjednoczenia partii robotniczych.

Uroczystość dzisiejsza jest świętem całego narodu, każdego zorganizowanego partyjnie i bezpartyjnego obywatela. Str. Demokratyczne zapewnia, że pójdzie w jednym szeregu do ostatecznego zwycięstwa ze Zjednoczoną Partią, jako wierny i niezawodny sprzymierzeniec. W jedności klasy robotniczej leży siła Polski.

Marszałek Barcikowski kończy okrzykiem: „Niech żyje twórczy wysiłek wszystkich postępowych sił narodu w walce o przyszłość całego świata pracy".

PRZEMÓWIENIE MIN. MICHEJDY Z RAMIENIA STRONNICTWA PRACY

Przemawiając w imieniu Str. Pracy minister Michejda podkreślił, że Stronnictwo Pracy pracuje przy budowie lepszej przyszłości ramię w ramię i wspólnymi siłami z partiami robotniczymi. Rzemieślnicy, robotnicy i przedstawiciele gospodarki drobnotowarowej, skupieni w ramach Stronnictwa, wyrażają wolę dalszego kroczenia wspólnie z przodującą klasą robotniczą w marszu o demokrację, w walce o pokój i sojuszem w Polsce.

PREZES NIEĆKO WITA KONGRES IMIENIEM PSL

Następny mówca, prezes PSL Niećko, podkreśla, że Stronnictwo jego wita osiągnięcie jedności polskiej klasy robotniczej, jako zwycięstwo marksizmu-leninizmu wykute w twardej walce przez klasę robotniczą. Członkowie odrodzonego PSL pozostawali długo w okowach nikczemnych i zdradzieckich knowań reakcji polskiej, która poszła na służbę obcego imperializmu—wydobyli się jednak z tych okowów w ciężkiej walce, dzięki poparciu klasy robotniczej, a zwłaszcza Polskiej Partii Robotniczej. Członkowie PSL zdają sobie sprawę z tego, że tylko w sojuszu z klasą robotniczą można prowadzić walkę skuteczną z pozostałościami kapitalizmu w miastach i na wsi, walkę o usunięcie upośledzenia materialnego i kulturalnego chłopów drobno i średniorolnych. Jeden jest tylko ustrój, który zdołał otworzyć masom ludowym drogę do kultury, sprawiedliwości i postępu — ustrój socjalistyczny. Jeden jest tylko sojusz, który pozwala budować nam lepszą przyszłość — jest to sojusz ze Związkiem Radzieckim i krajami Demokracji Ludowej. Te idee wyznaczają drogę do niedalekiej jedności SL i PSL.

Kończąc ob. Niećko wznosi okrzyk na cześć jedności Polskiej Klasy Robotniczej oraz na cześć sojuszu robotniczo - chłopskiego.

PREZES IGNAR O PRZEDKONGRESOWYCH SUKCESACH ZMP

Przemawia z kolei w imieniu ZMP ob. Ignar podkreślając, iż Związek Młodzieży Polskiej wychowuje w swoich szeregach młodych robotników i chłopów na rewolucyjnych tradycjach ruchu robotniczego i chłopskiego. Młoda Polska zdaje sobie sprawę z tego, że Kongres dzisiejszy jest zwrotnym momentem w dziejach zorganizowanego ruchu robotniczego. Mówca stwierdza, że obecnie gdy istnieje jeszcze sektor prywatny nie ustaje wyzysk zwłaszcza na wsi, zwłaszcza dzieci i młodzieży. Młodzież rozumie, że powstanie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, to wzmożenie marszu do Polski Socjalistycznej.

Dla uczczenia Kongresu młodzież robotnicza i chłopska podjęła Czyn Kongresowy. I tak np. młodzież huty „Florian" dała dodatkowo 600 ton stali, młodzież w hucie szkła w Szczakowej wytworzyła dodatkowo 200 m. kw. szkła okiennego i 600 ton balonów szklanych. Młodzież wiejska powiatów Nisko i Mielec wybudowała 12 klm linii telefonicznej, zorganizowała 30 kursów dla analfabetów i wyremontowała 50 świetlic. Studenci Politechniki Warszawskiej zelektryfikowali 2 wsie itd. itd.

TOW. SZTACHELSKA POZDRAWIA KONGRES W IMIENIU LIGI KOBIET

Przemawia następnie przewodnicząca Ligi Kobiet tow. Irena Sztachelska. 800 tys. członkiń Ligi Kobiet rozumie, że tylko socjalizm może dać pełnię równouprawnienia i wyzwolenia kobiet. Ustrój kapitalistyczny wiąże się z ciemnotą i upośledzeniem kobiet, czego dowodzi np. fakt, iż w Szwajcarii dotychczas kobiety nie mają praw wyborczych. W krajach anglosaskich kobiety nie mają prawa do równej płacy za równą pracę.

Polska Ludowa dała najbardziej przodujące po Związku Radzieckim ustawodawstwo w dziedzinie ochrony kobiet.

Obecnie 40 proc. młodzieży uczącej się w polskich wyższych uczelniach, to kobiety. Kobieta bierze coraz czynniejszy udział w budowie kraju.

Kobiety zorganizowane w Lidze Kobiet dały wielki wkład pracy w Czynie Przedkongresowym, przy czym szczególne znaczenie miał list otwarty żon przodowników pracy przemysłu węglowego.

Miliony kobiet w Polsce znalazły swą właściwą drogę w szeregach budowniczych socjalizmu.

Tow. Sztachelska kończy słowami: „W dniu historycznego Kongresu Zjednoczeniowego składam w imieniu kobiet polskich uroczyste zobowiązanie, że weźmiemy najaktywniejszy udział w budowie Polski Socjalistycznej o którą walczymy".

Na sali obrad

Gdyby znalazł się ktoś, kto chciałby przeprowadzić statystykę, ile razy zrywali się delegaci i goście z miejsc podczas wczorajszego dnia kongresowego, by burzliwą owacją uczcić mówców, potwierdzić ich wypowiedzi lub dać wyraz swym serdecznym odczuciom miłości, przyjaźni i braterstwa, naliczyłby kilkadziesiąt takich momentów.

Ale statystyka taka nie miałaby sensu. Cyfra nie potrafi oddać tego wspaniałego, jedynego nastroju sali kongresowej, tak, jak słowa nie potrafią uchwycić tego, co przeżyli wczoraj uczestnicy Kongresu.

Słowem kluczowym, które górowało nad wszystkim, które raz po raz odbijało się od bieli murów wielkiego pięknego podwórca — auli i czerwieni, nadającej tym murom naszą treść, było słowo: JEDNOŚĆ.

*

Tow. Bierut stoi na trybunie Nic jeszcze nie mówi. Nie może mówić. Wita go długotrwała żywiołowa burza oklasków kilkutysięcy zgromadzonych delegatów i gości. Twarz tow. Bieruta poważna i skupiona, wyraża głębokie wzruszenie. Pomału ściszą się burza. Tow. Bierut rozpoczyna przemówienie. Padają pierwsze zdania:

— Towarzysze! Obie partie PPR i PPS postanowiły utworzyć jedną partię. — Rozłam w ruchu robotniczym jest zlikwidowany, jedność zwyciężyła. — Nie ma i nie będzie więcej rozdźwięku w szeregach robotniczych. — Na czele ludu pracy staje jego zjednoczona awangarda, która nosi nazwę: Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Cała sala podnosi się. Znów zrywa się burza oklasków. W tej manifestacji jednoczą się rewolucyjne dzieje klasy robotniczej, które patrzą na nas z wiszących na ścianach portretów Waryńskiego, Marchlewskiego, Róży Luksemburg, Okrzei, Buczka z wykuwającymi się nowymi dziejami Polski, których widomym symbolem jest obecny zjazd, jest tow. Bierut, są zgromadzeni delegaci i stojące za nimi miliony robotników z całej Polski.

*

Tow. Bierut mówi dalej:

— Polska Zjednoczona Partia Robotnicza przesyła pierwsze swe pozdrowienia Wam, robotnicy, twórcy Czynu Przedkongresowego. — Hasło do walki rzucił marksizm, drogę do zwycięstwa pokazał Lenin. — Odtąd historia służy masom pracującym, gdy przed tym służyła tyranom. — Ślemy gorące pozdrowienia narodom ZSRR i ich genialnemu wodzowi, Józefowi Stalinowi.

Salę porywa niebywały entuzjazm. Kilka tysięcy ludzi skanduje z siłą i przekonaniem: Stalin! Sta - lin! Sta - lin! Sta - lin!

W tym wrywie entuzjazmu znalazł swój wyraz głęboki przełom, który dokonał się w biciu serca i umyśle narodu, o wyrwanie starych uprzedzeń i nienawiści, wbijanych w ciągu dziesięcioleci przez reakcję wszelkich odmian, przez reformistyczną prawicę w świadomość milionowych mas.

*

A później był moment wroczystej ciszy i głębi.

Tow. Bierut złożył hołd poległym bojownikom polskiej klasy robotniczej: Ludwikowi Waryńskiemu, Róży Luksemburg, Felicksowi Dzierżyńskiemu, Julianowi Marchlewskiemu, Stefanowi Okrzei, Marcinowi Kasprzakowi i tym najbliższym naszych czasów towarzyszom, którzy złożyli swe życie w ofierze walk o wolność Polski: Buczkowi, Barskiemu, Próchnikowi, Nowotce, Fornalskiej.

Delegaci i goście w skupieniu uczcili śmierć najlepszych synów i córek klasy robotniczej. I w tej ciszy ożyła pamięć o nich. Tylko ciała bojowników o wolność umierają, dzieło ich żyje i zwycięża.

*

Tow. Bierut wita przybyłe na Kongres delegacje zagraniczne.

Wspaniała i bezpośrednia jest reakcja sali. Nazwa WKP (b) znajduje najżywszy oddźwięk wśród delegatów. W gorących okrzykach i oklaskach zgromadzonych czuje się nierozerwalną więź polskiej klasy robotniczej z masami pracującymi Zw. Radzieckiego.

Tysiące zaciśniętych pięści unosi się w górę, kiedy padają nazwy: Komunistyczna Partia Grecji, K. P. Hiszpanii. Sala skanduje Mar - kos, Mar - kos, Pa - ssio - na - ria.

Żywa jest więź klasy robotniczej Polski z proletariatem całego świata i jego walkami wyzwoleńczymi. Bliskie są im zwycięstwa naszych braci z Grecji i dalekich Chin. I w tej więzi międzynarodowej tkwi wielka siła Polski Ludowej.

*

Zapowiedź, że za chwilę witać będą Kongres bohaterzy pracy z kopalni Zabrze — Wschód elektryzuje całą salę. Cały Kongres podnosi się z miejsc na powitanie górników, ubranych w tradycyjne stroje. Tow. Krasowiecki melduje Kongresowi, że załoga kopalni wykonała zobowiązania 40 godzin przed terminem i podkreśla, że decydującą rolę odegrała w tym sukcesie organizacja partyjna.

Załoga Zabrze — Wschód będzie wysoko dzierżyć sztandar Zjednoczonej Partii i pod jej przewodem pójdzie do nowych zwycięstw.

*

Ludzie którzy pobili wszystkie rekordy w dziedzinie budownictwa — robotnicy W — Z wkraczają na salę kongresową. Wita ich niezwykła owacja. „Melduję wykonanie wszystkich zadań, jakich podjęliśmy się na dzień Kongresu" — mówi śmiało i dumnie tow. Stański.

Huragan oklasków wywołuje końcowe oświadczenie tow. Stańskiego, że właśnie w przededniu Kongresu robotnicy polscy zburzyli doszczętnie ruiny gmachu defensywy przy ulicy Daniłowiczowskiej, z którego rozpoczynały swoją drogę do więzień tysiące bojowników o wolność w Polsce

*

Wiele, wiele razy brzmiała w Polsce „Międzynarodówka". Ale na pewno nigdy jeszcze słowa tej wspaniałej pieśni o związku bratnim nie miały tego sensu, co wczoraj. Bo dzień wczorajszy scementował związek bratni polskich robotników.

Od redakcji

Na mocy uchwały Prezydium Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej powołane zostało do życia pismo codzienne „Trybuna Ludu", jako Centralny Organ naszej Partii.

„Trybuna Ludu" będzie wyrazicielem dążeń klasy robotniczej i mas pracujących, będzie walczyła o realizację linii politycznej, nakreślonej przez Komitet Centralny PZPR.

„Trybuna Ludu" będzie narzędziem mobilizacji całej Partii i najszerszych mas ludowych do wysiłków nad wykonaniem planów gospodarczych. Mobilizować będzie do wykonania zadań, jakie stoją przed naszym narodem w dziele budowy podstaw socjalizmu. „Trybuna Ludu" będzie ostrym orężem walki klasowej przeciwko elementom kapitalistycznym, przeciw reakcji we wszelkiej postaci i przeciw jej ideologii.

W duchu śmiałej krytyki i samokrytyki będziemy ujawniać i zwalczać wszelkie zjawiska szkodliwe z punktu widzenia interesów polskiej klasy robotniczej, będziemy zwalczać biurokratyzm, lekceważenie potrzeb i bolączek mas pracujących. Budzić będziemy twórczą inicjatywę mas.

Będziemy dążyć do jak najściślejszego związania naszego pisma z masami pracującymi.

Będziemy oświetlać potrzeby mas chłopskich, będziemy dążyć do umocnienia sojuszu robotników i chłopów małorolnych i średniorolnych.

Będziemy troskliwie pielęgnować i krzewić nasze najlepsze tradycje walk wyzwoleńczych, tradycje rewolucyjnego ruchu robotniczego, tradycje internacjonalizmu tak dawne w polskim ruchu rewolucyjnym.

Wyrażając dążenia klasy robotniczej i mas ludowych, będziemy pogłębiać przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, która jest podstawą niepodległości Polski, całości jej granic i warunkiem budownictwa socjalistycznego w naszym kraju. Będziemy szerzyć wiedzę o Związku Radzieckim, aby naród nasz mógł korzystać ze skarbów doświadczenia radzieckiego we wszystkich dziedzinach życia. Będziemy przenosić do mas partyjnych najbogatsze na świecie doświadczenia polityczne i organizacyjne czołowej partii międzynarodowego proletariatu — Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Świadomi tego, że wielkie historyczne cele, jakie stawia przed klasą robotniczą i narodem nasza Partia, mogą być zrealizowane tylko w oparciu o przyswojenie sobie przez całą Partię rewolucyjnej ideologii, krzewić będziemy marksizm-leninizm, tę ideologię, która jest drogowskazem w budowie socjalizmu.

Zbrojni w oręż marksizmu-leninizmu, wierni linii politycznej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, związani w codziennej pracy z całą polską klasą robotniczą i ludnością pracującą — nieść będziemy w masy sztandar socjalizmu.

Gmach obrad Kongresu Jedności przykładem tempa odbudowy

Przeszło godzinę przed rozpoczęciem obrad sala Politechniki zapełniła się delegatami przybyłymi z wszystkich stron kraju.

Delegaci i goście zagraniczni oglądają pięknie udekorowaną salę obrad. Jest co podziwiać i o czym pisać. Szczególnie, kiedy sobie uprzytomnimy, w jakim stadium znajdowała się odbudowa gmachu w pierwszych dniach listopada, kiedy to zapadła decyzja, że Kongres Zjednoczeniowy odbędzie się w odbudowującym się gmachu Politechniki Warszawskiej.

Nasi towarzysze z Komitetu Organizacyjnego oraz kierownicy robót i robotnicy zatrudnieni przy odbudowie wraz z Sekcją Plastyczną pod kierownictwem delegata na Kongres prof. Władysława Daszewskiego, dokonali wielkiego wysiłku, by Kongres odbył się właśnie w sali odbudowanej uczelni warszawskiej, w sali, która jest najlepszą wymową dynamiki odbudowy naszej stolicy.

Gmach Politechniki został wykończony na dzień otwarcia Kongresu, a piękna dekoracja wnętrza nie przekreśla, a przeciwnie jeszcze silniej podkreśla jego uroki i wartości artystyczne.

Rytm harmonijnych krużganków podkreślony jest przez równo umieszczone w dwóch rogach sztandary, a skromne urządzenie, proste drewniane krzesła i czerwień sali podkreśla mocnym akcentem charakter dzisiejszej uroczystości — Kongresu przedstawicieli ruchu robotniczego.

Na wysokości drugiego piętra tarcza z wyrytymi nazwiskami **Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina** spina klamrą i koncentruje naszą uwagę na portretach nauczycieli marksizmu i wodzów walczącego proletariatu. Niżej na pierwszym piętrze dwa duże wizerunki plastyczne towarzysza Bolesława Bieruta i towarzysza Józefa Cyrankiewicza symbolizują charakter dzisiejszego Kongresu, Kongresu Jedności. Po obydwu stronach 16 portretów bojowników o sprawę robotniczą przypominają o naszych poprzednikach, działaczach ruchu rewolucyjnego.

Tło stołu prezydialnego stanowią 33 sztandary wojewódzkich organizacji PPR i PPS. Sztandary te złożone zostaną do archiwum historii polskiego ruchu robotniczego. Zastąpi je od wczoraj nowy sztandar, sztandar Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Portrety nauczycieli i wodzów proletariatu rozpoczynają wystawę, składającą się z tablic, obrazujących historię ruchu robotniczego. Wystawa umieszczona jest na balkonie pierwszego i drugiego piętra i cieszy się wielkim zainteresowaniem delegatów i gości zagranicznych.

Rok 1883. Żółkłe karty tytułowej gazety „Proletariat" wzywają obrońców klasy robotniczej do rozpowszechniania i popularyzacji prasy rewolucyjnej.

Następne tablice to fotomontaż z demonstracji proletariatu łódzkiego. Uczestnicy pochodu podnoszą w górę sztandar KPRP. To rok 1919. Z tablic poświęconych Komunistycznej Partii Polski bije czerwienią plakat „Żądamy amnestii dla więźniów politycznych". — Dalej tablice obrazujące późniejsze dzieje ruchu robotniczego. Historia walki z okupantem, utworzenie Gwardii Ludowej, Armii Ludowej, powstanie Polskiej Partii Robotniczej, Robotniczej Partii Polskich Socjalistów. Z tablic spoglądają na nas ci, którzy zginęli w walce z okupantem, którzy oddali swoje życie za sprawę robotniczą, za Socjalizm: — tow. Marceli Nowotko, tow. Paweł Finder, tow. Małgorzata Fornalska, tow. Norbert Barlicki i wiele tysięcy bezimiennych bohaterów walki o niepodległość i socjalizm, którzy nie dożyli dnia wielkiego triumfu jedności.

*

Wystawa wydawnictw robotniczych, którą można oglądać w jednej z sal pierwszego piętra obrazuje rozwój prasy robotniczej. Od starych, żółkłych kart rocznika „Sprawy Robotniczej" z 1894 roku do świeżo wyszłych spod prasy grudniowych numerów „Trybuny Robotniczej" i „Głosu Ludu". Rok 1919. Tytułowa strona miniaturowej gazety, wydanej przez Rady Delegatów Robotniczych Zagłębia Dąbrowskiego publikuje postulaty bezrobotnych Zagłębia.

„Żądamy pracy, to znaczy żądamy, by fabryki i kopalnie były natychmiast uruchomione". I dalej... „ponieważ bezrobotnych jest olbrzymia rzesza, żądamy bezwzględnego rozpoczęcia robót publicznych."

Troska o pracę nie dręczy robotników, którym poświęcone są tablice, umieszczone na drugim piętrze. Tablice obrazują w skrócie dorobek współzawodnictwa pracy na hutach, kopalniach i fabrykach.

Znajdujemy tu przodujących aktywistów partyjnych i pracowników „Zabrza-Wschód", kopalni gen. Zawadzki, fabryki Cegielskiego, „Fabloku", Chrzanowa i wielu zakładów przemysłowych wyzwolonej Polski.

Z tablic spoglądają na nas znani w całym kraju przodownicy pracy, tow. Bugdoł Bernard, tow. Targosz z „Zawadzkiego", tow. Zieliński z kopalni „Makoszowy", tow. Toma z PZPB nr 3. Dziś słowo bezrobocie znika z języka fabrycznego, a towarzysze nasi, jako zagadnienie pierwszoplanowe, stawiają sprawę szkolenia, zwiększenia kadr fachowych robotników. Dziś nie straszy robotników groźba świętówki, czy turnusu, a aktywni i zdolni robotnicy mają otwartą drogę do awansu, do zajmowania kierowniczych, decydujących stanowisk w przemyśle.

Na pierwszym planie tablicy, poświęconej włókienniczej Łodzi, znajdujemy szereg awansowanych robotników — w pierwszym rzędzie dyrektora „Geyera", tow. Radzikowskiego, którego fabryka jest przodującym zakładem i może się pochwalić przedterminowym wykonaniem planu rocznego.

*

W prawej części drugiego piętra — wystawa pomysłu graficznego, tow. Tadeusza Trepkowskiego. Wystawa ta to plan sześcioletni, w planszach statystycznych. Projektodawca nie zadowolił się schematem cyfrowym, a znalazł nową formę w postaci gablot z indywidualnym, barwnym oświetleniem. Kolor związany jest ściśle z tematyką poszczególnych gablot z dziedzin przemysłu, handlu, czy budownictwa. Półplastyczne elementy nasadzone na fotografię, czy montaż, tworzą przekonywującą, efektowną kompozycję.

Plastyczna szyna wyrasta z fotografii huty. Dwie cyfry obrazują zaplanowany wzrost w ciągu sześciolecia.

W gablotce transportu, obok ręcznej walizki i miniaturowej skrzynki, cyfry porównawcze z 1946 i 1955 roku.

Plansza poświęcona zagadnieniom zdrowia i lecznictwa, oświetlona jest kolorem przypominającym łagodne światło, które wydziela dobroczynna lampa kwarcowa.

Wesoło i radośnie oświetlona jest gablotka, obrazująca perspektywy planu 6-letniego w dziedzinie budownictwa. Radosna jest wiadomość o 520.000 tysiącach izb, które w przeciągu 6 lat otrzymają do swojej dyspozycji pracownicy Śląska, Łodzi i Warszawy.

*

Tyle o wystawach i gmachu. Warto poświęcić kilka słów organizatorom Kongresu, którzy nie szczędzili wysiłków, by zainstalować szereg udogodnień dla obradujących.

A więc na drugim piętrze znajduje się poczta, telegraf i telefon. Nie zapomniano nawet o odcinku filatelistycznym, o fryzjerze, pokojach odpoczynkowych i biurkach do pracy. Na każdym piętrze obficie zaopatrzone bufety dostarczają zgłodniałym delegatom tanich i smacznych posiłków.

Sala i piętra są zradiofonizowane, cała Polska, co więcej, cały świat, zarówno nasi przyjaciele, jak i wrogowie, będą się mogli przysłuchiwać obradom, śledzić przebieg Kongresu.

ZMP-owcy w zielonych koszulach, przeciętych czerwonym krawatem, udzielają informacji i utrzymują porządek na sali, w korytarzach i przedsionku.

*

A porządek utrzymać, nie jest rzeczą łatwą. Salę, wszystkie krużganki i przejścia wypełnione są przez delegatów i gości zagranicznych.

W pierwszych rzędach zasiedli zaproszeni przedstawiciele literatury i sztuki — poeta Julian Tuwim, Stanisław Ryszard Dobrowolski, Jarosław Iwaszkiewicz, prorektor Akademii Sztuk Pięknych — prof. Ebisch i wielu innych.

Delegaci na sali zostali rozmieszczeni według województw: a więc siedzą kolejno — Katowice, Warszawa, Łódź, Wrocław, Lublin. Wszystkie najdalsze zakątki kraju, zakłady przemysłowe, fabryki i kopalnie, reprezentowane są przez delegatów, wyłonionych na konferencjach miejskich.

Bratnie partie zagraniczne pozdrawiają polskich robotników

Przemówienia przedstawicieli komunistycznych partii Francji, Czechosłowacji i Grecji

Z kolei zabrał głos w imieniu Komunistycznej Partii Francji, tow. Arthur Ramette. Podkreślił on na wstępie, że witając Kongres z ramienia swej partii, przesyła mu jednocześnie braterskie pozdrowienia od dziesiątków tysięcy górników polskich, pracujących we Francji, którzy w okresie ostatniego strajku walczyli z niezrównaną odwagą u boku swych towarzyszy francuskich. On sam i drugi delegat francuski, Patinaud, pochodzą właśnie z okręgów górniczych Francji, gdzie pracują Polacy.

Jestem szczęśliwy i dumny — mówi dalej delegat Francuskiej Partii Komunistycznej — że mogę być obecny na Waszym Kongresie. Zjednoczenie Waszych partii, oparte na podstawach marksizmu - leninizmu, ułatwi ogromnie dzieło odbudowy Polski mocnej, wolnej i niepodległej. Jedność waszych sił przyczyni się do szybszego urzeczywistnienia socjalizmu.

Jasne perspektywy otwierają się przed narodem polskim, który cieszy się przywilejem bezpośredniego sąsiedztwa ze Związkiem Radzieckim, który może łatwiej korzystać z jego pomocy materialnej, a przede wszystkim z jego doświadczeń w dziedzinie budowy socjalizmu.

Olbrzymie wrażenie wywarła na nas — mówi Ramette — od pierwszych chwil naszego pobytu, silna wola odrodzenia i odbudowy, wola, która znajduje jaskrawy wyraz w obecnym wyglądzie miasta.

Warszawa, którą niektórzy wahali się odbudowywać na dawnym miejscu, jest teraz miastem w pełni odbudowy. Już teraz można przewidywać, że będzie ona miastem, którego rozmach i piękno będą godne geniuszu Waszego narodu, godne bohaterów, których tysiące przelewały ofiarnie krew dla jej wyzwolenia z hitlerowskiego jarzma.

Ale ten cud odrodzenia Warszawy — mówi dalej Ramette — nie byłby możliwy pod rządami reakcyjnymi, jakie miała Polska przed wojną. Stał się on możliwy dopiero dzięki temu, że rząd Wasz położył kres panowaniu wielkich banków i trustów, że losy kraju ujął w swe ręce lud pracujący.

Podkreślając, że dzieło odbudowy posuwa się w Polsce naprzód na wszystkich polach, delegat Francuskiej Partii Komunistycznej stwierdza, że towarzyszy temu nieustanny wzrost dobrobytu ludności pracującej wsi i miast naszego kraju.

Tej sytuacji w Polsce mówca przeciwstawił położenie Francji, gdzie odbudowa dłuży się nadmiernie i gdzie robotnik nie jest obecnie w stanie zakupić ze swych zarobków nawet połowy tego, co w roku 1938. Arthur Ramette charakteryzuje stan rzeczy we Francji, jako następstwo rządów reakcji, „trzeciej siły", rządów uległych wpływom imperializmu amerykańskiego.

Tow. Ramette omawia dalej rosnące ciężary podatkowe nakładane na masy pracujące, zwiększający się deficyt, groźbę inflacji i wreszcie narzucanie narodowi francuskiemu polityki zagranicznej, sprzecznej z jego interesami.

Robotnicy francuscy wiedzą, że następstwem planu Marshalla jest wciągnięcie Francji w rydwan agresywnej polityki imperializmu amerykańskiego przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom Demokracji Ludowej. Rządy francuskie zgadzają się na oddanie Zagłębia Ruhry, tego arsenału wojennego Niemiec, przemysłowcom hitlerowskim; robotnicy, zdają sobie sprawę, że rządy te zgadzają się na wyrzeczenie się prawa do reparacji wobec Niemiec. Ta polityka podporządkowania się imperializmowi amerykańskiemu, zapewniająca kapitalistom francuskim zyski większe, niż przed wojną, skazuje robotników na nędzę.

Ale robotnicy francuscy nie zaakceptują biernie tej polityki. Walczą oni w szeregach CGT (Konfederacji Gener. Pracy) o podwyżkę płac. Ruch strajkowy wzmaga się i ta walka o chleb jest zarazem walką o wolność i pokój. Nie mogąc zahamować tego ruchu, który niweczy plany agresji imperializmu amerykańskiego, rządy francuskie, a na ich czele prawicowi socjaliści w rodzaju Jules Mocha uciekają się coraz bardziej do metod, które można porównać jedynie z metodami hitlerowskimi.

Przeciwko górnikom, którzy uchwalili demokratyczny strajk, rzucono dziesiątki tysięcy żołnierzy i żandarmów, tych SS-ów Julesa Mocha. Dla obsadzenia kopalń atakowano straże strajkowe przy pomocy czołgów i wozów pancernych. Przeciwko bezbronnym robotnikom puszczono w ruch karabiny maszynowe, a nawet armaty. Przeciwko strajkującym, ich żonom i dzieciom użyto łzawiących granatów amerykańskich. Górników mordowano, raniono, kamieniowano, torturowano. Tysiące robotników aresztowano. Kary wielu lat więzienia spadły na ludzi, których jedyną zbrodnią była obrona ich prawa do życia. Ale mimo tych brutalnych represji, górnicy trwali w walce w ciągu 8 tygodni.

Ich walka nie była bezowocna. Rząd nie mógł prowadzić jednocześnie walki na wszystkich frontach przeciw wszystkim robotnikom. Dzięki walce górników zwyciężyli robotnicy gazowni, elektrowni, metra paryskiego, urzędnicy, portowcy i metalowcy.

Jednocześnie wzmaga się walka o pokój. Wbrew rządowi, który podpisał układ brukselski i wyraził zgodę na to, by marszałek angielski, Montgomery, wydawał rozkazy narodowi francuskiemu, lud francuski nie chce walczyć przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Stanowisko Biura Politycznego KP Francji w tej sprawie zostało zaaprobowane przez cały naród. Jesteśmy przekonani, że siły demokracji są jednak u nas silniejsze i tak, jak na całym świecie, sprawa pokoju zatriumfuje.

Kończąc, mówca wzniósł okrzyk na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i ludu polskiego oraz na cześć Komunizmu i na cześć Józefa Stalina.

Przemówienie delegata francuskiego, bardzo mocne w treści i ujęciu i nacechowane wielkim temperamentem, przerywane było wielokrotnie żywymi oklaskami. Gdy Arthur Ramette schodził z trybuny, uczestnicy Kongresu wznieśli chóralny okrzyk ku czci przywódcy Francuskiej Partii Komunistycznej, Thoreza

Tow. Slansky:

Na trybunę wchodzi przedstawiciel Komunistycznej Partii Czechosłowacji tow. Slansky. Kongres wita go owacyjnie. Na sali rozlegają się skandowane okrzyki chóralne na cześć Klementa Gottwalda.

Mówca pozdrawia Kongres Zjednoczeniowy w imieniu swojej partii i czechosłowackich mas pracujących, a od Klementa Gottwalda przekazuje specjalne serdeczne pozdrowienia. „Lud nasz — oświadcza tow. Slansky — wita z radością fakt, że w bratniej demokratycznej Polsce Ludowej, dokonuje się zjednoczenie partii robotniczych na platformie marksizmu-leninizmu.

Wasze zjednoczenie dowodzi, że demokratyczna Polska Ludowa idzie i będzie nadal kroczyć zwycięską drogą ku socjalizmowi".

Delegat Komunistycznej Partii Czechosłowacji przedstawia następnie dzieje walki o socjalizm klasy robotniczej Czechosłowacji. Zjednoczenie partii robotniczych nastąpiło przed pół rokiem. Z własnego doświadczenia wiemy — stwierdza tow. Slansky — że jedność ludu pracującego jest pierwszym warunkiem przezwyciężenia oporu burżuazji i pomyślnego budowania socjalizmu. Dowodzą tego wypadki lutowe w Czechosłowacji, gdy klasa robotnicza udaremniła zakusy reakcji i obróciła w niwecz rachuby żywiołów reakcyjnych, agentów anglo-amerykańskiego imperializmu na restaurację kapitalizmu.

W wyniku wypadków lutowych reakcja została pozbawiona na wszystkich swych legalnych pozycji, zaś klasa robotnicza mogła przystąpić do rozwiązania wszelkich zadań budowy socjalizmu.

W wyborach do parlamentu w maju roku bież. jednolita lista kandydatów odnowionego Frontu Narodowego uzyskała 89 proc. głosów. Umocniliśmy socjalistyczny sektor naszej gospodarki. 90 proc. całego przemysłu objęto nacjonalizacją, 100 proc. handlu zagranicznego i krajowego handlu hurtowego. Powiększony został również znacjonalizowany sektor handlu detalicznego. W wyniku drugiego etapu reformy rolnej zlikwidowane zostały ostatnie folwarki.

Na porządku dziennym stoi obecnie sprawa dalszego usuwania i ograniczania żywiołów kapitalistycznych, szczególnie najbardziej licznej ich części — kapitalistów wiejskich. Budujemy rozległą sieć państwowych i spółdzielczych stacji traktorowych. Posiadamy już obecnie 295 państwowych stacji z 3.200 traktorami i około 5 tys. spółdzielni maszynowych z 7 tys. traktorów. W ostatnim roku planu 5-letniego pracować będzie na naszych polach 42 tys. traktorów. W przemyśle dobiega końca realizacja planu 2-letniego. W dniu 1 stycznia rozpoczynamy nowy plan 5-letni, przewidujący wzrost produkcji przemysłowej o 57 proc.

Zjednoczenie polskiej klasy robotniczej — oświadcza w dalszej części swego przemówienia tow. Slansky—ma ogromne znaczenie nie tylko dla Polski, lecz stanowi wzmocnienie międzynarodowego frontu socjalistycznego. Stanowi on cios zadany reakcji międzynarodowej, obozowi imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Lud czechosłowacki wita zjednoczenie polskiej klasy robotniczej również dlatego, że wie, iż wzmacnia to wasze i nasze bezpieczeństwo, nasz wzajemny sojuszniczy związek.

Wśród hucznych oklasków stwierdza mówca z naciskiem: Mamy wspólną granicę zachodnią i nigdy więcej nie pozwolimy, aby przekroczył ją but faszystowskiego najeźdźcy niemieckiego. U boku potężnego Związku Radzieckiego wspólnie bronić będziemy pokoju. Między obu narodami rozwija się dziś niczym nie skrępowana przyjaźń. Nic więcej nie dzieli naszych narodów, dlatego że interesy klasy robotniczej polskiej i czechosłowackiej są wspólne i są określone jednym słowem — socjalizm.

Ludy polski i czechosłowacki zrozumiały, że kierować się powinny wskazaniami Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina i korzystać z doświadczeń WKP(b). Zdajemy sobie sprawę, iż nasze osiągnięcia, to że w spokoju możemy budować swoją ludowo demokratyczną republikę, zawdzięczamy w pierwszym rzędzie ludowi radzieckiemu.

W dalszej części swego przemówienia tow. Slansky wspomina z oburzeniem o stanowisku kliki titowskiej w Jugosławii, która usiłuje wbić klin w jedność front demokracji ludowych. Wyraża on jednak wiarę, że KPJ pozbędzie się tej kliki i wróci na właściwą drogę.

Mówca kończy słowami: Niech żyje braterski nierozerwalny związek między narodami Polski i Czechosłowacji! Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza! Niech żyje Bolesław Bierut! Niech żyje sławny kraj socjalizmu i pokoju — Związek Radziecki! Niech żyje nauczyciel nas wszystkich — drogi towarzysz Stalin!

Rozlegają się długoniemilknące oklaski.

Tow. Joannides:

W imieniu Komunistycznej Partii Grecji przemawia, powitany niezwykle serdecznie przez zebranych, tow. Joannides, członek Biura Politycznego Partii.

Mówca oświadcza, iż przywozi Kongresowi najserdeczniejsze pozdrowienia od Kom. Partii Grecji, od rządu demokratycznego, od ludu greckiego i od armii demokratycznej. Naród grecki walczy z nowymi okupantami anglosaskimi, walczy o demokrację ludową.

Zebrani z dużym zaciekawieniem wysłuchują szczegółów o słynnej, zwycięskiej bitwie o Grammos przeciw przeważającym liczebnie i materiałowo siłom monarcho - faszystowskim.

Wrogowie byli pewni zwycięstwa, ale nie wzięli pod uwagę moralnej wyższości armii demokratycznej.

Na pierwszym miejscu w walce i w pracy ludu greckiego znajduje się, woła mówca wśród długotrwałych oklasków sali — Komunistyczna Partia Grecji, która walczy zdecydowanie o demokrację i niepodległość! Hasło patriotów greckich brzmi: „wszyscy do broni, wszystko dla zwycięstwa".

Sprawa ludu greckiego jest sprawą całej postępowej ludzkości. Wszyscy ludzie powinni pomóc Grekom w walce o wolność i dopomóc im wyrzucić wcześniej choćby o godzinę podżegaczy wojennych. „My ze swej strony — stwierdza tow. Joannides — wypełnimy swój obowiązek do końca.

Lud grecki z sympatią śledzi wzrost mocy Polski Ludowej i uważa za wielkie osiągnięcie zjednoczenie obu partii robotniczych".

Przemówienie kończą okrzyki na cześć narodu polskiego, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Związku Radzieckiego i wielkiego wodza tow. Stalina, jedności i braterskiej współpracy partii komunistycznych i robotniczych całego świata, współpracy ludów o pokój i socjalizm.

Przemówienie przedstawiciela Komunistycznej Partii Grecji zebrani nagrodzili serdecznymi brawami, podkreślając sympatię, jaką żywią dla narodu walczącej Grecji.

Tow. P. K. Ponomarenko

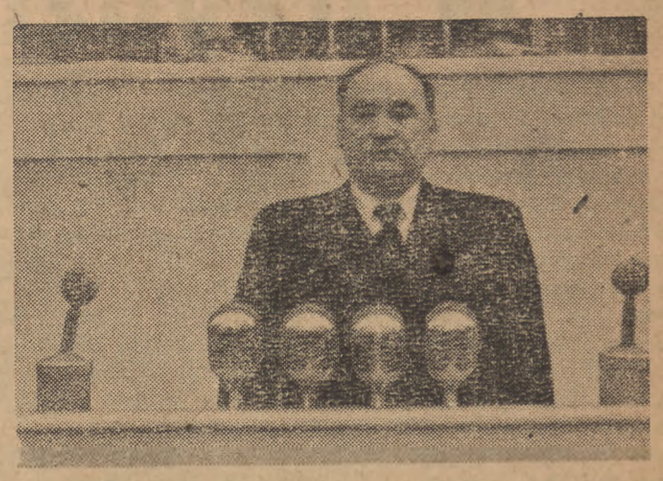

Przedstawiciel WKP(b) sekretarz Komitetu Centralnego Partii Komunistycznej Związku Radzieckiego tow. P. K. Ponomarenko na trybunie.

Spotkanie robotników stolicy z delegatami zagranicznymi na Kongres Jedności

Dziś, o godz. 17 w sali „Roma" odbędzie się spotkanie robotników Warszawy z przedstawicielami zagranicznych partii komunistycznych i robotniczych.

Wstęp na zgromadzenie za zaproszeniami.

Spotkanie robotników stolicy z przedstawicielami bratnich partii innych krajów będzie wyrazem międzynarodowej solidarności proletariatu

Delegacje kopalni „Zabrze-Wschód" i trasy W—Z przemówiły z trybuny kongresowej

Entuzjastyczne powitanie czołowych bohaterów pracy

Przewodniczący zapowiada, że w imieniu górników, którzy rzucili hasło Czynu Kongresowego, przemówi przedstawiciel załogi kopalni „Zabrze — Wschód" — tow. Krasowiecki. Wchodzi on na trybunę, a obok stają w szeregu trzej jego towarzysze. Kongres przyjmuje bohaterów pracy gorącym powitaniem.

— Załoga naszej kopalni, tak samo jak załoga innych kopalń, hut i fabryk polskich — rozpoczyna swe przemówienie tow. Krasowiecki — z niecierpliwością oczekiwała dzisiejszego dnia. Cieszymy się, że nigdy już w Polsce nie będzie rozłamu w ruchu robotniczym. Do socjalizmu będzie nas prowadziła jedna potężna partia marksistowsko-leninowska.

Kongres przyjmuje hucznymi oklaskami krótkie opowiadania tow. Krasowieckiego, jak załoga kopalni „Zabrze—Wschód" na wieść o bliskim zjednoczeniu partii robotniczej postanowiła wystąpić ze swą inicjatywą. Decydującą rolę w powodzeniu akcji górników w kopalni „Zabrze—Wschód" odegrała organizacja partyjna. Członkowie Partii znajdowali się na najtrudniejszych odcinkach, dając przykład bezpartyjnym. Nasz Komitet Kopalniany — opowiada tow. Krasowiecki — nie wychodził w listopadzie z chodników kopalnianych, członkowie Partii troszczyli się o wszystko. Pomagała nam również administracja ściśle współpracując z organizacją partyjną.

Mówca stwierdza, że załoga kopalni „Zabrze—Wschód" podobnie jak i inni robotnicy w Polsce ożywiona jest dzisiaj entuzjazmem pracy dlatego, iż wie, że kopalnia jest dziś własnością ludu, że pracą swą górnicy nie wzbogacają już rekinów kapitalistycznych, lecz pracują dla siebie.

— Meldujemy Kongresowi — mówi tow. Krasowiecki — że załoga naszej kopalni wykonała plan roczny, wydobywając 1,660.680 ton węgla. Do dnia wczorajszego kopalnia dała dodatkowo 83 tys. tony, a do końca roku da 165 tys. ton węgla. Przekroczyliśmy również zobowiązania dotyczące remontu mieszkań. Wyremontowaliśmy 26 mieszkań górniczych, a do końca roku wyremontujemy dalszych 7 mieszkań, uzyskanych z przeróbki sklepów i lokali użytkowych.

— Meldujemy wam, że Zjednoczoną Partia może liczyć na naszą załogę w walce o socjalizm, że swą codzienną pracą będziemy się przyczyniali do budowy Polski Socjalistycznej, że wysoko dzierżyć będzie my sztandar Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Mówca kończy okrzykiem na cześć Komitetu Centralnego Zjednoczonej Partii.

Sala wiwatuje na cześć górników polskich. Tow. Bolesław Bierut i zasiadający w Prezydium tow. Hilary Minc, ściskają ze wzruszeniem dłoń przedstawiciela górników kop. „Zabrze—Wschód".

DELEGACI TRASY W — Z

Na salę obrad wkracza, witana entuzjastycznie, delegacja robotników, zatrudnionych przy budowie trasy W — Z. Na trybunę wchodzi przodownik pracy, tow. Stański i w imieniu liczącej 3,5 tys. ludzi załogi trasy W — Z, melduje Kongresowi wykonanie wszystkich robót, jakich załoga podjęła się dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego.

Mówca stwierdza, iż delegacja weszła na salę obrad śmiało i z dumą, w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku, ale obecnie uprzytomnił on sobie, jak drobną sprawą są osiągnięcia robotników trasy W — Z w porównaniu z tym, co tu się na tej sali odbywa.

Załoga trasy W — Z, pierwsza odpowiedziała na apel kopalni „Zabrze-Wschód", przyjmując wykonanie pewnych zobowiązań na dzień 1 grudnia br.

— Bardzo zmachaliśmy się przy tej robocie — oświadcza mówca w prostych słowach — ale zwyciężył upór robotniczy. 6 grudnia, o godz. 7 rano stał most na Wiśle, 7 grudnia o godz. 10 wieczorem był gotowy tunel! Tempo wykonania tych prac ocenione zostało przez specjalistów, jako rekordowe, niespotykane. Stwierdzono, że dokonany został wyłom w technice budownictwa.

Każde niemal zdanie tow. Stańskiego przerywają oklaski delegatów.

Robotnicy walczyli z trudnościami technicznymi, z krą i z zamarzającą ziemią. Nie łatwo było dotrzymać wszystkich zobowiązań. Wygrana W—Z-u w tej bitwie jest wygraną każdego robotnika z załogi.

Tow Stański wylicza szereg nazwisk najwybitniejszych przodowników pracy trasy W—Z, nazywając ich „partyjnymi i bezpartyjnymi przodownikami socjalizmu".

Do sukcesu załogi przyczyniło się też opanowanie techniki, zastosowanie daleko posuniętej mechanizacji, ścisła współpraca całej załogi partyjnych i bezpartyjnych robotników i inżynierów. Pomagała w pracy świadomość, że trasa W—Z potrzebna jest mieszkańcom Warszawy.

Mówca z radością przypomina słowa wypowiedziane o trasie W—Z przez Prezydenta Bieruta: „Robotą Waszą zachwycać się będzie cała Polska".

Na zakończenie mówca oświadcza, że rękami robotników trasy W—Z zniszczone zostały na zawsze pozostałe ruiny gmachu przy ul. Daniłowiczowskiej, gmachu więziennego, przez który przeszli działacze Proletariatu, SDKPiL, PPS-lewicy, KPP. Gmach ten musiał runąć i runął.

Przemówienie kończy okrzyk: „Niech żyje socjalistyczna Polska! My za nią stoimy murem".

Zebrani delegaci urządzają delegacji robotniczej długotrwałą owację, podchwytując z entuzjazmem okrzyk: „Robotnicy trasy W—Z niech żyją!"

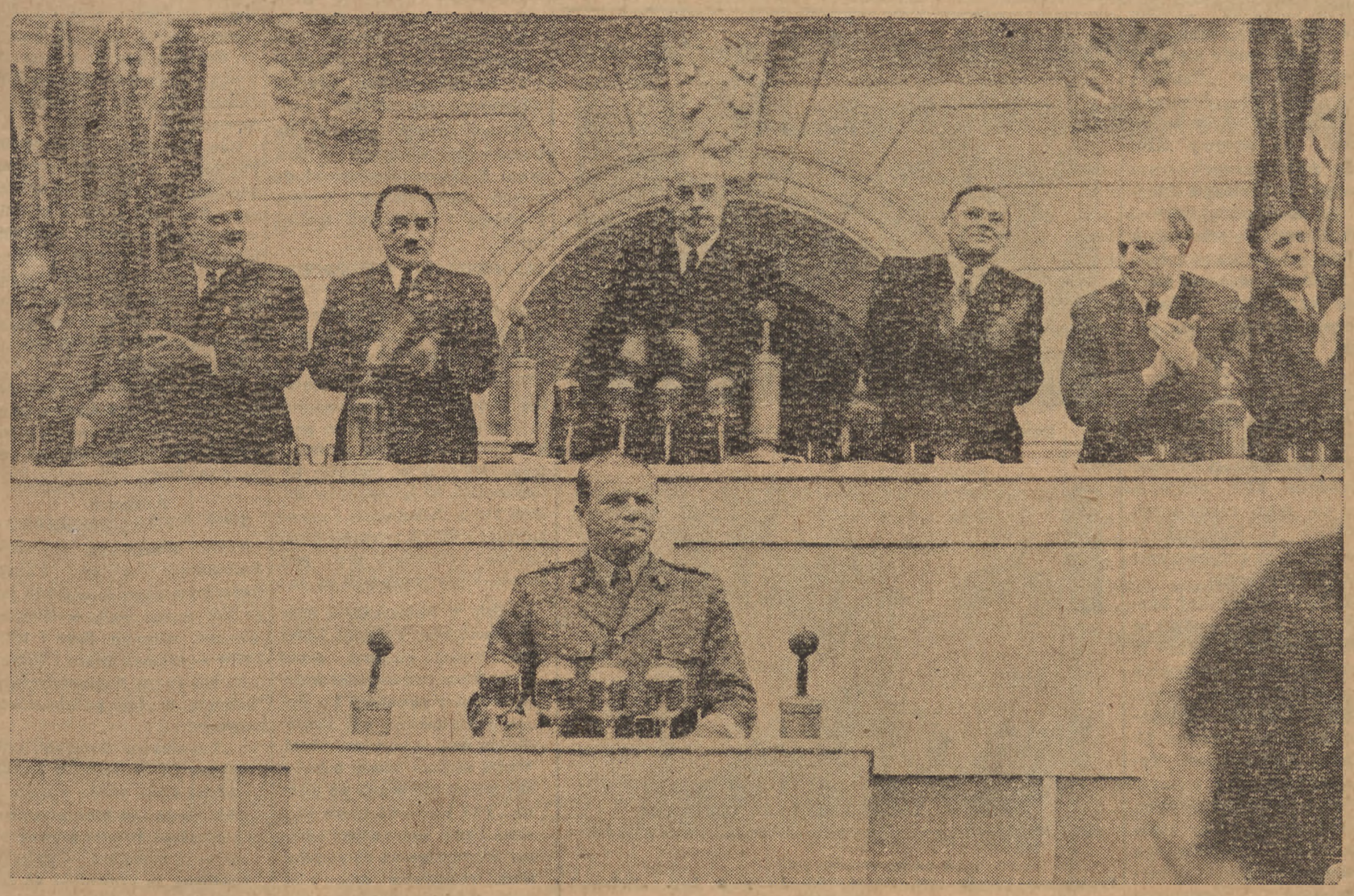

W imieniu Wojska Polskiego Kongres powitał Marszałek Żymierski.

W trzydziestą rocznicę powstania KPP

napisał Franciszek Fiedler

członek Zarządu Głównego SDKPiL, członek KC KPP, członek KC PPR

Komunistyczna Partia Polski powstała 16 grudnia 1918 roku ze zjednoczenia Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy (SDKPiL) z PPS-Lewicą. Powstała w ogniu burzy rewolucyjnej, która wówczas przeszła przez Europę, w przełomowej dla dziejów ludzkości chwili, gdy w Rosji władze państwową zdobyły masy pracujące, powstała w momencie, gdy rewolucja objęła dwa inne państwa zaborcze, Niemcy i Austrię.

Polska, która dzięki zwycięstwu rewolucji radzieckiej odzyskała wówczas byt niepodległy, znalazła się na skrzyżowaniu dróg historycznych. Jaką będzie ta Polska zrodzona w rewolucji? Ojczyzną kapitalistów, obszarników i paskarzy, żerowiskiem kapitału międzynarodowego, czy też Polską rzeczywiście odrodzoną, Polską ludzi pracy, Polską, idącą ku postępowi, ku dobrobytowi i oświacie, ku socjalizmowi, ojczyzną robotnika i chłopa polskiego.

Od charakteru klasowego państwa, od tego w czyich rękach znajdzie się władza państwowa — kapitalistów, czy też ludzi pracy — zależała przyszłość Polski.

Walka o władzę klasy robotniczej! To ona zespoliła wówczas wszystkie elementy rewolucyjne polskiego ruchu robotniczego, **to ona stanowiła najistotniejszą platformę zjednoczenia 16 grudnia 1918 roku, była nerwem życia KPP.**

Walka o władzę! O Polskę socjalistyczną, wyswobodzoną spod jarzma kapitalistów i obszarników, niezależną od imperializmu światowego, braterskim sojuszem związaną z rewolucją radziecką.

KPP rzuca się do tej walki z zapałem, energią, z najgłębszą wiarą w swe powołanie historyczne. Wciąga do walki najszersze masy robotnicze, tworząc **Rady Delegatów Robotniczych** i tam, gdzie komuniści uzyskują **większość—Rady stają się zalążkami władzy robotniczej. Tak było w Zagłębiu Dąbrowskim,** gdzie z inicjatywy komunistów powstała przy RDR Czerwona Gwardia i została wprowadzona kontrola robotnika.

Walka o władzę! Wielkie ruchy i demonstracje bezrobotnych, **olbrzymi strajk robotników rolnych w 1919 roku, powszechny strajk kolejarzy w 1921 roku, wielkie strajki śląskie w 1923 roku („Komitet 21") strajki i akcje polityczne przeciw terrorowi, przeciw polityce zaborczej, przeciw wojnie z ZSRR, przeciw prześladowaniu Ukraińców, Białorusinów, Żydów — od 1905 r. Polska nie widziała jeszcze tak olbrzymich ruchów; nigdy jeszcze klasa robotnicza nie walczyła z takim zapałem, tak zacięcie i wytrwale, jak w tym rewolucyjnym okresie walki o władzę lat 1918 — 1923.** A na czele tych walk przygotowujących, torujących drogę walce o władzę stali komuniści. Świecili przykładem, zagrzewali do wytrwania, budzili energię i wiarę we własne siły proletariackie.

Mimo bohaterskich walk, mimo tysięcznych przykładów ofiarności i poświęcenia — pierwszy okres walki o władzę kończy się niepowodzeniem. Dzięki barbarzyńskim represjom, dzięki przemocy imperializmu światowego, przede wszystkim dzięki czynnej pomocy ugodowych partii robotniczych i chłopskich prawicowe kierownictwo PPS pomaga burżuazji w budowie jej państwowego aparatu represji, w duszeniu ruchu robotniczego, szerzy złudzenia demokratyczne (Sejm da wam pracę, ziemię, fabryki!). rozbija Rady Delegatów Robotniczych, rozpala nacjonalizm, popiera politykę zaborczą burżuazji, jej wojnę przeciw ZSRR.

* * *

KPP uczy się na swych błędach. Widzi, jak pod przewodem partii Lenina i Stalina krzepnie Związek Radziecki.

KPP poczyna rozumieć międzynarodowe znaczenie leninizmu, poczyna zdawać sobie sprawę, że póki nie otrząśnie się ze swej błędnej ideologii (luksemburgizm), póki nie stanie mocno na gruncie marksizmu - leninizmu, póty nie będzie zdolna do spełnienia swego powołania historycznego — poprowadzenia polskich mas pracujących do zwycięskiego szturmu na okopy kapitalizmu.

Przy braterskiej pomocy partii bolszewickiej i Międzynarodówki Komunistycznej KPP poczyna stopniowo przezwyciężać swą dawną ideologię i przechodzić na grunt marksizmu - leninizmu. Nie mechaniczne i nie dogmatyczne, lecz w zastosowaniu do warunków klasowych w Polsce.

KPP przejmuje zasadniczą wytyczną leninizmu, że partia proletariacka, partia istotnie walcząca o władzę, nie może zasklepiać się w ramach spraw wyłącznie robotniczych. Właśnie interesy walki o socjalizm, a już szczególniej w krajach o dużym odsetku ludności chłopskiej, wymagają, aby klasa robotnicza i jej partia stały się obrońcami również nieproletariackich warstw pracujących, wyzyskiwanych i krzywdzonych przez kapitalistów i obszarników, aby warstwy te pociągnąć do wspólnej (pod przewodem klasy robotniczej) walki o obalenie panowania wspólnego wroga klasowego.

Kierując się tą zasadą leninowską, KPP wysuwa w latach 1922 — 1923 hasło wywłaszczenia obszarników i podziału ziemi między chłopów, wnosząc w ten sposób po raz pierwszy w dziejach polskiego ruchu robotniczego — podwaliny pod rewolucyjny sojusz robotniczo - chłopski. Odtąd, w toku wspólnych walk przeciwko burżuazji i obszarnikom, KPP sojusz ten stale rozszerza i pogłębia, a powstanie radykalnych organizacji chłopskich („Niezależna Partia Chłopska" „Samopomoc Chłopska), oraz ferment i formowanie się grup opozycyjnych w „Piaście", „Wyzwoleniu" i „Stronnictwie Chłopskim" były wskazówkami, że wpływy KPP wśród podstawowych mas średniego i biednego chłopstwa coraz bardziej rosną. **W swej walce o władzę, o socjalizm polska klasa robotnicza zyskiwała mocnego i masowego sojusznika, którego w pierwszym okresie nie posiadała.**

* * *

KPP zburzyła mur, którym burżuazja pragnęła oddzielić polską klasę robotniczą od chłopstwa polskiego. Jednocześnie KPP znajduje drogę do mas pracujących ukraińskich i białoruskich, walczących o swe wyzwolenie narodowe i społeczne.

W II Rzeczypospolitej burżuazja i jej agenci budzili w narodzie polskim najniższe instynkty zaborcze, rozpalali szał szowinistyczny... szczuli... Szczuli przeciw Związkowi Radzieckiemu, przeciw Ukraińcom, Białorusinom, Żydom, Czechom.

W atmosferze szowinizmu KPP realizowała stare hasło „Proletariatu" „całkowitego oddzielenia się od klas uprzywilejowanych", niezmordowanie wpajała w masy pracujące, że nie może być wolny naród, który uciska inne narody. KPP wychowywała masy pracujące narodu polskiego w duchu walki przeciw prześladowaniom narodowym, w duchu poparcia wyzwoleńczo-narodowych walk Ukraińców i Białorusinów o prawo stanowienia o swym losie aż do oderwania się.

II Zjazd KPP (1923 roku) zwraca się z apelem do narodu polskiego:

„Nie masz rzetelnej wolności ludu polskiego bez zupełnej wolności ludów podbitych... Robotnik polski nie zdoła wyzwolić się z pęt polskiego i międzynarodowego kapitału, dopóki pomagać będzie burżuazji polskiej do dławienia dążeń wyzwoleńczych ludów podbitych lub choćby tylko obojętnie będzie na nie patrzeć...

Chłop polski nie wydrze ziemi obszarnikom dopóki nie upadnie władza obszarników na ziemiach ukraińskich i białoruskich, wzmagająca ich potęgę w państwie".

Tego wymagały interesy walki mas pracujących o władzę, tego wymagały interesy narodowe, tego wymagała konieczność ustalenia braterskich stosunków ze Związkiem Radzieckim, sojuszu, będącego najlepszym zabezpieczeniem pokoju, oraz niezależności i suwerenności narodu polskiego.

Leninowska polityka KPP, polityka, leżąca na linii najlepszych, demokratycznych tradycji narodu polskiego doprowadziła do spotęgowania wpływów partii w najszerszych warstwach narodu ukraińskiego i białoruskiego.

Z narzędzia w rękach burżuazji, rozpalenia nienawiści narodowej, z oręża rozbijania walki klasowej, ukraiński i białoruski ruch wyzwoleńczo-narodowy stał się sprzymierzeńcem najszerszych mas narodu polskiego w ich walce z burżuazją.

W walce o władzę klasa robotnicza zyskała jeszcze jednego silnego, masowego sprzymierzeńca, którego również nie posiadała w latach 1918—1923.

* * *

W początkowym okresie swej działalności KPP nie umiała wiązać walki klasy robotniczej o władzę z walką o prawdziwą niepodległość, prawdziwą suwerenność. KPP uważała wówczas, że rewolucja socjalistyczna musi zwyciężyć w Europie jednocześnie lub prawie jednocześnie we wszystkich większych państwach, że po zwycięstwie tej rewolucji znikną państwa i granice i wytworzą się jakieś większe obszary, związane więzią produkcji, a nowe granice zostaną przystosowane do potrzeb produkcji. Rzecz jasna, że tego rodzaju poglądy nie mogły znaleźć posłuchu w narodzie, który — po 130-letniej niewoli narodowej — tylko co odzyskał byt niepodległy.

Dzięki leninizmowi KPP przezwyciężyła to z gruntu fałszywe ujęcie rewolucji socjalistycznej. Zgodnie z nauką marksizmu - leninizmu KPP głosi, że obalenie władzy burżuazji bynajmniej nie oznacza ani zaniku państwa, ani zaniku walki klasowej, że na gruzach panowania burżuazji, cofającej rozwój gospodarczy Polski, uzależniającej ją od kapitału międzynarodowego, masy pracujące pod przewodem klasy robotniczej zbudują własne państwo, wyzwolone spod jarzma kapitalistów własnych i obcych.

KPP wychowywała klasę robotniczą do objęcia czołowej roli w narodzie w walce o tę Polskę, prawdziwie niepodległą i suwerenną, o Polskę socjalistyczną, o Polskę, która zapewni swym synom i córkom dobrobyt, która uprzystępni ludziom pracy, to co w kulturze narodowej i międzynarodowej jest najpiękniejsze, postępowe, ogólnoludzkie.

KPP od początku swego istnienia nieugięcie broniła ZSRR, bastionu zwycięskiego socjalizmu, oparcia ruchu socjalistycznego i narodowo-wyzwoleńczego na całym świecie.

Na doświadczeniach partii bolszewickiej KPP uczyła masy pracujące polskie walki o władzę, wiary we własne siły, wychowywała do objęcia roli czołowej klasy w narodzie. Uczyła je rozumieć demokrację radziecką, jej wyższość nad demokracją burżuazyjną. Uczyła robotników i chłopów polskich rozumieć budownictwo socjalistyczne, zwycięstwa i trudności tego budownictwa. Uczyła ich odpierać oszczercze ataki burżuazji i jej agentów, uczyła w atakach prowadzonych pod hasłami wolności, demokracji i humanizmu odnajdywać ich istotną, klasową treść: brudne, egoistyczne, zaborcze interesy karteli i trustów, żarłoczne apetyty kapitalistów, obszarników i bankierów.

Po klęsce 1918 r. imperializm niemiecki — przy czynnej pomocy kapitału amerykańskiego (już wówczas) — szybko odbudowywał swą potęgę gospodarczą i militarną. Nad Polską, nad jej niepodległością zbierały się coraz cięższe chmury. Coraz jaśniejsze, coraz bardziej oczywiste staje się głoszone przez KPP, wpajane przez nią w masy hasło zagrożonej niepodległości i zawarcia braterskiego sojuszu ze Związkiem Radzieckim.

I im bardziej burżuazja stawała się niezdolna do obrony niepodległości, im bardziej klasa robotnicza wysuwała się na stanowisko czołowej klasy w narodzie, tym jaskrawiej ujawniała się prawda, **że dobrze pojęte interesy narodowe — interesy rozwoju i postępu najszerszych warstw pracujących narodu — interesy obrony niezależności i suwerenności narodu polskiego zbiegają się z interesami walki o władzę, o socjalizm, z internacjonalizmem klasy robotniczej, z braterskim, klasowym sojuszem z ZSRR.**

* * *

Mimo błędów, mimo nieprzezwyciężenia do końca resztek sekciarstwa, mimo braku często czujności wobec perfidnej polityki wroga, nasyłającego do organizacji swoich agentów — zasługi Komunistycznej Partii Polski dla sprawy rozwoju ruchu rewolucyjnego, dla rozwoju walki o władzę — są wielkie.

KPP wniosła do polskiego ruchu robotniczego marksizm-leninizm, zbudowała podwaliny sojuszu robotniczo-chłopskiego, realizowała taktykę jednolitego frontu, wychowywała polską klasę robotniczą w duchu międzynarodowej solidarności (liczny udział Polaków w hiszpańskiej walce rewolucyjnej), **w duchu przyjaźni i sojuszu klasowego z ZSRR przyczyniła się do powstania i rozwoju grupy jednolitofrontowej w PPS.**

KPP wychowała klasę robotniczą do spełnienia jej misji historycznej — czołowej klasy w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne, misji, którą masy pracujące wcielały w życie pod przewodem PPR w walce przeciw okupantowi i wcielają w życie dziś, gdy budują fundamenty socjalizmu, podwaliny przyszłego społeczeństwa bezklasowego.

Dokonane trzydzieści lat temu na platformie rewolucyjnej walki o władzę zjednoczenie SDKPiL i PPS -Lewicy i późniejsze przeszczepienie na grunt polski marksizmu-leninizmu — dziś stanowiącego platformę zjednoczenia PPR i PPS — to wielki wkład KPP do dzieła zespolenia polskiego ruchu robotniczego, do wiekopomnego dzieła likwidacji rozbicia tego ruchu.

Burżuazja polska, „spóźniony przybysz", jak ją nazywał Ludwik Waryński, zrodzona w niewoli, wyrosła w atmosferze ugody i szacherek z rządami zaborczymi, wyrzekająca się walki wyzwoleńczej, nie była zdolna wznieść się ponad swe ciasne, egoistyczne interesy, nie była zdolna nawet rozumieć bojowników ideowych. Obrzucała komunistów stekiem najwymyślniejszych oszczerstw, godziła w ich cześć rewolucjonistów, więziła, skazywała na śmierć — ugiąć nie mogła. Ludzie KPP czerpali hart ducha z najgłębszego przekonania o słuszności sprawy, o którą walczyli, z poparcia klasy robotniczej, z sympatii i zrozumienia, jakimi ich otaczały najlepsze, najbardziej ideowe elementy narodu.

Swym bezgranicznym oddaniem, swą walką ofiarną torowali drogę zwycięstwu Demokracji Ludowej i pracą swą, życiem a często i śmiercią ludzie KPP zapisali przepiękną kartę dziejów polskiej klasy robotniczej, narodu polskiego.

Kongres składa hołd pamięci bojowników socjalizmu

Wczoraj w godzinach popołudniowych delegaci na Kongres Zjednoczeniowy, przedstawiciele zagranicznych partii komunistycznych i robotniczych oraz koła partyjne z terenu Warszawy złożyły hołd towarzyszom poległym za sprawę socjalizmu i jedności robotniczej.

NA STOKACH CYTADELI

W przerwie obrad Kongresu na miejsce straceń, na stoki Cytadeli, gdzie śmierć bohaterską poniosło wielu najlepszych synów ruchu robotniczego — bojowników rewolucji udała się delegacja Kongresu, liczne delegacje zagraniczne, przedstawiciele organizacji społecznych oraz tysiączne rzesze robotników i pracowników z warszawskich zakładów pracy.

Oprócz delegacji Kongresu, której przewodniczył poseł **Ochab** i delegacji WP z gen. **Jaroszewiczem** na czele, obecni byli delegaci WKP(b) — **Zabasztański i Dmitrusenko,** delegatka Fińskiej Partii Komunistycznej — **Herta Kuusinen,** Rumuńskiej Partii Robotniczej minister — **Jordachescu,** delegaci komunistycznych partii Belgii, Danii, Argentyny, Chile, Płd. Afryki oraz Niemieckiej Partii Jedności Socjalistycznej.

Przewodniczący delegacji tow. **Ochab,** w przemówieniu swym stwierdził, że na przykładzie tych co polegli uczyć się będzie Nowa Zjednoczona Partia. Ich zawsze będzie sobie stawiać za wzór.

„Pamięć ich — mówił tow. Ochab — uczcimy pracą dla zbudowania Polski takiej, o jakiej oni marzyli, i za jaką polegli."

Ku czci straconych na stokach Cytadeli bojowników zamarły w głębokim milczeniu tysięczne rzesze uczestników uroczystości. Nad obnażonymi głowami — chylą się czerwone sztandary.

Ludzie radzieccy — powiedział delegat WKP(b) tow. Zabasztański — chylą czoła przed mogiłami polskich rewolucjonistów, którzy padli za wspólną sprawę ruchu robotniczego. Mogiły te będą dla ludu pracującego Związku Radzieckiego i Polski — wiecznym symbolem przyjaźni i nierozerwalnych więzów, łączących oba narody.

Miejsce straceń pokryło się wspaniałymi wieńcami od Kongresu Zjednoczeniowego, od delegacji zagranicznych, Wojska Polskiego i organizacji społecznych.

NA GROBACH DOWÓDCÓW AL

Złożono wieńce na grobie dowódców Armii Ludowej na Krakowskim Przedmieściu.

Na Powązkowskim Cmentarzu Wojskowym, przy tonących w czerwieni sztandarów grobach powieszonych w październiku 1942 r. przez siepaczy hitlerowskich 50 bojowników Polskiej Partii Robotniczej i rewolucyjnych działaczy ruchu robotniczego, przemówił tow. gen. **Witold,** który powiedział m. in.:

„Dziś w historycznym dniu Zjednoczenia Polskiej Klasy Robotniczej stajemy przed pomnikiem bohaterskiej śmierci żołnierzy rewolucji i z dumą stwierdzamy: nie zawiedliśmy was, towarzysze broni. Wasza walka i wasza bohaterska śmierć nie poszły na marne. Pod kierownictwem Polskiej Partii Robotniczej szliśmy od zwycięstwa do zwycięstwa, wykuwając drogę niepodległości i wyzwolenia społecznego. To o co walczyliście zostało zrealizowane i realizuje się w każdej chwili, każdego dnia w naszym codziennym, ofiarnym i zwycięskim marszu ku socjalizmowi".

W blasku zniczy chylą się sztandary. Mogiły pokrywają się wieńcami...

KU CZCI BOJOWNIKÓW O WYZWOLENIE WARSZAWY

Już od godz. 14 zaczęły się zbierać delegacje poszczególnych kół partyjnych i organizacji przy Pomniku Bohaterów na ul. Zygmuntowskiej na Pradze. Tłumów ludzi nie odstraszał nawet zimny, przenikliwy wiatr.

Stali ramię przy ramieniu członkowie PPR i PPS. Pod pasiastą chorągwią byli więźniowie polityczni. Przybyli wszyscy, aby złożyć hołd żołnierzom Armii Czerwonej i Wojska Polskiego, poległym w walkach o wyzwolenie Warszawy.

Gen. Zawadzki i wicepremier **Fierlinger,** w krótkich przemówieniach podkreślają, że w obecnym dniu lepiej niż kiedykolwiek możemy ocenić znaczenie bohaterstwa żołnierza polskiego dla sprawy wolności. Składamy dziś hołd tym, którzy oddali swe życie, abyśmy mogli pracować dla dobra swych krajów i sprawy pokoju.

U stóp pomnika składają delegaci na Kongres wieńce. Chylą się w hołdzie bohaterskim żołnierzom radzieckim czerwone sztandary.

PAMIĘCI TOW. ŚWIERCZEWSKIEGO

Przed Mauzoleum Bohatera Narodowego tow. gen. Karola Świerczewskiego przemówili jego towarzysze walk w Hiszpanii: tow. wicemin. **Szyr** i tow. **Uribe** — członek Biura Politycznego KC Partii Komunistycznej Hiszpanii. W ciszy padały słowa mówców:

„Towarzyszu Generale, melujemy Ci, że walkę, w której oddałeś życie, walkę o wyzwolenie społeczne mas pracujących całego świata, prowadzimy — zjednoczeni — dalej i będziemy ją prowadzić aż do całkowitego zwycięstwa".

Delegacja „Zabrze-Wschód" przybywa na Kongres.

Przemawia górnik tow. Krasowski Jerzy z kop. „Zabrze-Wschód".

Kongres Jedności obraduje w stolicy

Sprawozdanie z przebiegu pierwszego dnia

(Dokończenie ze str. 1-ej).

W chwili, gdy tow. Bierut witał delegację Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Kongres burzą oklasków wyraża swój entuzjazm dla przodującej partii komunistycznej świata. Delegacje innych bratnich partii zagranicznych były również gorąco pozdrawiane.

Fragmenty przemówienia tow. Bieruta poświęcone pamięci zmarłych i poległych bojowników sprawy socjalizmu zebrani wysłuchali w milczeniu, stojąc.

Po przemówieniu inauguracyjnym, w imieniu narady kierownictw delegacji wojewódzkich obu partii tow. Stanisław Kowalczyk proponuje skład Prezydium Kongresu. Do Prezydium zostali powołani przez aklamację tow.tow.:

Bolesław Bierut, Józef Cyrankiewicz, Jakub Berman, Hilary Minc, Roman Zambrowski, Aleksander Zawadzki, Franciszek Jóźwiak, Stanisław Radkiewicz, Adam Rapacki, Marian Spychalski, Henryk Świątkowski, Franciszek Mazur, Stefan Matuszewski, Edward Ochab, Hilary Chełchowski, Franciszek Fiedler, Lucjan Rudnicki, Władysław Gomułka, Zenon Nowak, Jerzy Albrecht, Oskar Lange, Feliks Baranowski, Henryk Jabłoński, Tadeusz Ćwik, Włodzimierz Reczek, Leon Kasman, Stefan Arski, Ostap Dłuski, Wacław Lewikowski, Zygmunt Modzelewski, Stanisław Skrzeszewski, Stefan Jędrychowski, Konstanty Dąbrowski, Tadeusz Dietrich, Kazimierz Mijal, Helena Kozłowska, Dorota Kłuszyńska, Stanisław Kowalczyk, Stanisław Zawadzki, Władysław Dworakowski, Stanisław Duniak, Ryszard Strzelecki, Władysław Matwin, Marian Minor, Józef Kalinowski, Konrad Świetlik, Ryszard Nieszporek, Stefan Wierbłowski, Wanda Jakubowska, Leon Szyler, prof. Stanisław Mazur, Stefan Żółkiewski, prof. Bolesław Kuryłowicz, Jerzy Putrament, Janusz Zarzycki, Lucjan Motyka, Zenon Wróblewski, Roman Geizler (Sekretarz Zarządu Głównego Związku Transportowców), Bolesław Bendek (Sekretarz Komitetu Powiatowego w Sosnowcu), Gertruda Pawlak (Sekretarz Komitetu Miejskiego — Zabrze), Tadeusz Majster (Sekretarz Komitetu Zakładowego Stoczni Gdańskiej), Andrzej Starnal (Sekretarz Komitetu Fabrycznego „Cegielski"), Stanisław Szymański (Sekretarz Huty „Ostrowiec"), Jerzy Krauze (Sekretarz Komitetu Kopalnianego Zabrze — Wschód), Maria Mikołajczykowa (Sekretarz Komitetu Fabrycznego Konfekcji Łódź), Stanisław Duda (kolejarz z Gdańska), Marcela Wackowska (robotnica Monopolu Tytoniowego z Warszawy), Józef Skowroński (kolejarz), Helena Rybakowa (przodownica pracy), Roman Zapora (górnik, przodownik pracy), Ewald Krasoń (Sekretarz Komitetu Powiatowego z Bytomia), Helena Cielowa (z Wrocławia), Szczepan Janicki (ślusarz), Władysław Chweściuk (chłop), Andrzej Świerczyński (chłop), Anna Łabuz (chłopka), Eryk Cyroń (przodownik pracy), Kazimierz Kołodziejczyk (przodownik pracy), J. Dechnik (Przewodniczący Wojewódzkiego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej Lublin), Wiktoria Hetmańska (Przewodnicząca Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu), Czesława Wasilewska (wójt gminy Dobra, powiatu szczecińskiego), Maria Szypułowa (nauczycielka wiejska), Irena Piwowarska (Wiceprzewodnicząca Zarządu Głównego Zwiazku Włókniarzy), Bernard Bugdoł (przodownik pracy), Wincenty Kurzyca (robotnik), Zofia Grzegorczyk (robotnica), Stanisław Feluś (Sekretarz Komitetu Powiatowego z Chrzanowa), Józef Biedroń (robotnik), Franciszek Aprias (przodownik pracy), Aleksander Młodnicki (marynarz), Alfred Graczyński (tokarz), Szczepan Janicki (ślusarz), Bronisława Kołodziejczykowa (działaczka chłopska), Albin Szwarc (przodownik pracy).

Następnie na wniosek narady kierownictw delegacji wojewódzkich zreferowany przez tow. Matwina do Sekretariatu Kongresu powołani zostali jednomyślnie tow tow.: Alster Antoni, Machno Józef, Blinowski Franciszek, Tokarski Julian, Rybicki Marian, Kuligowski Antoni i Starewicz Artur.

Tow. Dworakowski Władysław z Łodzi zgłasza skład Komisji Mandatowej w osobach tow. tow.: Nowaka Z., Baranowskiego Fel., Lecha Jana, Kowalskiej J., Elczewskiego, Izydorczyka, Pasenkiewicza, Wojciechowskiego, Wojasa. Zgłoszeni zostają jednogłośnie wybrani w skład Komisji Mandatowej Kongresu.

Prezydium zajmuje miejsca.

Tow. Bierut zdaje przewodnictwo obrad w ręce tow. Cyrankiewicza, który stwierdza, że porządek dzienny obrad został wręczony wszystkim delegatom i jest wszystkim znany. Tow. Cyrankiewicz poddaje porządek obrad pod głosowanie. Zgromadzeni zatwierdzają go jednomyślnie.

Pierwszy wita Kongres w imieniu Wojska Polskiego Marszałek **Michał Żymierski**, który stwierdza, że zbrojne ramię narodu — Wojsko Polskie, pochodzące z ludu, wita z radością Kongres Zjednoczeniowy.

Marszałek podkreśla wielką rolę Związku Radzieckiego i Armii Czerwonej w dziele odzyskania niepodległości i niezależności przez naród polski. Zebrani wznoszą okrzyki na cześć Wojska Polskiego.

Min. **Wincenty Gomułka** wita z kolei Kongres w imieniu Stronnictwa Ludowego. Stwierdza on w swym przemówieniu, że zwołanie Kongresu stanowi triumf również dla polskiego chłopstwa mało i średniorolnego. W zakończeniu oświadcza on, że SL będzie szło w jednym szeregu z PZPR aż do ostatecznego zwycięstwa — do socjalizmu. (Okrzyk: Niech żyje sojusz robotniczo - chłopski podchwytuje cała sala).

W imieniu Stronnictwa Demokratycznego wita Kongres wicemarszałek Sejmu ob. **Barcikowski**, stwierdzając, że radykalna inteligencja polska, zrzeszona w szeregach SD, łączy się z klasą robotniczą w walce z siłami światowego imperializmu. Kongres Zjednoczeniowy jest świętem wszystkich Polaków — mówi on.

W imieniu odrodzonego PSL wita Kongres ob. **Niećko**, zaś w imieniu Stronnictwa Pracy, minister Zdrowia ob. dr **Michejda.**

Ob. **Stefan Ignar** pozdrawia Kongres w imieniu przodującej organizacji młodzieży polskiej, Zw. Młodzieży Polskiej, stwierdzając, że młodzież czerpać będzie naukę z historii partii marksistowskich. Młodzież wita z radością Kongres, ponieważ oznacza on zdecydowane rozpoczęcie przez naród polski marszu do socjalizmu, w oparciu o zasady marksizmu - leninizmu. (Streszczenie tych przemówień drukujemy na str. 2).

Przemawia następnie przewodnicząca Ligi Kobiet tow. H. Sztachelska. 800 tys. członkiń Ligi Kobiet rozumie, że tylko socjalizm może dać pełnię równouprawnienia i wyzwolenia kobiet.

Kiedy tow. Cyrankiewicz zapowiada przemówienie przedstawiciela WKP(b), sekretarza CK WKP(b), tow. **P. K. Ponomarenki** zrywa się ponownie burza oklasków. Delegacje stojąc śpiewają Międzynarodówkę.

Wśród burzliwej owacji sala wznosi raz po raz okrzyki na cześć Generalissimusa Stalina. Okrzyki: „Stalin!, Stalin!, Stalin!... trwają przeszło 5 minut. (Przemówienie tow. Ponomarenki drukujemy na 1 stronie).

W imieniu Komunistycznej Partii Francji przemawia członek Biura Politycznego Partii tow. **Artur Ramette**, który, przekazując Kongresowi gorące pozdrowienia, wyraża przekonanie, że zjednoczenie polskiego ruchu robotniczego przyczyni się do umocnienia siły, wolności i niepodległości Polski oraz do przyspieszenia budowy socjalizmu w Polsce.

Przemówienie delegata francuskiego wypowiedziane z ogromnym temperamentem i swadą wywołało długotrwałe owacje na cześć walczącej klasy robotniczej Francji i jej przywódcy Maurice Thoreza.

Na podium wchodzi sekretarz organizacji partyjnej „Zabrza", tow. **Józef Krasnowiecki.** Dumnie powiewa czarny pióropusz, kiedy sekr. w imieniu załogi kopalni w prostych, a mocnych słowach wita Kongres Zjednoczeniowy.

Wśród ogólnych owacji, tow. Bierut gorąco ściska dłoń przedstawiciela bohaterskich górników.

W imieniu Komunistycznej Partii Czechosłowacji zabiera głos, gorąco witany przez zebranych, sekretarz generalny Partii, tow. **Slansky**, który przekazuje Kongresowi serdeczne, braterskie pozdrowienia ludu pracującego i Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

— Czechosłowacja — stwierdza mówca — w której zjednoczenie partii robotniczych dokonało się już pół roku temu, wie dobrze, jak wielkie znaczenie dla budowy socjalizmu posiada jedność robotnicza.

Mówca kończy okrzykiem na cześć sojuszu polsko - czechosłowackiego, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Bolesława Bieruta — oraz wspólnego przyjaciela obu narodów — Związku Radzieckiego i jego wielkiego wodza, Generalissimusa Stalina.

W imieniu robotników, którzy pobili rekordy światowe budowy mostów, wita Kongres przodownik pracy trasy W — Z, **tow. Stański.**

Meldunek tow. Stańskiego spotyka się z entuzjazmem całej sali. Klaszczą zarówno górnicy ze Śląska, hutnicy z Dąbrowy i metalowcy z Poznania. Brawo bije cała sala.

„Pierwsi stanęliśmy na apel kopalni „Zabrze" — rozpoczyna swoje przemówienie delegat załogi trasy W — Z. Na dzień 8 grudnia zobowiązaliśmy się zakończyć budowę mostu Śląsko-Dąbrowskiego i tunel trasy W—Z. Dnia 6 grudnia o godz. 7 rano most został wykończony.

Tego samego dnia o godz. 10 wieczór tunel był gotowy. Wykonaliśmy konstrukcję mostu na 45 dni, tunel na 55 dni przed terminem. Ten sukces jednak nie zadowolił naszej ambitnej załogi. Na wielkim wiecu dn. 9 grudnia podjęliśmy się dodatkowego zadania: uporządkować trasę W—Z i wykończyć 4 domy na Mariensztacie.

(Streszczenia powyższych przemówień zamieszczamy na stronie 3).

W dalszym toku obrad Kongres, na wniosek Prezydium, wyłonił delegacje, które udały się w celu złożenia wieńców: pod pomnik Polsko - Radzieckiego Braterstwa Broni, do grobu członków sztabu Armii Ludowej, do grobu 50 powieszonych przez hitlerowców bojowników robotniczych, do grobowca gen. Karola Świerczewskiego oraz do miejsca straceń na stokach Cytadeli.

Przewodniczący — tow. Cyrankiewicz udziela głosu przedstawicielowi walczącego o wolność ludu Grecji. Na mównicę wchodzi, witany oklaskami, członek Biura Politycznego Greckiej Partii Komunistycznej tow **Joannis Joannides.** Zgromadzeni wstają. Delegat grecki przynosi pozdrowienia od Komunistycznej Partii Grecji, od ludu greckiego, tymczasowego rządu demokratycznej Grecji i zbrojnego ramienia ludu greckiego — demokratycznej Armii Greckiej.

Mówca wznosi okrzyki na cześć narodu polskiego, Zjednoczonej Partii Robotniczej i solidarności międzynarodowej klasy robotniczej. (Streszczenie tego przemówienia drukujemy na str. 3).

Punktualnie od godz. **14.30** na salę obrad wbiega, witana niemilknącymi oklaskami, ostatnia zmiana ośmiu sztafet młodzieżowych. Tow. **Niegocka** składa meldunek w imieniu wszystkich sztafet, które przyniosły od całej młodzieży polskiej pozdrowienia dla historycznego Kongresu Zjednoczeniowego.

Tow. Cyrankiewicz stwierdza, że niektóre partie robotnicze i komunistyczne nie mogły przysłać swych delegatów na Kongres gdyż prowadzą krwawą walkę o wolność swych ludów. Tym partiom my winniśmy przesłać swe pozdrowienia — przede wszystkim bohaterskiej Komunistycznej Partii Chin, walczącej zwycięsko o prawa samostanowienia ludu chińskiego.

Oświadczenie to zgromadzeni witają niemilknącymi oklaskami, po czym tow. Cyrankiewicz zarządza przerwę do godz. 16.30.

Po przerwie zabrał głos tow. Bolesław Bierut: „obecny Kongres Zjednoczeniowy—to wielkie i radosne przeżycie dla każdego człowieka pracy w naszym kraju. Na tę chwilę wielką i radosną długo czekała cała polska klasa robotnicza — stwierdził na wstępie tow. Bierut, w swym parogodzinnym przemówieniu tow. Bierut zanalizował wszystkie podstawowe zagadnienia polskiego ruchu robotniczego, dał historyczny przegląd jego rozwoju, wskazał na zadania jakie dziś przed nim stoją na drodze do socjalizmu.

Mówiąc o „Proletariacie", tow. Bierut określił tę partię jako pierwszą partię polityczną, która podjęła w Polsce sztandar walki klasowej w duchu ideologii marksistowskiej. Z kolei tow. Bierut omówił przyczyny rozbicia ruchu robotniczego, rozbicia, które było wynikiem oddziaływania burżuazji i burżuazyjnego nacjonalizmu na ruch robotniczy. SDKPiL była rewolucyjną partią robotniczą, mimo popełnionych błędów, partią stojącą w zasadzie na gruncie rewolucyjnego marksizmu, partią, która prowadziła klasę robotniczą do walki o obalenie kapitalizmu — o socjalizm.

PPS utworzona w 1892 r. była partią bojowego nacjonalizmu, usiłująca zepchnąć proletariat z drogi walki klasowej.

Tow. Bierut omówił następnie sytuację w polskim ruchu robotniczym w okresie międzywojennym, historię bohaterskiej walki jaką prowadziła KPP z rządami burżuazji. KPP przygotowała nasz decydujący bój o władzę, o niepodległość, o socjalizm... Mimo szeregu błędnych koncepcji i przegięć taktycznych, których do końca nie była w stanie przezwyciężyć, KPP stawała się poczynając od II Zjazdu w r. 1923 partią typu leninowskiego, partią, która wniosła leninizm do historii polskiego ruchu robotniczego.

„U podstaw naszego zjednoczenia — mówił tow. Bierut— kładziemy bohaterskie tradycje walki KPP. Opieramy nasze zjednoczenie również o tradycje walki lewicowych pepesowców przeciwko prawicowo - piłsudczykowskiemu kierownictwu..."

Obszerną część przemówienia poświęcił tow. Bierut Polskiej Partii Robotniczej, jej walce w okresie okupacji jak i roli jaką odegrała w budownictwie Polski Ludowej. Walcząc o wyzwolenie narodowe PPR nie tylko nie wyrzekła się walki o władzę dla proletariatu, ale — na odwrót — była jedyną partią, dla której walka o władzę proletariatu była nieodłączna od wyzwolenia narodowego.

Tow. Bierut określa istotę państwa ludowego:

„Demokracja ludowa, jako rewolucyjna władza mas ludowych z klasą robotniczą na czele powstała w szczególnych warunkach rozgromienia imperialistycznych hord zbrojnych hitleryzmu przez historyczne zwycięstwo ZSRR. Ta nowa władza rewolucyjna powstała we wszystkich krajach, którym wyzwolenie przyniosła Armia Radziecka. Wynika z tego, że demokracja ludowa jest szczególną formą władzy rewolucyjnej powstałą w nowych warunkach historycznych naszej epoki, że jest ona wyrazem nowego układu sił klasowych w skali międzynarodowej...

Historyczne zwycięstwo ZSRR w drugiej wojnie światowej uczyniło nowy, potężny wyłom w światowym układzie sił imperialistycznych i stworzyło nowe, jeszcze potężniejsze oparcie dla rewolucyjnego frontu antyimperialistycznego. Na bazie tego nowego zwycięstwa powstała nowa forma rewolucyjnej władzy ludowej z klasą robotniczą na czele — demokracja ludowa".

W końcowej części swego przemówienia tow. Bierut omawia podstawowe zadania stojące przed Zjednoczoną Partią i klasą robotniczą w budowie fundamentów ustroju socjalistycznego. Omawia zagadnienie walki klasowej na wsi i pomocy jaką państwo ludowe musi okazać małorolnym i średniorolnym chłopom oraz perspektywy rozwoju spółdzielczości produkcyjnej na wsi. Tow. Bierut wskazał na to, że zwiększając wysiłki zmierzające do przyspieszenia rozwoju naszej gospodarki, podnosząc przemysł i rolnictwo państwo nasze i Partia musi najwyższą troską i opieką otoczyć człowieka pracy jako właściwego gospodarza w państwie ludowym.

„Nasze pokolenie — mówi tow. Bierut — wcieli w życie marzenia wielu pokoleń rewolucjonistów polskich, zbuduje Polskę Socjalistyczną. Jednoczymy się, aby spełnić to historyczne zadanie".

W auli Politechniki

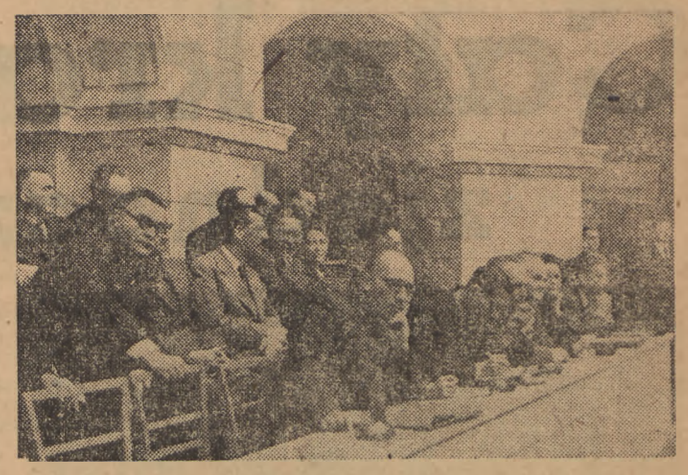

Ława dla gości zagranicznych, delegatów bratnich partii

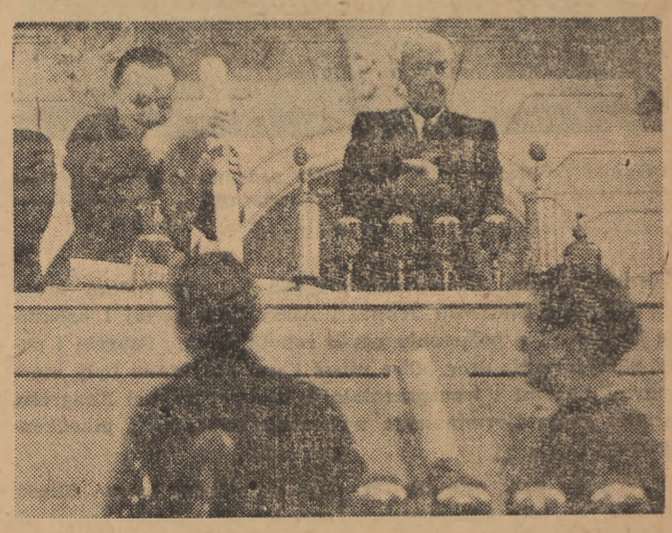

Młodzieżowe sztafety przybyły na Kongres i złożyły meldunki

Święto Zjednoczenia — świętem młodzieży

Sztafety zjednoczenia złożyły meldunki Kongresowi

Już od samego rana zwarte grupy chłopców i dziewcząt, zrzeszone w ZAMP, ZMP i PO „Służba Polsce" maszerowały na Plac Zwycięstwa, gdzie kończyły swój bieg sztafety niosące Kongresowi pozdrowienia od milionowych rzesz młodzieży ze wszystkich krańców Polski.

Na trasie sztafet daleko poza rogatkami Warszawy, panuje niecodzienny ruch. Samochody, motocykle, kierowane przez podnieconych młodzieńców z opaskami na rękawach krążą tam i z powrotem. To służba porządkowa pilnuje ładu na trasie. Tu brak kierunkowego, tam trzeba zatrzymać nadjeżdżającą właśnie ciężarówkę, ówdzie poprawić transparent ściągnięty przez porywisty wiatr. Wszystko załatwia się odrazu, nie zwlekając. Biegacze są już niedaleko.

Obok bramy triumfalnej ustawionej na ulicy Radzymińskiej tłumy. Ciągle padają pytania: „Daleko jeszcze? Kiedy tu będą?".

Wreszcie są. O godz. 12.18 pędem nadjeżdża motocykl, a tuż za nim biegacz z meldunkiem wpada na teren stolicy. Jest nim **Tadeusz Biernat** z RKS Marymont. Przedstawiciele Komitetów PPR, PPS i ZMP na Targówku składają na akcie swe pieczęcie i podpisy.

Przerwa trwa zaledwie trzy minuty. Czasu niewiele. Następny biegacz **Tadeusz Sławek** porywa meldunek i niesie go koledze, czekającemu o 200 metrów dalej. Teraz już biegną bez przerwy do końca — do Placu Zwycięstwa. Droga ich prowadzi trasą W — Z.

*

Przez tereny największych robót, przy Placu Zamkowym przebiegli tak szybko, że ledwie można było odczytać ich kolejne numery. Już znikli w tunelu.

*

Na Placu Zwycięstwa oczekują ich przedstawiciele obu jednoczących się Partii tow. tow. **Baranowski i Zawadzki**, delegaci ZG ZMP i ZG ZAMP oraz tysiące kolegów, manifestujących żywiołowo swą radość z jaką witają Zjednoczenie.

Jest 12.42. — Sztafety są blisko. Zebrani intonują „Hymn młodzieży demokratycznej". Przy dźwiękach pieśni, która „nie zna granic ni kordonów" wbiega na metę w asyście 6 żołnierzy Pierwszego Praskiego PP kol. **Mieczysław Stanke** z ZMP Żoliborz. Był on ostatnim z 1.584 młodzieżowców niosących Kongresowi pozdrowienia z Gdańska. Za chwilę jest drugi, **Stanisław Sitarski** — ZMP-owiec z Grodziska ukończył sztafetę biegnącą z Wrocławia.

Entuzjazm tłumów doszedł chyba do zenitu, gdy wbiegła ostatnia zmiana sztafety katowickiej. Prowadziła ją dziewczyna: **Halina Rybicka** z koła ZMP przy Spółdzielni Spożywców Warszawa — Śródmieście. Sztafetę białostocką, z którą rozstaliśmy się na Targówku kończy znów kobieta pracownica Elektrowni w Białymstoku **Halina Dąbrowska.**

W kilku minutowych odstępach kończą bieg sztafety z Rzeszowa, Lublina, Olsztyna i wreszcie ostatnia ze Szczecina. Kończy ją znów dziewczyna, uczennica I kl. Liceum w Płoniu, **Barbara Kowalczyk.** Składa ona, jak i jej poprzednicy meldunek o przybyciu ostatniej z ośmiu sztafet biegnących do stolicy.

Delegat ZG ZMP tow. Flug wita w imieniu młodzieży przybyłych na uroczystość delegatów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej tow. tow. Zawadzkiego i Baranowskiego i melduje im **zakończenie wielkiej sztafety młodzieżowej, w której brało udział 12.413 członków ZMP.**

Z Gdańska biegło 1.584 zawodników, z Olsztyna 868, z Białegostoku 802, z Lublina 519, z Rzeszowa przez Kraków 2.293, z Katowic 2.221 i ze Szczecina 2.005.

Meldunki przejmują teraz sztafety, które zaniosą je do gmachu Politechniki, gdzie obraduje Kongres.

Na Marszałkowskiej poruszenie. Tłumy przechodniów wiwatują na cześć Kongresu i młodzieży.

Ostatnia zmiana otrzymuje meldunki w Al. Wyzwolenia niedaleko siedziby Kongresu. Jest to ósemka wybranych, którzy przynieśą na salę obrad życzenia od młodzieży całego kraju.

A oto oni: **Bronisław Bujak** — pierwszy przodownik pracy SP (osiągnął 700 proc. normy). **Maciej Janic** — najlepszy uczeń Korpusu Kadetów KBW. Strzelec **Zenon Kozłowski** — primus Podoficerskiej Szkoły Piechoty. **Franciszek Morenc**— przodownik pracy „Marciniaka" — zwycięzca młodzieżowego wyścigu pracy. **Janina Niegocka** — przodownica pracy PZK Nr 1 (ponad 200 proc. normy). **Tadeusz Wiśniewski** — członek Zarządu Wojewódzkiego ZMP. **Adolf Zawierski** — przedstawiciel młodzieży chłopskiej, członek koła ZMP przy Zarządzie Głównym ZSCh. **Tadeusz Wnich** — student Wydziału Elektrycznego Politechniki Warszawskiej, aktywista ZAMP. (j. m.)

Uroczyste obchody w województwie warszawskim

(Nasi korespondenci telefonują)

PRUSZKÓW

W dniu wczorajszym w fabrykach Pruszkowa odbyły się zebrania załóg. Krótkie przemówienia wygłosili przedstawiciele robotników, dając wyraz swej radości. W **Ultramarynie** przemawiali: tow. **Kuczyński** i przodownica pracy, wieloletnia działaczka partyjna, tow. **Świerczowa. W Państwowej Fabryce Materiałów Biurowych** przodowniczka pracy, tow. **Kosińska.** W Stowarzyszeniu Mechaników, przodownik Kłos.

Gdy włączono aparaty radiowe w Warsztatach Kolejowych, wśród zebranych zapadło skupione milczenie. Gdy w głośnikach rozległa się Międzynarodówka, w wielkiej hali warsztatowej również rozbrzmiała pieśń, podchwycona przez zebranych. Następnie przemawiali tow. tow.: **Jan Sowiński** i Józef Skalski.

URSUS

Jedenaście masztów z flagami czerwonymi i narodowymi i białymi orłami na szczytach, ustawiono przed bramą PZInż. w Ursusie. Tutaj również uroczystość zaczęła się świstem fabrycznej syreny. Z odlewni, kuźni, modelarni i innych oddziałów wysypały się roje robotników, opustoszały biura. Wszyscy udali się na halę montażową, aby przy zainstalowanym tam głośniku wysłuchać mowy tow. Bieruta. Po wysłuchaniu aktu zjednoczenia, przemawiali **tow. tow.: Mysiak, Zrębski, Ciołko i tow. Dylowa, podkreślając wielkie znaczenie Kongresu.**

Na zakończenie robotnicy podejmują rezolucję: „Meldujemy Kongresowi, że nie będziemy szczędzić trudu i wysiłków w celu przekroczenia planu produkcyjnego i dostarczenia rolnictwu dostatecznej ilości traktorów."

W CUKROWNI IM. MARCELEGO NOWOTKI W CIECHANOWIE

Równie uroczyście, jak i inne zakłady pracy obchodziła uroczystość Kongresu Zjednoczenia Partii Robotniczych cukrownia im. Marcelego Nowotki w Ciechanowie.

Budynki cukrowni toną w powodzi czerwieni. Na głównym gmachu olbrzymich rozmiarów brązowa płaskorzeźba Marcelego Nowotki, spowita w czerwone szarfy i otoczona girlandami zieleni.

Już od godziny 9.30 przed pięknie udekorowaną świetlicą cukrowni gromadzą się liczne grupy robotników. Godz. 10.10. Z głośnika płyną słowa Sekretarza Generalnego KC PPR, tow. Bieruta, otwierające Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Na twarzach zebranych maluje się powaga i głębokie wzruszenie.

Gdy Sekretarz Gen. KC PPR, tow. Bierut, wita przybyłą na Kongres delegację WKP(b), w świetlicy cukrowni zrywają się burzliwe oklaski i okrzyki na cześć wielkiego wodza narodów radzieckich, Generalissimusa Stalina.

Na zakończenie uroczystości nastąpiło uroczyste rozdanie nagród i dyplomów robotnikom-jubilatom, pracującym w cukrowni.

W dniu 15.12.48 r. zmarł w Kielcach

Tow. Władysław Jaworski

pseudonim Stary Władek

instruktor Woj. Kom. PPR w Kielcach,

Organizacja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej traci w zmarłym towarzyszu oddanego bojownika klasy robotniczej w walce o socjalizm, oficera AL, Żołnierza Polski Ludowej.

Cześć jego pamięci

Delegacja Kieleckiego Województwa na Kongres P.Z.P.R.

Miasta i wsie w powodzi czerwonych sztandarów

Cały kraj entuzjastycznie wita zjednoczenie partii robotniczych

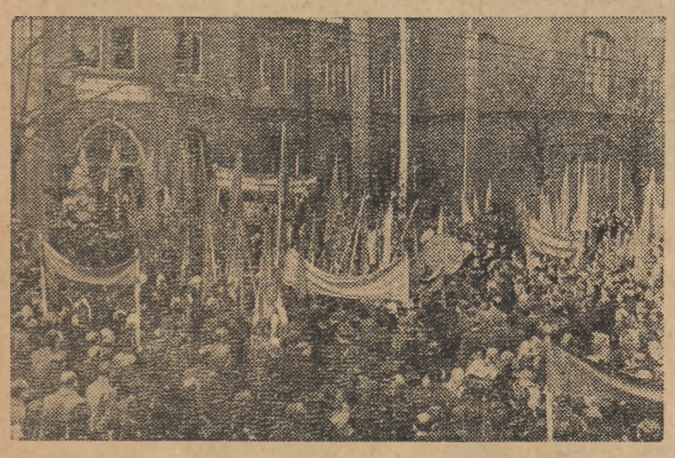

Odjazd delegatów na Kongres. Na pożegnanie przybyły liczne delegacje ze sztandarami

* *

tuzjastycznie i radośnie przyjęła ludność całego kraju otwarcie Kongresu Jedności Klasy Robotniczej i ogłoszenie Deklaracji o połączeniu partii robotniczych. Fabryki i domy, skrzyżowania dróg, ulice miast i wsi przybrane były czerwonymi flagami i transparentami z hasłami ku czci Kongresu, hasłami o przedterminowym wykonaniu zobowiązań przedkongresowych.

O godz. 9.58 syreny fabryczne i gwizdy lokomotyw oznajmiły, że zbliża się uroczysta chwila otwarcia Kongresu. Zatrzymały się tryby maszyn, ustała praca w biurach, w halach fabrycznych, na dziedzińcach i w świetlicach masy pracujące miast i wsi, młodzież szkolna i pracownicy urzędów, partyjni i bezpartyjni z napięciem oczekiwali przy głośnikach inauguracyjnego przemówienia tow. Bolesława Bieruta w sali Politechniki Warszawskiej.

Padają pierwsze słowa o połączeniu się obu partii robotniczych:

„...Radosną, od dawna oczekiwaną chwilę przeżywa dziś polska klasa robotnicza... Jedność zwyciężyła... zgodnym i radosnym rytmem biją dziś serca robotnicze w naszej Ojczyźnie".

...„Pod sztandarami marksizmu - leninizmu Polska Zjednoczona Partia Robotnicza poprowadzi masy do walki o socjalizm..."

W skupieniu i powadze słuchał cały kraj przemówienia tow. Bieruta. A gdy zabrzmiały słowa tow. Bieruta:

„Ogłaszam pierwszy Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej za otwarty" —

na fabrykach, w świetlicach, na dziedzińcach miast i wsi rozległ się potężny śpiew „Międzynarodówki". Świat pracy demonstrował swe uczucia radości i zadowolenia.

Coraz więcej węgla
— oto odpowiedź górników
w dzień radosnego święta zjednoczenia

Setki górników szybu **„Warszawa"**, którzy dla uczczenia Kongresu wykonali przed terminem plan, z radością witały Zjednoczenie Ruchu Robotniczego.

W pięknie udekorowanym zielenią i czerwonymi flagami szybie „Warszawa" zebrała się załoga kopalni, przedstawiciele Dyrekcji, organizacji społecznych i politycznych. O godzinie 9.30 **wyjechał na powierzchnię ostatni wagon z węglem, który dopełnił plan wydobycia kopalni „Katowice".**

Załoga kopalni zobowiązała się do wydobycia jeszcze w br. ponad plan 47 tys. ton węgla. Przedstawiciele organizacji społecznych i Ligi Kobiet wręczyli przodownikom pracy wiązanki kwiatów.

W godzinach popołudniowych odbyła się w świetlicy kopalni „Katowice" zabawa ludowa połączona z występami artystycznymi zespołu świetlicowego.

*

Na uroczystym zebraniu witającym zjednoczenie partii robotniczych **8-tysięczna rzesza robotników huty „Batory"** uchwaliła rezolucję, w której czytamy m. inn.:

Przyrzekamy przyśpieszyć tempo odbudowy gospodarczej Polski przez wzmożenie wydajności pracy oraz oddać wszystkie swe siły dla zwycięstwa socjalizmu w Polsce. Przesyłamy Kongresowi serdeczne pozdrowienia i życzenia, aby Polska Zjednoczona Partia Robotnicza poprowadziła masy pracujące Polski do szczęśliwej przyszłości i sprawiedliwego ustroju społecznego, opartego na zasadach marksizmu - leninizmu.

Na akademię, która zgromadziła studentów i studentki **Wyższej Szkoły Muzycznej, Wyższego Studium Nauk Społeczno-Gospodarczych i Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych,** przybyło ponad 500 górników z kopalń **„Katowice", „Kleofas" i „Eminencja".** W przemówieniach górnicy zobrazowali swoje wysiłki w realizacji Czynu Kongresowego oraz dziękowali **młodzieży za pomoc udzieloną w ostatnich dniach, w wyniku czego wydobyto o 1.500 ton węgla więcej, niż wynosiło zobowiązanie.**

*

Również **nauczycielstwo śląskie** stanęło do apelu w dniu Kongresu, składając na akademiach w szkołach powszechnych meldunki o Czynie Kongresowym — o udzielonej młodzieży pomocy w godzinach pozalekcyjnych.

W **Oddziałach Związku Nauczycielstwa Polskiego obdarowano dzieci szkolne upominkami** w postaci książek, podręczników szkolnych, obuwia i odzieży.

*

W dniu zjednoczenia obu partii odbył się w hucie **„Pokój"** uroczysty wieczór świetlicowy, który zgromadził tysiączne rzesze pracowników huty. W pięknie udekorowanej sali nastąpiło rozdanie nagród ok. **700 wyróżnionym przodownikom pracy.** Zdobywcy pierwszych kilkudziesięciu miejsc otrzymali cenne nagrody w postaci aparatów radiowych, zegarków, kuponów materiałowych, rowerów, butów itp. Reszta wyróżnionych otrzymała nagrody pieniężne. Łączna suma rozdanych samych tylko premii pieniężnych wynosiła **1.883.000 zł.** Wieczór zakończono ogólną zabawą.

*

W hucie **„Łabędy"** w ramach uroczystej akademii rozdano nagrody czołowym przodownikom pracy. Najwyższe osiągnięcia mieli frezer **Czerny — 354 proc. normy,** spawacz **Przybyła — 321 proc.** i ładowacz **Szmitos — 261 proc. normy.**

*

W Bytomiu niezależnie od uroczystości w kopalniach, odbyło się **36 wielkich zebrań i akademii.** Organizacja Ligi Kobiet dokonała otwarcia nowej świetlicy.

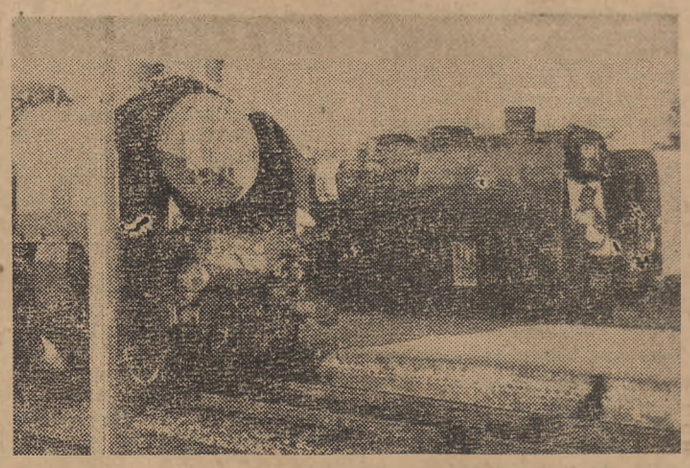

Wszystkie parowozy zostały udekorowane zielenią i transparentami.

Światło w 8 wsiach olsztyńskich w dzień Kongresu Zjednoczenia
(Od naszego korespondenta)

Olsztyn przygotował się do uczczenia historycznego Kongresu Zjednoczenia. Budynki miasta zostały pięknie i bogato udekorowane: ratusz, gmach DOKP, zwłaszcza zaś gmachy partyjne. Na wszystkich domach powiewają czerwone i biało-czerwone sztandary.

Kongres Zjednoczenia szczególnie uroczyście powitało **Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Mazurskiego, podejmując się zelektryfikowania wraz z wykonaniem sieci i instalacji wewnętrznych sześciu wsi, które pierwsze w terminie i w całości uregulowały należności skarbowe w postaci podatku gruntowego i FOR.**

Wsie **Mietki** — pow. Szczytno, **Pleszno** pow. Reszel, **Purda Duża** pow. Olsztyn, **Karaś** pow. Susz i **Falki** koło Wydmin, wytypowane przez terenowe Rady Narodowe, **otrzymały światło w dniu wczorajszym. Wieś Raczki,** gm. Skotowo pow. Nidzica znajduje się w stadium elektryfikacji i zostanie włączona do sieci w dniu 18 bm.

Poza tym brygady robotnicze, ofiarowując bezpłatną robociznę, zelektryfikowały: wieś spółdzielczą **Platyny** — oddział Ostróda i wieś **Wilkowo** oddział Kętrzyn. **Czyn przedkongresowy wykonany został w terminie, dzięki szczególnej ofiarności i ambicji zawodowej brygad robotniczych i kierownictwa technicznego. W szczególności na wyróżnienie zasłużyli: z oddziału** ZEOM Olsztyn kier. oddziału inż. **T. Baczyński,** st. monter **Jan Grimm,** brygadzista **Edmund Karkucliński,** monter **Oskar Hinc,** st. monter pl. Szczytno **B. Pawłowski,** pomoc monterska pl. Szczytno **Eugeniusz Lawiński,** st. monter pl. **Reszel, St. Rezdon.**

Z oddziału ZEOM **Kwidzyń** na wyróżnienie zasłużyli: kier. oddziału **A. Borowski,** monterzy: **Jan Osiński, Wł. Wardawa, Jan Bednarski, Br. Pamin.** Z oddziału ZEOM **Kętrzyn** monterzy brygadziści **Jan Rybak, Jerzy Płatek, Tadeusz Dąbrówka.** Połączenie obu partii uczczono więc odbudowaniem 30 km. linii WN, 5 km. NN i przyłączeniem do sieci elektrycznej 300 zagród. (T.)

Zbudujemy silną flotę morską zapewniają entuzjastycznie robotnicy Gdańska

W stoczni gdańskiej w wielkiej hali montażowej zebrała się **4-tysięczna załoga.** W prezydium zasiedli przodownicy pracy: **Soldek, Makowski, Warot i Dobaj.** Za stołem prezydialnym na czerwonym tle widnieje wielki transparent: **„Naszą pracą zbudujemy silną flotę morską".**

Po krótkim zagajeniu dyrektora stoczni inż. **Czarneckiego,** robotnicy odśpiewali „Międzynarodówkę". Transmitowane przez radio przemówienie Sekretarza Generalnego KC PPR tow. Bieruta stoczniowcy **przyjmowali burzliwymi oklaskami i okrzykami na cześć jedności.**

*

W udekorowanej **hali Dworca Morskiego w Gdyni** transmisji z otwarcia Kongresu Zjednoczeniowego wysłuchała przeszło **4-tysięczna rzesza marynarzy, robotników portowych i rybaków.**

Wzmożonym wysiłkiem odpowiadają robotnicy Wielkopolski

Cała Wielkopolska i Ziemia Lubuska zamanifestowały wolę **wzmożenia wysiłków w pracy dla dobra Polski, kroczącej do socjalizmu.** Nad fabrycznymi tablicami ilustrującymi rozwój produkcji umieszczono transparenty. Zebrania pracownicze odbyły się w nastroju uroczystym i radosnym.

Po wysłuchaniu przemówienia Sekretarza Generalnego KC PPR tow. Bieruta zostały złożone **meldunki o wykonaniu planów produkcyjnych.** Przodownicy pracy złożyli sprawozdanie z rozwoju akcji współzawodnictwa na terenie Wielkopolski. **Dzięki pracy 30 tysięcy objętych współzawodnictwem robotników większych zakładów przemysłowych Wielkopolski, ponad plan wyprodukowane zostaną towary wartości ok. 6 miliardów zł.**

W uchwalonych rezolucjach klasa robotnicza Wielkopolski dała wyraz **uczuciom swej głębokiej radości** w dniu, Zjednoczenia Partii Robotniczych.

*

Pięknie udekorowana **sala w Zakładach Cegielskiego** ledwie mogła pomieścić robotników. W chwili, gdy padły słowa Sekretarza Generalnego KC PPR tow. Bolesława Bieruta: „Otwieram I Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej" — na twarzach robotników malowało się głębokie wzruszenie. Robotnicy w przemówieniach wyrazili swą radość z powodu zjednoczenia obu partii robotniczych.

Zakończeniem budowy warsztatu pływającego
uczcili swe święto robotnicy stoczni szczecińskiej

800-osobowa załoga szczecińskiej stoczni uczciła otwarcie Kongresu Zjednoczeniowego złożeniem meldunków o osiągnięciach przy rozbudowie stoczni, z których najpotężniejszym jest **zakończenie budowy warsztatu pływającego.**

×

Pracownicy Szczecińskiej Dyrekcji PKP zorganizowali pomysłowe i artystycznie wykonane inscenizacje, ilustrujące wyniki Czynu Przedkongresowego.

×

W majątkach PNZ 16 tys. robotników rolnych wysłuchało w świetlicach transmisji z otwarcia Kongresu. Wieczorem we wszystkich majątkach odbyły się zabawy, urozmaicone występami świetlicowych zespołów artystycznych.

Solidarność polskiego chłopa z klasą robotniczą
Uroczystości w woj. wrocławskim

Związane z otwarciem Kongresu uroczystości miały szczególnie radosny przebieg w zakładach pracy i instytucjach **Wrocławia, Jeleniej Góry, Dzierżoniowa i Wałbrzycha.** Po wysłuchaniu transmitowanego przez radio przemówienia sekretarza generalnego PPR tow. Bieruta, ogłoszono **wyniki współzawodnictwa przedkongresowego** i wręczono nagrody najbardziej zasłużonym pracownikom.

*

Niemniej uroczyście święciły otwarcie Kongresu **wyższe uczelnie wrocławskie.** W auli Politechniki studenci i wykładowcy wysłuchali referatu rektora Kulczyńskiego o przełomowym znaczeniu likwidacji rozbicia polskiego ruchu robotniczego.

*

Rezolucje wyrażające solidarność polskiego chłopa z klasą robotniczą uchwalili pracownicy rolni ok. **600 majątków** państwowych oraz **uczniowie 800 szkół i ośrodków oświaty rolniczej.**

Tego dnia uruchomiono **kilkanaście nowych świetlic i domów kultury,** w których odbywały się w godzinach wieczornych zabawy i występy artystyczne.

*

We wszystkich kinach dolnośląskich i teatrach urządzane są bezpłatne przedstawienia dla robotników i młodzieży, **na stadionach zaś kluby sportowe zorganizowały szereg ciekawych imprez.**

Robotnicza Łódź manifestuje swą radość
(Telefonem od własnego korespondenta)

Cała **Łódź** jest w czerwieni. Każda fabryka, każdy zakład pracy udekorowano portretami Marksa, Lenina, Stalina i Bieruta. Gmach Zarządu Miejskiego w czerwonych flagach. Pośrodku dwa złożone zębate koła — symbol Jedności. W wielu fabrykach, jak np. na Nowej Tkalni PZPB Nr 1 udekorowano warsztat przodownika pracy.

Punktualnie o godz. 9.58 rozległy się syreny. Na ulicach zamarł ruch. Robotnicy fabryk i pracownicy urzędów zebrali się wokół megafonów, aby wysłuchać transmisji z Kongresu. Przychodzili robotnicy prosto od maszyn, w codziennych robotniczych kombinezonach. Samo tylko Polskie Radio i Wydział Propagandy Komitetu Miejskiego Partii zainstalowały 40 głośników w największych fabrykach. Oblicza się, że **transmitowało Manifest przeszło 500 głośników, a słuchało transmisji tylko na fabrykach około 100 tys. robotników, czyli wszyscy z pierwszej zmiany.**

W pięknie przybranej hali PZPB Nr 1 zebrała się załoga zakładów, by wysłuchać w skupieniu transmisji z Kongresu Zjednoczeniowego.

— Czekaliśmy na tę chwilę długo — mówi robotnica z tkalni tow. Gołębiowska. Cieszymy się dzisiaj tak, jak cieszy się cała klasa robotnicza polska.

Ze śpiewem „Międzynarodówki" powracają robotnicy do dalszej wytężonej pracy.

Również imponująco wypadła masówka z **PZPB Nr 3,** gdzie robotnicy nie mogąc się pomieścić w sali teatralnej i świetlicy stali pod drzwiami i oknami, a kiedy dyr. tow. **Radzikowski** mówił o wzmożeniu wydajności pracy po Kongresie, rozległy się na sali okrzyki: **Przyrzekamy!**

W **Widzewskiej Manufakturze** zaraz po transmisji Manifestu i odśpiewaniu „Międzynarodówki" zapanował tak wielki entuzjazm, że robotnicy padali sobie w objęcia i ściskali się z radości.

W Parowozowni **Łódź - Kaliska** zebrało się przeszło 600 kolejarzy. M. in. przemawiał bezpartyjny maszynista. Łzy nie dały mu dokończyć przemówienia.

Na terenie **Uniwersytetu Łódzkiego** odbyły się dwie masówki zorganizowane przez ZAMP. Wzięło w nich udział ponad 500 studentów oraz profesorowie.

W **Dyrekcji Kolei** 1.115 osób słuchało transmisji na dziedzińcu.

Szkoła Centralna PPR zorganizowała wieczorem uroczystą akademię. Na Pl. Niepodległości i ul. Traugutta wyświetlane były filmy na świeżym powietrzu. W teatrach odbyły się bezpłatne przedstawienia dla robotników i po zapadnięciu zmroku pokaz ogni sztucznych na Pl. Niepodległości.

Załogi fabryk, które pierwsze wykonały plan roczny z nadwyżką, a mianowicie **PZPB Nr 3, PZPB Nr 1, PZPW Nr 1, PZPW Nr 5, PZPD Nr 5** — otrzymały wysokie premie pieniężne.

*

Radość zebranych przy głośnikach 10 tysięcy robotników i pracowników Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego w **Pabianicach zamienia się w spontaniczną owację na cześć Kongresu.**

Do zebranych przemawia w imieniu Rady Zakładowej tow. **Adamkiewicz,** składając meldunki, że **włókniarze Pabianic wypełnili zobowiązania przedkongresowe.**

Na równi z robotnikami największych łódzkich fabryk śpieszyły do głośników załogi wszystkich innych fabryk Łodzi. Szli włókniarze, dziewiarze, metalowcy.

W uchwalonych rezolucjach czytamy m. inn.:

„Proletariat polski dawno czekał na tę historyczną chwilę, która jest największym zwycięstwem klasy robotniczej. Nowe sukcesy produkcyjne — to nasze cegiełki w budowie gmachu Polski Socjalistycznej. Zjednoczona Partia Robotnicza poprowadzi nas do zwycięstwa, do Polski szczęścia i radości, do Polski dobrobytu pełnej sprawiedliwości społecznej, do Polski Socjalistycznej.

*

Poza Łodzią włókniarze i dziewiarze **Zgierza, Ozorkowa, Kalisza, Tomaszowa Mazowieckiego, Zduńskiej Woli, hutnicy Piotrkowa, metalowcy Radomska i Końskich, pracownicy Przemysłu Chemicznego** łączą się z uczestnikami Kongresu. Świadczą o tym meldunki, nadchodzące ze wszystkich ośrodków przemysłowych woj. łódzkiego.

*

W udekorowanych odświętnie wioskach, miastach i miasteczkach woj. łódzkiego chłopi wysłuchali przemówienia sekretarza Generalnego KC PPR tow. Bieruta. Uroczysta akademia Stronnictwa Ludowego odbyła się **też w Łodzi.**

Na Pomorzu

Słowa Sekretarza Gen. KC PPR tow. Bieruta o utworzeniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, robotnicy fabryk pomorskich przyjęli spontanicznymi owacjami.

W uchwalonych jednomyślnie rezolucjach załogi fabryk pomorskich zapewniają, iż Zjednoczenie Klasy Robotniczej uczczą dalszym spotęgowaniem wydajności pracy i podwyższeniem jakości produkcji.

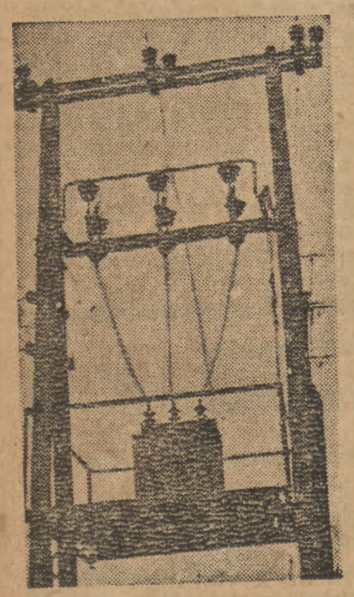

Nowe stacje transformatorowe na wsi polskiej.

W Rzeszowie

W teatrze, gdzie zebrali się przedstawiciele **władz,** partii oraz mieszkańcy Rzeszowa i okolicznych wsi, przemawiał przodownik pracy tow. **Lip.** Podczas uroczystości **premiowano 17 przodowników pracy Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego,** którzy otrzymali nagrody w postaci talonów na tekstylia i obuwie. **16 przodowników** budowlanych Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego „Samopomoc Chłopska" otrzymało nagrody pieniężne. Dla załogi **parowozowni PKP** miejscowa jednostka **wojskowa** ofiarowała bibliotekę. **W wielu punktach miasta odbyły się zabawy ludowe.**

W Lublinie

Na sygnał radiowy odezwały się syreny lubelskich fabryk i większych zakładów pracy. Świetlice fabryczne wypełniły się tłumnie robotnikami, a w poszczególnych instytucjach i szkołach zgromadzili się urzędnicy i młodzież szkolna. W skupieniu wysłuchano przemówienia sekretarza generalnego PPR tow. Bieruta. W dziesiątkach zakładów pracy zebrani uchwalali rezolucję wyrażającą solidarność z dokonanym aktem połączenia obu partii robotniczych, zobowiązując się również do **wznowienia współzawodnictwa pracy.**

Uroczystości w Krakowie

Otwarcie Kongresu Zjednoczeniowego przyjęła **klasa robotnicza woj. krakowskiego** z głęboką radością i wielkim entuzjazmem. W sali kina „Świt" w Krakowie odbył się **wielki wiec robotniczy.** W świetlicach fabrycznych, instytucjach, urzędach, domach ludowych, szkołach, zebrali się przy głośnikach robotnicy, pracownicy, młodzież, chłopi.

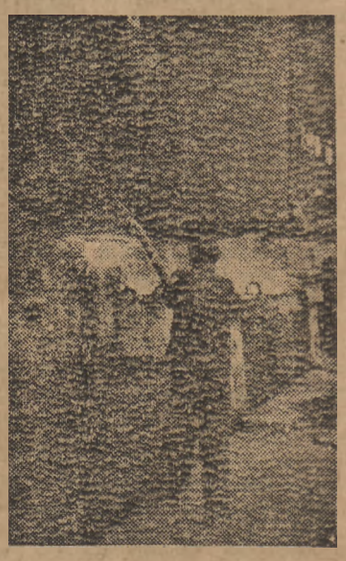

Wre praca w hucie „Pokój".

Energetyka wykonała przedterminowo plan roczny

W dniu 15 bm. w godzinach porannych Zakłady Wytwórcze, podległe Centralnemu Zarządowi Energetyki, wykonały roczny plan produkcji, wytwarzając 3 miliardy 874 miliony KWh energii.

Do końca roku siłownie wyprodukują ponad plan 140 milionów kilowatogodzin, co oznacza przekroczenie planu roczne go o 3,6 proc. oraz wzrost produkcji w stosunku do roku 1947 o 12,7 proc.

Masy pracujące uroczyście obchodzą dzień Zjednoczenia

KRAKÓW (Telefonem od własnego korespondenta). Pracownicy „Semperitu" uczcili Kongres akademią, na której przemawiali tow. **Włosowicz Wolf i Czarnota.** W części artystycznej wziął udział zespół robotniczy „Semperitu".

Młodzież kół ZMP przy ośrodku szkolenia zawodowego przemysłu metalowego w fabryce Zieleniewskiego, wysłała do Prezydium Kongresu telegram, wyrażając swoją radość z faktu połączenia partii robotniczych. Po akademii nastąpiło rozdanie nagród młodocianym przodownikom pracy.

Pracownicy sądowi i prokuratury okręgu krakowskiego wysłali do Prezydium Kongresu depeszę, w której życzą Kongresowi owocnej pracy.

Akademią uczcił Dzień Kongresu Związek b. Więźniów Politycznych oraz pracownicy Zarządu Miejskiego. Młodzież szkolna urządziła poranki, na których prelegenci zapoznali młodzież z czynami przedkongresowymi całego kraju.

Na uroczystej akademii **kolejarzy krakowskich,** oprócz przedstawicieli partii politycznych, przemawiali przodownicy pracy. W pięknej bogatej części artystycznej wystąpił chór młodzieży z **Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie.** Również podniosły przebieg miały akademie pracowników: Wytwórni Farmaceutycznej Nr 10, fabryki czekolady **„Piasecki", „Suchard"** i innych.

O godzinie 9.58 w bogato udekorowanej sali **Akademii Górniczej** w Krakowie zgromadziło się ponad 1.000 studentów, senat Akademii, grono profesorskie oraz pracownicy uczelni. Równie licznie zebrali się w swych aulach słuchacze innych krakowskich wyższych uczelni, aby wysłuchać transmisji z Kongresu Zjednoczeniowego.

*

Zarząd Wojewódzki Ligi Morskiej zorganizował uroczystą akademię połączoną z nagrodzeniem przodowników prac wodnych na Wiśle.

Uroczystość rozpoczęła się odegraniem „Międzynarodówki" po czym do zebranych przemówił przewodniczący Woj. Zarządu Ligi Morskiej ob. **Chlebowski,** który podkreślił doniosłość historycznego dnia Zjednoczenia Partii Robotniczych. Po zapoznaniu zebranych z osiągnięciami przodowników pracy, ob. Chlebowski wręczył **5 przodującym robotnikom dyplomy honorowe, premie pieniężne i książki.**

Po części oficjalnej, odbył się koncert z udziałem orkiestry Polskiego Radia.

NOWA SZKOŁA IM. BOLESŁAWA BIERUTA

W dniu wczorajszym wiceprezydent Krakowa dokonał otwarcia nowej szkoły w Witkowicach. Szkołę postanowiono nazwać **imieniem Pierwszego Obywatela Państwa — Bolesława Bieruta.**

PŁOCK

W dniu otwarcia Kongresu, sygnał syreny zgromadził pracowników **Płockich Zakładów Przemysłowych** w hali montażowej. Po audycji radiowej przemawiali: przew. rady zakł. sekretarz koła PPS tow. **Golus,** dyrektor administracyjny, **Burtan** i przedstawiciel Związku Zawodowego Metalowców, **Borowski.** Z kolei uchwalono rezolucję, w której załoga wita serdecznie Kongres Zjednoczenia. Celem wręczenia prezydium Kongresu rezolucji i upominku — miniatury wialni — wyjechała do Warszawy delegacja w składzie tow. tow.: **Felmera, Warszawskiego i Szymczaka.**

W powiecie płockim święto Zjednoczenia uroczyście obchodzono we wsiach. W teren wyjechał cały aktyw miejski i gminny, gdyż uroczyste obchody zorganizowano w 220 punktach.

ŻYRARDÓW

We wszystkich zakładach pracy na terenie Żyrardowa na głos syren fabrycznych zebrali się przy radioodbiornikach robotnicy i pracownicy, aby wysłuchać audycji z otwarcia Kongresu. Wszędzie w pełnym skupieniu wysłuchano przemówienia tow. Bieruta z otwarcia Kongresu.

Na PKP, mówca — kolejarz, wezwał robotników do wzmożenia współzawodnictwa, w Makaroniarni przemawiał tow. **Kazimierski,** w Garbarni tow. **Ekstajn i dyr. Kantorski.** Podobne zebrania odbyły się również w Zarządzie Miejskim, Rzeźni i Betoniarni, gdzie przemawiali tow. tow.: **Śniegocki i Stasiak.**

Specjalnie podniosły charakter miał dzień Zjednoczenia w Zakładach Żyrardowskich, gdzie około 4 tys. pracowników wysłuchało audycji radiowej. Do zebranych przemówili krótko tow. tow.: **Gromek, Świderski, Malganowa, Nikonorow, Czerski, Brożek i Kozioki, po czym odśpiewano Międzynarodówkę.**

Liga Kobiet wręczyła sześciu przodownicom pracy upominki — płaszcze wełniane.

Dzień Zjednoczenia minął w Żyrardowie w atmosferze wielkiego entuzjazmu.

CHODAKÓW

Chodaków zmienił całkowicie swój wygląd. Wszędzie wiele czerwonych sztandarów. **Wielki transparent głosi, że załoga fabryki wyprodukowała od chwili wyzwolenia do 14 bm. 5 milionów kg przędzy jedwabnej.** Dzień 15 grudnia odbił się radosnym echem w chodakowskiej fabryce. W wielkiej sali zebrało się około 1.500 robotników i pracowników dla wysłuchania transmisji z otwarcia Kongresu.

Po audycji przemawiali tow. tow.: **Młynarczyk, Kaczmarek, Gasiński** oraz przodownicy pracy: **Bogiel i Kopa, tow. Ogórkowa** z Ligi Kobiet i w imieniu dyrekcji dyr. techniczny, ob. **Jaroszewski.**

Wszyscy mówcy w krótkich przemówieniach podkreślili radość z historycznego momentu Zjednoczenia. Tow. **Gasiński** oświadczył, że robotnicy Chodakowa pracą uczczą historyczny dzień.

W godzinach popołudniowych w Robotniczym Domu Kultury w Chodakowie odbyła się uroczysta akademia. Zarówno zebranie, jak i akademia były potężną manifestacją na cześć Zjednoczonej Partii.

600.000 książek i czasopism sprzedały księgarnie Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Przedstawiciele świata naukowego, studenci, miłośnicy, dobrej, wartościowej beletrystyki często usiłażają się na brak na polskim rynku księgarskim książek i wydawnictw radzieckich.

Niewątpliwie ilość znajdujących się na naszym rynku wydawnictw radzieckich nie jest w stanie zaspokoić olbrzymiego zapotrzebowania. Ale z drugiej strony bardzo pozytywnie należy ocenić wyniki, jakie na tym odcinku osiągnęły zaledwie cztery księgarnie Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Od lipca do grudnia br. Księgarnie TPPR rozprzedały około 570.000 egzemplarzy radzieckich książek i wydawnictw. Ponadto poza księgarniami, bezpośrednio przez Oddziały i Koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej rozprowadzono książki radzieckie wartości około 4.650.000 zł. Istniejące jeszcze zapasy książek i spodziewane nowe transporty pozwolą w najkrótszym czasie na znaczne podwyższenie tych cyfr.

Imprezy artystyczne dla uczestników Kongresu Zjednoczenia

Specjalnie dla uczestników Kongresu Zjednoczonej Partii Robotniczej odbywają się najrozmaitsze imprezy artystyczne. Na okres trwania obrad Kongresu przybyły do Warszawy świetlicowe zespoły taneczne, recytacyjne, chóry. Występy tych zespołów zorganizowała Komisja Centralna Związków Zawodowych. Pierwsze przedstawienia wykazały wysoki poziom artystyczny oraz zawierały głęboką treść ideologiczną.

W pierwszym dniu Kongresu w sali MPB wystąpiły świetlicowe zespoły robotnicze i chłopskie z bogatym programem muzyczno-wokalnym, tańcami regionalnymi i autentycznym weselem góralskim.

Widowisko rozpoczęto zbiorową recytacją „Pieśni Partii", opracowanej na podstawie tekstów Majakowskiego, Broniewskiego i T. Marka. Wykonały ją zespoły: Rapsodyczny Związku Inwalidów Wojennych i chór I Dywizji Wojska Polskiego.

„Pieśń Partii" to historia walk o lepsze jutro proletariatu. Różne etapy tej walki, Komuna Paryska SDKPiL, Październik 1917 r., KPP, okres zmagań z faszyzmem, wspólny front partii robotniczych i wreszcie uroczysta przysięga składana na Czerwony Sztandar — przesuwają się zwolna przed oczyma zebranych. Każdemu etapowi nadano inne brzmienie i inną treść.

Następnie trzej wybitni poeci postępowi Wł. Broniewski, St. Wygodzki i T. Kubiak odczytali kilka swoich utworów, które zebrani delegaci nagrodzili długo niemilknącymi oklaskami.

Młodzież Opolszczyzny, należąca do zespołu Uniwersytetu Ludowego w Większycach oraz zespoły ZSCh z Wójtowej Wsi i Jaśkowic, wykonały kilka tańców i pieśni. Wspaniałego „Krakowiaka" odtworzyła młodzież chłopska spod Krakowa, a zespół ze szkoły rolniczej w Dąbrowie Zduńskiej popisał się autentycznymi tańcami z Łowickiego.

Największą atrakcją wieczoru było „Wesele Góralskie", wykonane przez zespół z Poronina. W „Weselu" reżyserii Anieli Gut-Stapińskiej, brało udział 30 górali. Najlepszymi tancerzami byli: Franciszek Świder i 11-letni Staś Pawlikowski.

Na zakończenie połączone zespoły świetlicowe wraz z chórem I Dywizji Wojska Polskiego, odśpiewały „Międzynarodówkę".

Podobna impreza odbyła się również w tym samym czasie w Teatrze Polskim.

Świetlicowe zespoły robotnicze i chłopskie wykonały w Teatrze Polskim niektóre fragmenty z „Pieśni o ludzie naszym".

I fragment „Wesele krakowskie" z oczepinami i tradycyjnym „chmielem" odegrał zespół huty „Pokój" i „Batory".

II Fragment „Pańszczyzna" przedstawił dolę chłopa polskiego do chwili ogłoszenia Manifestu Połanieckiego.

W trzecim fragmencie odżyło na scenie Stare Miasto z pierwszej połowy XIX w.

Rzemieślnicy wędrowni, śpiewacy i kłócące się przekupki wiernie oddał folklor tej dzielnicy dawnej Warszawy.

Mazur kajdaniarski wykonał bardzo dobry zespół kolejarzy Warszawa—Wschód.

„Pieśń o ludzie naszym" kończy się wspólnymi „Dożynkami".

Ta część widowiska „bajecznie kolorowa" skupiła na scenie całą Polskę: górali krakowiaków, Ślązaków, lud Mazowsza, Lubelszczyzny, Kujaw i Pomorza. Śpiewano, tańczono i radowano się ze wspólnego plonu, który wydała nasza bogata ziemia dla „gromadzkiego domu".

W widowisku tym wzięły udział: chór huty „Florian" zespół taneczny huty „Pokój", zespół taneczny huty „Batory", zespół taneczny Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 8, zespół recytacyjny kopalni „Niwka", zespół kolejarzy stacji Warszawa—Wschodnia, łódzkie Technicum Włókiennicze poznański chór kolejarzy „Hasło" oraz 3 zespoły ludowe Związku Samopomocy Chłopskiej i Uniwersytetów Ludowych. Całość wyreżyserował doskonale Józef Wyszomirski. Orkiestrą dyrygował tok. M. Lewandowski.

W dalszej części programu wystąpił chór Domu Wojska Polskiego. Pieśni, które wykonali żołnierze świadczyły o staranności pracy dyrygenta ppłk. Ratke.

Montaż sceniczny, który wystawił zespół Uniwersytetu Ludowego w Pawłowicach, miał kilka momentów bardzo ciekawie ujętych.

Najlepiej jednak wypadły fragmenty z „Rapsodu Górniczego" reżyserowane przez Jadwigę Mierzejewską. Treścią ich jest życie i praca górnika. Topienie „Marzanny", symbolu ciężkiej zimy i zmurszałego świata jest punktem kulminacyjnym tej części. Tańce i pieśni ludowe, które towarzyszą temu obrzędowi, wykonano prawdziwie artystycznie. Grą aktorską wyróżnili się szczególnie najmłodsi z tego zespołu.

Fragmenty z „Rapsodu Górniczego" wykonały zespoły: kopalni „Anna" „Emma", „Modrzejów — Niwka", „Szombierki", „Karol", „Wieczorek" oraz zespół dziecięcy kopalni „Wyzwolenie".

W scenie końcowej chór kolejarzy z Poznania odśpiewał „Warszawiankę robotniczą", a zespół Technicum Włókienniego dał piękną recytację wiersza Majakowskiego „Partia".

Scenę, w której pod czerwonym sztandarem jednoczy się lud wiejski z robotnikami, najdłużej i najgoręcej oklaskiwali delegaci na Kongres Zjednoczeniowy.

„Międzynarodówką", którą śpiewają wraz z zespołami wszyscy zebrani na sali, zakończono jedno z najpiękniejszych widowisk artystycznych, jakie pokazano w Warszawie podczas Kongresu Jedności Klasy Robotniczej.

50 traktorów radzieckich dla powiatu przemyskiego

RZESZÓW (PAP). — Do Warsztatów Rejonowych TOR w Przemyślu przybyło do rozdziału na poszczególne zespoły **50 traktorów radzieckich,** przeznaczonych do likwidacji odłogów w powiecie przemyskim. Pierwszą partię składającą się z 10 traktorów skierowano do zespołu Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Stubnie, następnych 10 traktorów przeznaczono do PNZ w Narolu. Do 20 bm. pozostałe traktory rozprowadzone zostaną po innych wsiach powiatu przemyskiego.

Symboliczny traktor od robotników czechosłowackich dla polskiego rolnictwa

W dniu 15 bm. udała się do Czechosłowacji delegacja polska, złożona z przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, Technicznej Obsługi Rolnictwa oraz przedstawicieli Państwowych Nieruchomości Ziemskich.

Delegacja polska weźmie udział w uroczystym przekazaniu przez robotników czechosłowackiej fabryki traktorów „Ceskoslovenska Zbrojovka" w Brnie traktora dla polskiego rolnictwa.

Traktor ten wyprodukowany został przez czechosłowackich robotników poza godzinami pracy.

Zamknięcie wystawy polskiej sztuki ludowej w Moskwie

MOSKWA (PAP). — Nastąpiło tu zamknięcie wystawy polskiej sztuki ludowej. Wystawa ta została zorganizowana z inicjatywy Komitetu do Spraw Sztuki przy Radzie Ministrów ZSRR i radzieckiego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą. **Wystawa wywołała wielkie zainteresowanie wśród społeczeństwa radzieckiego i uzyskała wysoką ocenę na łamach prasy.**

Pismo **„Sowietskoje Iskusstwo"** w artykule prof. Kożyna pisze, iż wystawa **świadczy o rozwoju sił twórczych szerokich rzesz narodu polskiego i sprzyja wzmocnieniu współpracy kulturalnej między narodem polskim i narodem radzieckim.**

Zasłużony artysta - malarz rosyjski Juon podkreśla, że wystawa wykazuje dobitnie wielkie zdolności twórcze narodu polskiego. Również inni fachowcy radzieccy wyrażają się z uznaniem o wystawie, wskazując na jej doniosłe znaczenie.

W gmachu na Pl. Trzech Krzyży

Gmach Ministerstwa Przemysłu i Handlu przy ul. Pl. Trzech Krzyży był wczoraj zamknięty dla prasy. Przedostał się tam jednak nasz sprawozdawca, który wyraził wątpliwość, czy gmach jest rzeczywiście „zapięty na ostatni guzik". Manewr się udał. Dyr. Miszułowicz — kierownik budowy gmachu — nie wytrzymał nerwowo:

— Możecie się przekonać. Tylko proszę po dywanach nie chodzić.

Rzeczywiście: gmach jest gotowy.

*

Gmach wybudowany został w ciągu 14 miesięcy. Od fundamentów wzwyż — w ciągu 8 miesięcy. Normalnie — budowa takiego gmachu trwa 3-4 lata... nawet w Ameryce.

Gmach został więc zbudowany nie w amerykańskim, lecz w polskim tempie.

*

W najbliższych dniach zostanie powołana Specjalna komisja, która zbada wysokość kosztów budowy gmachu, gdyż są one... 'nadspodziewanie i rewelacyjnie niskie. Fachowcy nie chcą po prostu wierzyć!

Zwiększone koszty szybkiego tempa budowy pokryły z nadwyżką: nowe metody budownictwa (gruzobeton) i współzawodnictwo pracy.

W kilku wierszach

☐ **MOSKWA. — Dnia 14 bm. powrócił do Moskwy z Paryża szef delegacji radzieckiej na trzecią sesję Zgromadzenia Generalnego ONZ, wiceminister spraw zagranicznych — Andrzej Wyszyński.**

☐ **PARYŻ. — Były minister informacji rządu Vichy, Paul Marion, skazany został na 10 lat więzienia i pozbawienie praw obywatelskich do końca życia.**

☐ **PARYŻ. — Sekretarz generalny ONZ, Trygve Lie, opuścił Paryż, udając się w drogę powrotną do Nowego Jorku, gdzie znajduje się stała siedziba Organizacji Narodów Zjednoczonych.**

☐ **PRAGA. — W drodze z Paryża do Kijowa, zatrzymał się w Pradze minister spraw zagranicznych Republiki Ukraińskiej, Dymitr Manuilski. Na dworcu Wilsona witali go m. inn.: minister oświaty — Niejedły, minister informacji — Kopecky oraz członkowie ambasady radzieckiej w Pradze.**

☐ **TIRANA. — Albańska agencja telegraficzna donosi, że roczny plan wydobycia miedzi został wykonany w 104 proc. W roku 1948 wydobyto w Albanii o 16 proc. więcej miedzi, niż w roku ubiegłym.**

10 rocznica śmierci Walerego Czkałowa bohaterskiego lotnika radzieckiego

MOSKWA (PAP).— Prasa radziecka poświęca obszerne artykuły słynnemu lotnikowi Waleremu Czkałowowi w związku z 10 rocznicą jego śmierci.

Czkałow przyczynił się do opanowania wiedzy lotniczej wielkiej rzeszy pilotów radzieckich, którzy podczas wojny dokazywali cudów waleczności w walce z samolotami niemieckimi.

Imię Czkałowa wsławiło się na całym świecie podczas jego przelotu z Moskwy na Daleki Wschód w 1936 roku. Przelot ten był jednym z największych rekordów światowych lotnictwa radzieckiego. W ciągu 56 godzin Czkałow przeleciał 9.374 km. nieznaną dotychczas trasą nad lodami Arktyki. Jeszcze większym czynem słynnego lotnika radzieckiego był przelot z Moskwy do Północnej Ameryki ponad biegunem północnym, kiedy to przebył on 12 tys. km. w ciągu 63 godzin.

15 grudnia 1938 roku Walery Czkałow zginął podczas próby nowego typu samolotu.

Imię Czkałowa stało się dla narodu radzieckiego symbolem odwagi, bohaterstwa i śmiałego nowatorstwa w dziedzinie pilotażu.

Intelektualiści brytyjscy omawiają uchwały Kongresu Wrocławskiego

LONDYN (PAP). — Dnia 14 bm. odbyło się w Londynie pierwsze posiedzenie publiczne zorganizowane przez „Brytyjski Komitet Kultury w Obronie Pokoju". Komitet ten utworzony został przez członków delegacji brytyjskiej na Kongres Wrocławski w celu wprowadzenia w życie rezolucji Kongresu Intelektualistów.

W posiedzeniu wzięło udział ok. 800 osób. Delegaci angielscy na Kongres Wrocławski podzielili się wrażeniami z Polski i podkreślali wielkie znaczenie obrad wrocławskich. Wybitni angielscy działacze kulturalni i naukowi: Crawther, dr Stapleton, Golding i inni stwierdzili w swych przemówieniach, iż realizacja rezolucji Kongresu Wrocławskiego przyczyni się ogromnie do utrwalenia pokoju międzynarodowego.

Mówcy zgodnie podkreślali, iż Kongres Wrocławski, oraz zetknięcie się z krajem tak zniszczonym wojną jak Polska — uświadomiły im w pełni niebezpieczeństwo faszyzmu i imperializmu.

Kongres Wrocławski udowodnił, iż można uzyskać porozumienie między ludźmi reprezentującymi różne kraje, różne ustroje, gdy chodzi o wielką sprawę — obrony pokoju.

Kongres Wrocławski — stwierdzali mówcy — musi wydać owoce i jego postanowienia muszą być poparte przez szeroką opinię publiczną.

Na zakończenie posiedzenia uchwalono rezolucję, w której zaleca się wszystkim brytyjskim pracownikom kultury, by wprowadzili w życie uchwały Kongresu Intelektualistów we Wrocławiu, by czynnie pomagali „Brytyjskiemu Komitetowi Kultury w Obronie Pokoju", by działalność swą prowadzili nie tylko w swoim środowisku, lecz by wielką ideę obrony pokoju szerzyli w szerokich masach narodu brytyjskiego.

Rezolucja wzywa Komitet Brytyjski w Obronie Pokoju, by zacieśnił więzy z podobnymi komitetami innych krajów.

Rząd austriacki rehabilituje hitlerowskich zbrodniarzy

WIEDEŃ. (PAP). **Podczas debaty parlamentu, poświęconej budżetowi ministerstwa sprawiedliwości — zabrał głos poseł komunistyczny Fischer, który poddał ostrej krytyce politykę austriackich władz sądowych.**

Podkreślił on, iż ministerstwo sprawiedliwości zrehabilitowało znanego przestępcę hitlerowskiego, Tricka, który w gestapo wiedeńskim kierował wydziałem walki z marksistami".

Wyrok, rehabilitujący Tricka wywołał oburzenie wśród opinii publicznej. „W imieniu tysięcy zamęczonych komunistów i socjalistów — oświadczył Fischer — żądamy ponownego rozpatrzenia sprawy Tricka. Nie pozwolimy na przebaczenie win hitlerowskim mordercom z gestapo".

Fischer oświadczył, iż partia komunistyczna nie sprzeciwia się, by sprawy szeregowych członków partii hitlerowskiej rozpatrywane były przez sądy zwykłe, lecz nie zgodzi się, by wojenni przestępcy i kolaboracjoniści podlegali tym sądom.

Anglicy nie chcą wstępować ochotniczo do wojska

LONDYN (PAP). Cyfry przytoczone na konferencji prasowej przez ministra wojny Shinwella wykazują, że w listopadzie wyniki poboru do tzw. „armii terytorialnej" są jeszcze gorsze niż w październiku. Do armii tej zgłosiło się w listopadzie niecałe 4 i pół tysiąca ochotników, tj. o 1.600 osób mniej, niż w październiku. Cyfra ta odbiega daleko od projektowanej przez rząd normy miesięcznej 18 tys. rekrutów.

Jak wiadomo, brytyjskie związki zawodowe odmówiły poparcia kampanii rządowej, mającej na celu ściągnięcie jak największej ilości ochotników do „armii terytorialnej".

Pesymistyczne sprawozdanie

Coraz trudniejsza sytuacja gospodarcza we Francji

PARYŻ (PAP) — Generalny komisarz planu odbudowy gospodarki Francji Monnet złożył sprawozdanie za pierwsze półrocze 1948 r.

Ze sprawozdania Monneta wynika, że produkcja przemysłowa Francji w pierwszej połowie 1948 r. przedstawiała wartość 188 miliardów franków (podstawą obliczenia są franki z roku 1938 r.). Wartość produkcji przemysłowej Francji w pierwszej połowie 1938 roku wynosiła 201,5 miliarda franków.

Nie lepiej przedstawia się sytuacja w dziedzinie handlu zagranicznego, eksport Francji pokrywa bowiem zaledwie 33 proc. importu. Należy przy tym podkreślić, że eksport w przeliczeniu na franki zmniejszył się w porównaniu z pierwszym półroczem roku ubiegłego o 15 proc. Poza tym należy dodać, że Francja eksportuje surowce, które są tak potrzebne dla jej przemysłu.

Jean Monnet musiał sam przyznać, że plan Marshalla bynajmniej nie wpływa korzystnie na gospodarkę narodową Francji.

Katastrofalny brak węgla w zach. sektorach Berlina

LONDYN (PAP). — Dziennik „Daily Telegraph" donosi, że w najbliższych tygodniach należy się liczyć z katastrofalnym brakiem węgla w zachodnich sektorach Berlina. Samoloty, zaopatrujące zachodnie sektory miasta, nie są w stanie przewieźć dostatecznej ilości węgla, a zapasy nagromadzone w miesiącach letnich i jesiennych szybko się wyczerpują.

W związku z tym wiele fabryk berlińskich będzie musiało przerwać produkcję, co zwiększy jeszcze bezrobocie w najsurowszym okresie zimy.

Redakcja ul. Smolna 12. Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60; Red. nocna i zagran. 8-82-25; Sekret. Red. 8-82-29; Dział Miejski 8-82-27. Dział listów i interw. 8-51-04. Tel. centrali redakcji: 8-82-28, 8-62-05, 8-51-64, 8-57-62, 8-57-64. Kolp. 8-71-80, Administracja ul. Smolna 13, tel. 8-29-84. Dział ogłoszeń 8-50-23.

Zakłady Graficzne Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „PRASA", Warszawa, Smolna 18. B-6533

WIELKI DZIEŃ STOLICY

GRAJĄ SYRENY...

Na trasie W—Z

Tunel W—Z, zanim naprawdę stanie się tunelem, spełnia rolę wielkiej sali zebrań. Tutaj zgromadzili się robotnicy z W — Z, aby wysłuchać historycznego aktu zjednoczenia partii robotniczych. Zebrało się ich ponad tysiąc.

Umilkły na moment maszyny pracujące wewnątrz tunelu.

Tow. **Więckowski**, sekretarz koła PPS przy „Beton - Stalu" zagaja zebranie. Po chwili z głośników zainstalowanych na całej długości tunelu płyną historyczne słowa.

Cisza jest taka, że uwierzyć wprost trudno, iż stoi tu tylu ludzi. Słowa w głośniku milkną. Gdzieś w drugim końcu miasta na sali Politechniki delegaci śpiewają „Międzynarodówkę". Robotnicy podchwytują przyniesioną przez głośniki melodię i całe wnętrze tunelu rozbrzmiewa pieśnią.

Uroczystość skończona. Znów zawarczały maszyny.

Robotnicy W — Z rozumieją, że dziś ich święto. I czczą je codzienną, zdwojoną pracą.

W Elektrowni

W ogromnych warsztatach Elektrowni Warszawskiej syk wybiegającej z kotłów pary, warkot motorów, przenikliwy świst pasów transmisyjnych — stwarza atmosferę wiecznego pośpiechu, nieprzerwanej gorączki pracy. Grube, czerwone mury warsztatów zatrzymują te wszystkie dźwięki, niedopuszczając jednocześnie odgłosów z zewnątrz. Praca wciąga, każe zapominać o upływającym czasie. Tak jest od lat, codziennie w warsztatach Elektrowni.

Ale w dniu święta Zjednoczenia do atmosfery pośpiechu, gorączki, tempa, przybyło jeszcze uczucie podniecenia, oczekiwania.

Jeszcze trzydzieści minut, dwadzieścia dziewięć, dwadzieścia osiem. Z zakamarków kilkupiętrowej konstrukcji kotłów i maszyn co chwila dobiegają stłumione głosy: „Dawaj, prędzej!"

Jeszcze ślusarz przykręcał ostatnią śrubę, wtłaczał ostatni nit, starając się jak najszybciej zakończyć swój przedpołudniowy odcinek pracy. Jeszcze majster wsłuchiwał się w rytmiczne granie generatora, jeszcze pomocnik badał ciśnienie pary, a stary palacz dorzucał do pieca ostatnie łopaty węgla. Ogromna machina elektrowni musi „iść" przez kilkanaście minut samoczynnie, gdy na znak syren zbiorą się w hallu robotnicy by wspólnie spotkać uroczystą chwilę rozpoczęcia Kongresu.

Godz. 9.40. Tow. J. rzucił ostatnią łopatę węgla, zatrzasnął żelazne drzwi pieca, otarł przegubem dłoni spotniałe czoło.

— No, wystarczy!

* * *

Godz. 9.58. Grają syreny. Dotonącego w czerwieni sztandarów hallu Elektrowni zmierzają zewsząd robotnicy.

Przemawia stary towarzysz Konarski:

— Nareszcie doczekaliśmy się chwili, wielkiej chwili... Niech żyje Zjednoczona Klasa Robotnicza! (w.b.)

U „Gerlacha"

Wartownik co chwila spogląda na zegar. Jeszcze kilka minut i odezwą się syreny wszystkich fabryk robotniczej Woli. Trzeba tylko poprawić granatowy mundur i mocniej ściągnąć pas.

...Tow. **Stefan Wojciechowski** pochylił się mocniej nad swoim sztandarem we wzorcowni. Szmatka, zamoczona w mieszaninie benzyny ze specjalnym proszkiem, regularnie pociera lśniącą powierzchnię pryzmy. Trzeba być dokładnym co do mikronu, nic więc dziwnego, że wykończenie takiej pryzmy zajmuje około 11 godzin. W ruchach tow. Wojciechowskiego czuć jednak dziś pewne zdenerwowanie. Stara się opanować. Jakto? On przodownik ze swoimi stałymi 200 proc., 30-letnią praktyką i do tego partyjniak mógłby popełnić jakąś niedokładność?

...Pierwsza syrena. Za nią druga, potem trzy jednocześnie. Wkrótce dźwięk ich wypełni całą Wolę.

Zatrzymują tokarki towarzysze: Wojciechowski, Heinrich, Akonom i Orlański, pierwsi inicjatorzy współzawodnictwa pracy, za nimi opuszczają halę inni i wkrótce duża sala świetlicy wypełnia się tłumem robotników.

Rozlegają się pierwsze dźwięki „Międzynarodówki". Potężny śpiew zagłusza radioodbiornik, wydostaje się przez okna na dziedziniec fabryczny, ulicę.

Chwila oczekiwania i wreszcie słowa:

„Towarzysze! Rodacy! Drodzy goście!... Polska Partia Robotnicza i Polska Partia Socjalistyczna postanowiły połączyć się w jedną partię... Rozłam w ruchu robotniczym został zlikwidowany, jedność zwyciężyła"...

W milczeniu, ze skupieniem na twarzy słucha wypełniona po brzegi świetlica.

×

...Tow. **Mijakowski** jest szefem produkcji, włosy pokryte siwizną mówią o długich latach pracy i walki. Ten twardy zazwyczaj człowiek nie może wydobyć głosu, coś go „drapie w gardle".

— Przypominają mi się dni, kiedy pracowałem jeszcze z gen. Świerczewskim. To było jeszcze przed pierwszą wojną, kiedy Świerczewski terminował w naszej fabryce, jako młody chłopak. Minęło potem wiele lat, nim go znów ujrzałem.

Walczył o to, aby dziś u nas nastał ten radosny dzień... (ar)

U „Wedla"

— Łączymy się z salą Politechniki Warszawskiej — oznajmia głos speakera.

Robotnicy fabryki „Wedla", zebrani w odświętnie udekorowanej sali stołówki oczekują chwili, gdy z głośnika radiowego rozlegnie się głos tow. Bieruta...

Pracownicy Wedla zadokumentowali najlepiej swe stanowisko wobec faktu Zjednoczenia Polskiej Klasy Robotniczej. Zadokumentowali je czynem. Na dzień 14 grudnia wykonano dodatkowe zobowiązania przedkongresowe, przekraczając plan rocznej produkcji o 1.200 ton. Dnia tego oddano też do użytku odbudowaną z gruzów halę fabryczną, o powierzchni około 1.000 m kw.

Dzień Zjednoczenia Polskiej Klasy Robotniczej był dla pracowników Wedla dniem podsumowania i zbilansowania dotychczasowych osiągnięć na polu produkcji i odbudowy. Dnia tego podczas uroczystej akademii, wręczono nagrody pieniężne dwudziestu wyróżnionym przodownikom pracy. Na ich czele znajdują się: tow. **Józefa Górecka, ob. Stefania Pietrzykowska, ob. Zygmunt Gąsiorowski, tow. Stefania Osypek, tow. Stanisław Zawistowski i tow. Agnieszka Bednarczyk.**

W warsztatach MZK

— Przerwa, przerwa. Ustaje huk, szum i syk. Po chwili sala Rady Zakładowej Warsztatów Głównych Dyrekcji MZK jest pełna.

Stoją obok siebie w wyoliwionych kombinezonach, w okularach ochronnych spawacze, tokarze, lakiernicy, inżynierowie, majstrowie w czapkach z czerwonym otokiem, uczniowie i przodownicy pracy: **Romnicki, Grzelak, Mularczyk, Strąk, Rogala, Walczak.**

Wszyscy wpatrzeni w aparat radiowy. Rozlegają się pierwsze dźwięki „Międzynarodówki"...

W chwili, gdy speaker opisuje salę obrad Kongresu robotnicy warsztatów MZK myślą z dumą o swym koledze, [illegible] który jest delegatem całej Woli. Oni go wysunęli.

»Marciniak« wita Kongres

Za kilka minut ryk syreny przerwie pracę w „Marciniaku", zwoła całą załogę fabryczną do wielkiej sali, gdzie czynione są ostatnie przygotowania. Za kilka minut...

W wielkich, widnych salach fabrycznych pracują jeszcze normalnie maszyny. Tylko wśród robotników jest inny nastrój — uroczysty, skupiony i radosny.

Przechodzimy przez olbrzymią nową halę montażową, o której robotnicy mówią: „to kongresowa". Ma ona 50 metrów długości i około 20 metrów szerokości. Jest jeszcze druga taka sama hala „Kongresowa". Obydwie bowiem wykonane zostały w ramach czynu przedkongresowego.

Przy wiertarce pracuje jeden z robotnikami, stary KPP-owiec tow. Julian Rzemieniecki. O zjednoczeniu mówi krótkimi mocnymi słowami:

— „Walczyliśmy o to całe lata!"

SYMBOLICZNY POCHÓD

...Przeciągły, przejmujący ryk syreny wpada w rytm zamierających maszyn. Milknie syrena i stają maszyny. Pustoszeją hale fabryczne. Przez korytarze w roboczych kombinezonach idą robotnicy, idzie cała załoga fabryczna...

Olbrzymia odświętnie przybrana sala stołówki. Portrety, czerwień, sztandary partyjne. Na wysokim podium aparat radiowy, cztery głośniki w rogach sali.

Wraz z całą Warszawą, całym krajem, słucha „Marciniak" słów płynących z głośnika, podchwytuje oklaski, śpiewa „Międzynarodówkę".

...Nastrój trwa jeszcze — chociaż zamilkł głośnik. Na trybunę wchodzi w roboczym kombinezonie tow. **Chudy**, naprzeciw niego przewodniczący komitetu fabr. tow. **Stefan Gago**. Podają sobie ręce, szczerze i serdecznie całują się z „dubeltówki".

Głośne oklaski i radosny śmiech sali wtóruje temu serdecznemu uściskowi.

Krótko przemawia tow. **Chudy**. Mówi o historycznej chwili zjednoczenia, o zadaniach, jakie stoją przed załogą fabryczną. Proponuje **wykonanie planu do 1 maja, o 10 do 15 dni wcześniej.**

W odpowiedzi zrywają się oklaski.

Dyr. techn. tow. **Jakubowski na mocy rozporządzenia Prezydenta RP Bolesława Bieruta**, dekoruje racjonalizatora, przodownika tow. **Wacława Głucha** — srebrnym Krzyżem Zasługi.

Towarzysz **Głuch** ma łzy w oczach. Widać, że z trudnością opanowuje wzruszenie.

— Towarzysze — mówi — cieszę się bardzo i dumny jestem z mego odznaczenia. Prosiłbym całą załogę, aby przyłożyła rąk do pracy i żeby u nas, w naszej fabryce byli wyłącznie sami przodownicy...

×

...W fabryce „Marciniaka" znów zgodnym rytmem grają maszyny. S. K.

5 minut przed 10-tą

„Punktualnie o godz. 9 min. 58 nastąpi otwarcie Kongresu Zjednoczeniowego. Polskie Radio nada sygnał..." Słowa z głośnika, umieszczonego na Placu Trzech Krzyży płyną Nowym Światem, wzmacniają się jeszcze przed BGK i dalej biegną przez miasto. Przypominają: dziś punktualnie... Za dwadzieścia, za piętnaście minut, za pięć minut...

A właściwie przypominać nie trzeba. O świątecznym dniu dzisiejszym, o bliskiej, historycznej chwili mówi wszystko — nie tylko flagi i transparenty, ale i to coś nieuchwytnego, co nazwać by można nastrojem ulicy.

Inna jest ona dzisiaj, niż w zwykłą niedzielę, inna też, niż jakiegokolwiek powszedniego dnia.

Rzadko otwierają się dziś drzwi sklepów i kawiarń. Przechodnie przystają przed domami, które dotychczas zakrywały jeszcze rusztowania.

...Przed gmach Min. Przemysłu zajeżdża pierwszy samochód — na podjazd, którego wczoraj jeszcze nie było. Kiedy usunięto parkany, kryjące budowę Ministerstwa? — trudno przypomnieć sobie chwilę w której niekształtne bloki budowy zamieniły się w piękny, biały dom — ozdobę nowej stolicy.

Na domu na wprost BGK widnieje napis: „Wykonaliśmy budowę na 40 dni przed terminem..."

I tak jest wszędzie — w Śródmieściu, na Mokotowie, na Żoliborzu, na Pradze i Woli. Warszawa w dniu wielkiego święta zrzuciła setki rusztowań i płonie rumieńcem cegieł nowych budynków.

„Jeszcze 5 minut pozostało do chwili otwarcia Kongresu...

...U zbiegu ulic Lwowskiej i Śniadeckich, naprzeciw gmachu Politechniki buduje się dom. Robotnicy na różnych piętrach rusztowań układają cegły, dźwięczą kielnie...

Z rusztowań jak z lóż amfiteatru robotnicy patrzą na odnowiony gmach Politechniki, nad którym, jak płomienie ulatują czerwone skrzydła flag. — I na mrowie tłumu, otaczające wielki plac ciasnym półkolem.

Starzy ludzie i matki z maleńkimi dziećmi, studenteria i uczniowie — wszyscy, którzy nie znajdują się dziś na zwykłym miejscu pracy — ściągnęli przed Politechnikę. By chociaż tak — uczestniczyć.

„Jeszcze dwie minuty" — oznajmia głośnik.

I nagle milkną rozmowy. Przeciągły ryk syren wypełnia ciszę nagle zaległą nad placem, nad tłumem, nad Warszawą. Na rusztowaniach domu, budującego się przed Politechniką — nie ruchomieją robotnicy.

Z głośników bucha śpiew. Uderza silną falą w membrany głośników i wypełnia metalicznym dźwiękiem całe miasto. Na placu zebrani odkrywają głowy.

„Skończy się krwawy trud... Gdy związek nasz bratni połączy ludzki ród..."

A gdy milknie pieśń, odzywa się dobrze znany głos towarzysza Bieruta. W napięciu i skupieniu słucha go cała Warszawa...

A WIECZOREM...

...Warszawy tak oświetlonej, jak wczoraj wieczorem, nikt chyba nie pamięta. Reflektory, znicze, dziesiątki i setki żarówek.

Każda instytucja starała się wprowadzić w iluminacje jak najwięcej pomysłowości. Była więc sylwetka robotnika z wzniesionym młotem, na tle obracających się kół zębatych (baraki Samopomocy Chłopskiej przy ul. Grójeckiej), dyskretnie ukryte reflektory, oświetlały wspaniałe obrazy, przedstawiające trud i wysiłek robotnika (przy gmachu KC PPR).

* * *

...Sala posiedzeń Stołecznej Rady Narodowej przy ul. Chętniej niż rozbrzmiewała tym razem głosami radnych, składających wnioski o poprawkach budżetowych. Stylowe krzesła ustawiono na korytarze i poważni w swych normalnych, codziennych zajęciach urzędnicy centrali władz Samorządu Miejskiego, wywijali w najlepsze mazury, oberki.

* * *

...Bawiła się cała Warszawa. Wesoło, z rozmachem, ale nie „do upadłego". Każdy pamięta, że dziś trzeba przystąpić do codziennej, normalnej pracy. (ar)

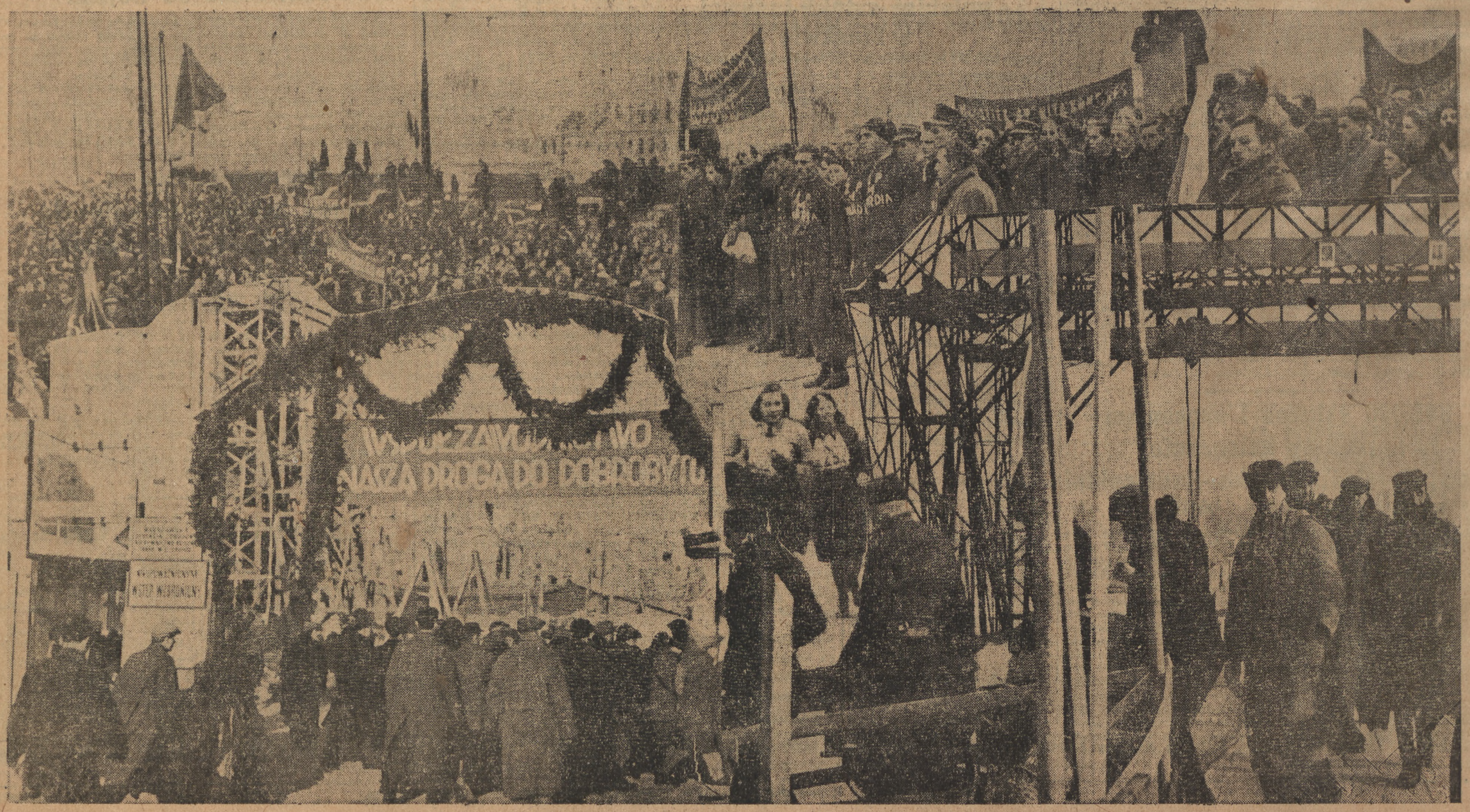

Podstawy ideologiczne Zjednoczonej Partii

Referat tow. Bolesława BIERUTA na Kongresie Zjednoczeniowym

Towarzysze!

Obecny Kongres Zjednoczeniowy — to wielkie i radosne przeżycie dla każdego człowieka pracy w naszym kraju. Na tę chwilę wielką i radosną długo czekała cała polska klasa robotnicza, żywo interesują się Kongresem również szerokie masy chłopstwa polskiego i inteligencji pracującej. Uczuciem głębokiej sympatii wita tę chwilę olbrzymia większość naszego narodu. Z wyrazami serdecznych i gorących uczuć braterstwa we wspólnej walce przybyli na nasz Kongres przedstawiciele mas pracujących, partii komunistycznych i robotniczych zarówno z najodleglejszych jak i z najbliższych krajów świata, z delegacją bohaterskiej i przodującej WKP(b) na czele. Dowodzi to, że sprawa zjednoczenia polskiej klasy robotniczej znalazła żywy oddźwięk w międzynarodowym ruchu robotniczym.

Zjednoczenie polskiej klasy robotniczej jest zamknięciem pewnego etapu historycznego w dziejach polskiego ruchu robotniczego i odbiciem głębokich praw, którym podlega rozwój społeczny. Naszym zadaniem jest uświadomić sobie proces działania tych praw społecznych, gdyż bez tej świadomości byłoby trudno dać słuszną ocenę momentu dziejowego, w którym żyjemy i jeszcze trudniej byłoby nakreślić drogi i perspektywy dalszego rozwoju.

Historyczna droga polskiego ruchu robotniczego

Zjednoczenie polityczne klasy robotniczej w Polsce jest uwieńczeniem długiej i bogatej w doświadczenia bojowe drogi, którą w ciągu trzech ćwierci stulecia przebyła polska klasa robotnicza. Była to droga wiodąca od odruchów rozpaczy do masowych i potężnych starć rewolucyjnych, które niejednokrotnie wstrząsały podstawami gospodarki kapitalistycznej w Polsce. Była to droga od ślepego żywiołowego buntu tkaczy łódzkich w 1861 r., niszczących maszyny, sprowadzone przez Scheiblera — do świadomej i zorganizowanej walki rewolucyjnej o zniesienie ustroju wyzysku przez zdobycie władzy politycznej, przez wywłaszczenie wywłaszczycieli, przez wprowadzenie ustroju sprawiedliwości społecznej. Była to droga zaciętej, uporczywej, nieubłaganej walki klasowej — droga wzniesień i odpływów, tragicznych załamań i odrodzonych nadziei, klęsk i zwycięstw, wielotysięcznych ofiar i bohaterskiego hartu. Była to droga ruchu, wciąż idącego naprzód, mimo wahań i błędów, ruchu coraz bogatszego w doświadczenia rewolucyjne, coraz głębiej przyswajającego sobie znajomość procesów i praw walki klasowej.

Naszym zadaniem jest uświadomić sobie jakie wnioski wypływają dla nas na dziś z przebiegu tej drogi, którą przeszła w swym rozwoju polska klasa robotnicza, czego uczą nas 70-letnie doświadczenia ruchu robotniczego, który dziś, na obecnym Kongresie Zjednoczeniowym święci wspaniały triumf zwycięstwa. Są to doświadczenia niezwykle pouczające. Potwierdzają one w całej rozciągłości słuszność wielkich odkryć naukowych o prawach rozwoju społecznego, które 100 lat temu sformułował Marx, zaś przełomowym wnioskom z tej analizy dał bojowy, programowy wyraz w słynnym „Manifeście Komunistycznym" z 1848 r.

Z podstawowych założeń „Manifestu Komunistycznego" wynika, że w społeczeństwie kapitalistycznym rewolucyjny ruch masowy, niosący z sobą zmianę systemu wytwarzania, opartego na wyzysku człowieka przez człowieka — **„możliwy jest tylko jako klasowy ruch robotniczy"** (Lenin). To znaczy, że tylko klasa robotnicza zdolna jest stanąć na czele mas wyzyskiwanych i uciskanych, znieść zwyrodniały system kapitalistyczny, wyzwolić na zawsze całe społeczeństwo od wyzysku, ucisku i walk klasowych, zbudować nowy system wytwarzania, oparty o świadomą gospodarkę planową.

Już sto lat temu była to hipoteza naukowa — dziś jest to rzeczywistość, aksjomat potwierdzony przez praktykę, przez doświadczenia historyczne. W nauce społecznej — tak samo, jak w naukach przyrodniczych — za słuszną uznana być może tylko taka teoria naukowa, która w praktyce życia, w konkretnym doświadczeniu potwierdzi słuszność swych założeń. **Potwierdzeniem słuszności założeń marksizmu jest przede wszystkim ustrój socjalistyczny, który urzeczywistniały zwycięsko narody ZSRR na 1/6 części świata. Partia Lenina i Stalina była pierwszą, która realizując wytrwale i konsekwentnie naukę marksizmu i rozwijając ją dalej w nowych warunkach imperializmu, wysunęła się na czoło światowego ruchu robotniczego.** Nie tylko wypełniła ona program „Manifestu Komunistycznego", ale wzbogaciła ten program nowymi doświadczeniami walki rewolucyjnej i podniosła teorię naukową marksizmu na szczebel wyższy.

Rewolucja proletariacka w 1917 r. otworzyła nową epokę historyczną, znosząc stary system produkcji kapitalistycznej, który w okresie imperializmu nie może istnieć bez pustoszących ludzkość wojen, który niesie już społeczeństwu nie postęp, a klęski, który grozi ludzkości zagładą lub zdziczeniem.

Obaliwszy system produkcji kapitalistycznej, gdzie jedynym regulatorem społecznego podziału pracy jest rynek i periodyczne kataklizmy kryzysów — społeczeństwo socjalistyczne w ZSRR stworzyło nowy system produkcji, oparty na uspołecznieniu środków produkcji i gospodarce planowej, gdzie zasadniczym regulatorem społecznego podziału pracy jest świadomie działająca wola człowieka. W takim systemie wytwarzania społecznego nie może być wyzysku, nie ma w nim w ogóle miejsca dla wyzyskiwaczy. **Dlatego też społeczeństwo socjalistyczne w ZSRR nie zna już klas antagonistycznych i osiągnęło już dziś całkowitą jedność moralno - polityczną, to znaczy wolne jest od wewnętrznych walk klasowych.**

Żyjemy na przełomie dwóch epok historycznych i możemy jak gdyby namacalnie, własnymi oczami, własną obserwacją i własną bezpośrednio myślą ogarniać, porównywać i oceniać te dwie epoki dziejowe: przeżytą już epokę kapitalizmu i jej skutki oraz rodzącą się epokę socjalizmu i pierwsze jej osiągnięcia. Któż z rozumnych i uczciwych ludzi może dziś jeszcze wątpić w to, że nowy społeczny ustrój socjalistyczny jest lepszy i wyższy od starego ustroju kapitalistycznego. Ale nie jesteśmy bynajmniej biernymi tylko obserwatorami zjawisk życia, jesteśmy ich czynnymi współuczestnikami i współtwórcami.

Kongres Zjednoczeniowy zwycięstwem marksizmu-leninizmu

Obecny Kongres Zjednoczeniowy polskiej klasy robotniczej jest również jednym z etapów zwycięstwa walki klasowej, opartej na podstawowych założeniach nauki i praktyki historycznej marksizmu - leninizmu. Platforma połączeniowa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pragnie oprzeć się twardo i zdecydowanie na zasadach nauki marksistowsko - leninowskiej jako na jedynych, słusznych i niezawodnych, potwierdzonych przez historię międzynarodowego i naszego własnego polskiego ruchu robotniczego zasadach, prowadzących społeczeństwo ludzkie do socjalizmu.

Polski ruch robotniczy rósł i dojrzewał do tego zwycięskiego etapu dzisiejszej swej świadomości przez 70-letni z górą okres twardej walki z wrogiem klasowym, przezwyciężając swe wewnętrzne wahania ideologiczne.

Wynikiem tej twardej 70-letniej walki jest nasze państwo ludowe, jest nowy ustrój społeczny demokracji ludowej, który prowadzi do socjalizmu. Wynikiem tej walki jest dzisiejsza przodująca rola polskiej klasy robotniczej w narodzie i państwie, wynikiem tej walki jest dzisiejszy Kongres Zjednoczeniowy, na który spogląda i któremu przysłuchuje się dziś z uwagą i sympatią olbrzymia większość naszego narodu. Naszym zadaniem jest dać właściwą ocenę tej drogi, którą przebyła polska klasa robotnicza, wskazać nie tylko na jej osiągnięcia, ale i na przyczyny, które hamowały jej rozwój i opóźniały zwycięstwo. Winniśmy to uczynić właśnie po to, aby zabezpieczyć i utrwalić nasze osiągnięcia, aby podnieść w całym narodzie na wyższy poziom świadomość przebiegu dziejów, których jesteśmy uczestnikami i współtwórcami.

„Nie ma dla świadomych robotników zadania bardziej ważnego niż to, żeby **zrozumieć znaczenie** swojego ruchu i ściśle go **poznać**"

mówił Lenin jeszcze w r. 1914.

W świadomości, jaki charakter, zasięg masowy i kierunek posiada walka proletariatu w danym etapie historycznym, Lenin widział niezwyciężone źródło siły ruchu robotniczego. Spróbujmy — oczywiście w nader skróconym i ograniczonym z konieczności obrazie — przypomnieć **najważniejsze etapy** rozwoju w polskim ruchu robotniczym, biorąc za podstawę te szczególne warunki ekonomiczne i polityczne w jakich wzrastał i rozwijał się w Polsce system gospodarki kapitalistycznej.

W celu większej jasności tego obrazu wypadnie odróżnić kilka okresów, którym odpowiadają poszczególne etapy polityczno - organizacyjnego i ideologicznego rozwoju ruchu robotniczego.

I. Okres narodzin ruchu robotniczego

W latach 70-ych ubiegłego stulecia rozpoczyna się w Polsce żywszy rozwój przemysłu, który koncentruje się głównie na terenie dawnego zaboru rosyjskiego, wykorzystując szczególnie pomyślne warunki otwartych rynków olbrzymiego terytorialnie państwa. W pozostałych dwóch zaborach — pruskim i austriackim — polityka rządów zaborczych zmierza wyraźnie do skrępowania rozwoju przemysłowego na ziemiach polskich, przeznaczając je na zaplecze surowcowo-rolnicze, z wyjątkiem, oczywiście, Śląskiego Zagłębia węglowego.

W tzw. Królestwie przemysł skupia się początkowo w trzech głównych ośrodkach: w Łodzi, Zagłębiu Dąbrowskim i w Warszawie. W roku 1871 było w większych i mniejszych zakładach przemysłowych Królestwa 76.600 robotników, w r. 1880 już 120.800 robotników, czyli liczba robotników wzrosła w ciągu 9 lat o 60 proc. Charakterystycznym jest rozwój Łodzi, jako ośrodka przemysłu włókienniczego. W r. 1820 Łódź liczyła zaledwie 800 mieszkańców, w r. 1860 liczy już 32 tys., zaś w r. 1878 około 100 tys. W następnym okresie rozwój przemysłu weźmie tempo jeszcze bardziej szybkie, przyjmując charakter produkcji wielko - przemysłowej, o dość silnej koncentracji kapitału.

Warunki bytu i pracy robotników są w tym okresie wprost niewolnicze. Dzień roboczy trwa od 12 do 14 i więcej godzin, zależnie od woli fabrykanta. Nie ma jakiejkolwiek ustawowej ochrony pracy, wyzysk robotnika jest absolutnie nieograniczony. Wypadki walki strajkowej są jeszcze niezwykłą rzadkością, stają się nieco częstszym zjawiskiem w latach 80-ych, a w następnych dwóch 10-leciach przyjmują już charakter burzliwy.

Pierwsza partia, która podjęła w Polsce sztandar walki klasowej

Pierwszą partią polityczną, która podjęła w Polsce sztandar walki klasowej w duchu ideologii marksizmu, była „Socjalno - rewolucyjna Partia „Proletariat". Jej najwybitniejszym twórcą, ideologiem i przywódcą był **Ludwik Waryński**, który w 1877 roku powrócił do Polski po ukończeniu studiów w Petersburgu, gdzie zetknął się z kółkami tamtejszej młodzieży rewolucyjnej. Wśród różnonarodowej młodzieży inteligenckiej która skupiała się w wyższych uczelniach rosyjskich miast uniwersyteckich nurtowały wówczas głęboko postępowe prądy społeczne. Część młodzieży polskiej przenosiła te prądy rewolucyjne do kraju. Wnoszona przez najbardziej ofiarne i przodujące grupki inteligencji ideologia rewolucyjna jest z gorącym zapałem podchwytywana przez chłonnych na tę ideologię robotników.

Powstanie Partii w r. 1882 poprzedzała niezwykle żywa organizacyjna praca kółkowa, propagandystyczna i agitacyjna, którą kierował **Ludwik Waryński**, od chwili powrotu do kraju. Ale już w r. 1878 na te pierwsze zarodki organizacji rewolucyjnej spadły areszty i represje, które z roku na rok przybierały na sile. Mimo to — najsroższy terror nie jest już w stanie złamać walki rewolucyjnej, która przechodząc różne etapy nasilenia, staje się zarzewiem coraz szerszego ruchu robotniczego.

Z tych względów działalność **Ludwika Waryńskiego** i partii „Proletariat" stanowi pierwszy i niezwykle doniosły etap narodzin walki klasowej. **Historyczną zasługą tej partii jest to, że wniosła ona po raz pierwszy w świadomość polskiego proletariatu najogólniejsze zasady marksistowskiej ideologii rewolucyjnej.** Wpajała ona w polską klasę robotniczą zasadę solidarności międzynarodowej, uczyła ją, że ustrój kapitalistyczny jest systemem światowym i usunąć go może tylko rewolucyjna walka proletariatu zorganizowanego pod hasłem „Manifestu Komunistycznego": **„Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!"** Głosząc tę zasadę partia walczyła nieugięcie z ograniczonością burżuazyjnej i drobnomieszczańskiej ideologii nacjonalistycznej. Wychodząc ze słusznych założeń rewolucyjnego internacjonalizmu, partia „Proletariat" **rozumiała konieczność wspólnej walki proletariatu polskiego z proletariatem państw zaborczych w celu obalenia władzy despotów, stojących na czele tych państw.**

Działalność »Proletariatu« to okres budzenia się polskiego ruchu robotniczego

Niestety w okresie formowania się pierwszej rewolucyjnej partii robotniczej w Polsce nie było jeszcze w Rosji odpowiedniej politycznej organizacji robotniczej. Powstałe w końcu lat 70-tych pierwsze organizacje robotnicze w Odessie i w Petersburgu zostały po kilku miesiącach przez rząd carski rozgromione. Jedyną wówczas organizacją rewolucyjną w Rosji była „Narodnaja Wola". Uznawała ona chłopstwo, a nie klasę robotniczą za siłę rewolucyjną. Rosyjscy „narodnicy" nie rozumieli ideologii marksizmu, byli jej przeciwnikami, nie uznawali przodującej roli klasy robotniczej, ponieważ ideą ich było ominięcie kapitalizmu jako nieuniknionej formy rozwoju ekonomicznego. „Narodnaja Wola" wywarła poważny wpływ na rozwój pierwszej w Polsce partii robotniczej, ale wpływ ten pociągnął za sobą stopniowe przekształcenie się w organizację spiskową, oderwaną od mas.

Niewątpliwie do ideologicznego spłycenia „Proletariatu" przyczynił się fakt wczesnego aresztowania przez policję carską (już we wrześniu roku 1883) **Ludwika Waryńskiego** — najznakomitszego przywódcy i organizatora partii, jej teoretyka, propagandysty, agitatora, jednego z najbardziej utalentowanych, ofiarnych i bohaterskich wodzów, jakiego wydał z siebie polski ruch robotniczy już w zaraniu swego rozwoju. Po aresztowaniu Waryńskiego i całego szeregu pierwszych jej organizatorów i działaczy — partia traciła stopniowo swój rozmach organizacyjny i swą samodzielność ideologiczną, przestawiając się na taktykę terrorystyczną „Narodnej Woli", przejmując częściowo jej błędne poglądy wręcz przeciwstawne marksizmowi.

W imieniu marksistów błędne teorie „narodników" rozbił Plechanow, który sam był początkowo „narodnikiem", lecz znalazłszy się później zagranicą założył w Genewie w r. 1883 pierwszą marksistowską grupę rosyjską pod nazwą **„Wyzwolenie Pracy"**.

Określając przyczyny, które spowodowały wypaczenie linii partii „Proletariat" bliższej na ogół w pierwszym okresie podstawowym założeniom marksizmu, można by jako najgłówniejsze podkreślić następujące:

1 Pierwszą przyczyną był **zarodkowy** dopiero okres rozwoju ruchu robotniczego. Od teoretycznego poznania ogólnych zasad naukowego socjalizmu do umiejętności ich praktycznego zastosowania w konkretnej sytuacji politycznej jest dystans dość odległy, wynikający z braku doświadczenia. Ruch masowy kształtuje się i rośnie w procesie walki z najbardziej odczuwalnymi w danej chwili przejawami krzywdy i wyzysku, wyrasta z najbardziej palących potrzeb życiowych i dopiero w wyniku doświadczeń tej walki przechodzi ona stopniowo na coraz wyższy szczebel świadomości klasowej. Słabością partii było to, że wysuwając wielkie hasła rewolucyjne nie wykazywała najczęściej drogi, która prowadzi do ich urzeczywistnienia.

2 Wysuwając bezpośrednie hasło rewolucji socjalistycznej partia przeskakiwała poprzez konieczny w sytuacji ówczesnej etap przemian burżuazyjno-demokratycznych, które już znacznie wcześniej dokonały się w krajach zachodniej Europy, ale do których dopiero ledwie dojrzewały warunki na terenie Rosji, rządzonej przez carat.

Te hasła rewolucji burżuazyjno - demokratycznej przerastającej w rewolucję socjalistyczną, mogła wysuwać tylko partia robotnicza w sojuszu z chłopstwem, które było zainteresowane w całkowitym wyzwoleniu się z ucisku obszarników i w zmianie stosunków na wpół feudalnych na wsi. Burżuazja wielkoprzemysłowa daleka była od podejmowania tej walki, choć zdawała sobie sprawę, że przyspieszyłaby ona znacznie ogólny rozwój sił wytwórczych. Najbardziej liberalny wyraziciel ówczesnej myśli politycznej mieszczaństwa polskiego **Aleksander Świętochowski** pisał w 1882 roku:

„Szczęście ogółu nie jest bezwzględnie zależne od jego siły i samodzielności politycznej..." „Jeżeli nas nie mogą już nęcić wawrzyny Chrobrych i Batorych, nie znaczy to wcale, abyśmy byli skazani tylko na obronę własnego gniazda i powstrzymani w ruchu poza jego granicami..." „...los otworzył przed nami szerokie pole pod bojów handlowo-przemysłowych, którego dotąd nie opanowaliśmy dostatecznie i na którym odnieść możemy pewniejsze zwycięstwa..." „Nie oczekujmy niczego od przewrotów politycznych..."

Burżuazja polska, tak samo jak rosyjska, święciła wspaniałe gody nieograniczonego wyzysku, w którego obronie stał car samowładny. W warunkach całkowitego bezprawia robotnika i chłopa ugoda warstw pasożytniczych z zaborczymi rządami była niezwykle dogodna i sowicie opłacalna. Ugoda ta była też kanonem polityki obszarników i kapitalistów polskich we wszystkich trzech zaborach.

Jedyną polską partią polityczną, która podniosła w tym okresie wysoko sztandar walki z despotyzmem — był „Proletariat".

Przywódcy tej partii rozumieli, że obalić rządy samowładcze można tylko we wspólnej walce z ludem rosyjskim. Ale nie mieli oni wówczas jeszcze dokładnie przemyślanego programu walki o hasła częściowe, o zdobycze demokratyczne i to nie tylko w walce z uciskiem narodowym, jak to się im zazwyczaj zarzuca upraszczając jednostronnie ich rzeczywiste braki, ale nawet w najbardziej żywotnej dziedzinie żądań ekonomicznych, jak walka o ustawowe skrócenie dnia roboczego, który przekraczał z reguły 12 i 14 godzin na dobę, walka z rabunkowymi oszustwami w dziedzinie płac, o zniesienie niesłychanie rujnującego robotników systemu kar.

(Dalszy ciąg na str. 10-ej)

Podstawy ideologiczne Zjednoczonej Partii

Referat tow. Bolesława BIERUTA na Kongresie Zjednoczeniowym

Wreszcie częściowe podporządkowanie się przywódców „Proletariatu" terrorystycznej taktyce „narodników" raczej w teorii niż w praktyce, świadczy o tym, że nie zdawali oni sobie sprawy z drobnomieszczańskiego oblicza „narodników" i pozwolili narzucić sobie ich pseudorewolucyjną taktykę terrorystyczną, która w istocie swej była odbiciem braku wiary w żywotność i siłę proletariackiej walki klasowej. **Nie zamykając oczu na braki i słabości tej organizacji pamiętać należy, że działalność „Proletariatu" — to wspaniały i bohaterski okres budzenia się, kształtowania i ubojowienia polskiego ruchu robotniczego.** „Proletariat" prowadził robotników polskich do pierwszych zorganizowanych walk i wniósł w szeregi robotnicze ideały rewolucyjne marksizmu i poczucie klasowej więzi międzynarodowej. Od tego okresu ruch robotniczy w Polsce przybiera na sile, wzmaga się walka strajkowa, robotnicy stawiają coraz większy opór bezwzględnemu wyzyskowi fabrykantów.

II. Rozbicie ruchu robotniczego przez wciskający się nurt nacjonalistyczny

W latach 90-tych kapitalizm w Polsce i w Rosji wstępuje w okres jeszcze szybszego rozwoju. W 1882 r. w Królestwie jeden robotnik przypadał na 62 mieszkańców, a w 1897 r. — jeden na 38, w 1900 r. liczba robotników w przedsiębiorstwach, liczących nie mniej niż 50 robotników, wynosiła 290 tysięcy. Jakkolwiek przedsiębiorstwa te tworzyły zaledwie połowę ogólnej liczby fabryk, ich produkcja wynosiła 88 procent ogólnej produkcji kraju. Zarówno koncentracja jak i mechanizacja przemysłu czyniła szybkie postępy. Koncentrację kapitału ułatwiał i przyśpieszał rozwój towarzystw akcyjnych.

Wraz z szybkim liczebnym rozwojem klasy robotniczej rozszerzała się walka o warunki bytu i pracy. Wzmaga się i staje się coraz bardziej masowym ruch strajkowy. Mimo ciężkich represji i aresztów odradza się wciąż działalność partii „Proletariat". Jej posiew rewolucyjny i działalność podziemna wywierały niezatarty wpływ na masy robotnicze.

Gdy w r. 1889 odradza się Międzynarodówka robotnicza, która ustanawia 1 maja jako międzynarodowy dzień solidarności proletariatu — polscy robotnicy, mimo najcięższego terroru policyjnego, uczestniczą corocznie w święcie majowym. W 1892 r. święto majowe w Łodzi przerasta w potężny 6-dniowy strajk powszechny. Polska klasa robotnicza niemal od kolebki swego samodzielnego rozwoju politycznego wnosiła szczodry wkład bojowy do międzynarodowego dorobku rewolucyjnego ruchu robotniczego.

Ale w miarę tego, jak rosła rola klasy robotniczej, wzmacniały się tendencje ze strony różnych grup inteligencji drobnomieszczańskiej, zwłaszcza na emigracji, do wykorzystania ruchu robotniczego dla koncepcji ideologicznych o kierunku nacjonalistycznym. W koncepcjach tych przejawiała się chęć ścierania ostrej walki klasowej, osłabienia jej napięcia rewolucyjnego i skierowania go na tory reformistyczne!

Jakie było podłoże ścierania się tych dwóch nurtów w polskim ruchu robotniczym?

Linia podziału w międzynarodowym ruchu robotniczym

W latach 90-tych ubiegłego wieku w uprzemysłowionych krajach świata kapitalizm wszedł w ostatnie stadium swego rozwoju — w okres imperializmu, tj. wszechwładnego panowania monopoliów i kapitału finansowego. Następuje gwałtowne zaostrzenie wszystkich sprzeczności systemu kapitalistycznego, w pierwszym rzędzie przeciwieństwa między pracą i kapitałem. Zaostrzanie się walki klasowej i szybkie dojrzewanie materialnych przesłanek ustroju socjalistycznego w łonie kapitalizmu przy jednoczesnym postępującym procesie gnicia tegoż kapitalizmu — stawia przed proletariatem, jako bezpośrednie zadanie rewolucyjną walkę o władzę. **Stosunek do imperializmu i zagadnienia walki o władzę — oto linia podziału w międzynarodowym ruchu robotniczym na dwa przeciwstawne sobie odłamy: reformistyczny i klasowo - rewolucyjny.**

Na przełomie wieku XIX i XX w II Międzynarodówce coraz bardziej zaczynają górować tendencje rezygnacji z walki i przystosowania się do imperializmu. Oficjalne kierownictwo II Międzynarodówki, opierając się na cienkiej warstwie „arystokracji robotniczej" — zerwało faktycznie z rewolucyjnym marksizmem. Głosiło ono złudne teorie pokojowego „wrastania" w socjalizm drogą stopniowych reform, walce klas przeciwstawiało ugodę z rodzimą burżuazją, hasłu międzynarodowej solidarności proletariuszy — nacjonalistyczną ideę separatyzmu narodowego. Prawicowi wodzowie partii socjalistycznych będąc nosicielami obcej klasie robotniczej ideologii, wnosili w ich szeregi rozbicie i rozłam.

Z gruntu odmienne stanowisko zajmował lewicowy odłam II Międzynarodówki, którego czołowym, najbardziej konsekwentnym reprezentantem był LENIN i partia bolszewików. **Skupiając wokół siebie żywioły lewicowe we wszystkich sekcjach II Międzynarodówki, Lenin podjął nieubłaganą walkę z reformizmem, oportunizmem i nacjonalizmem, który był wyrazem nacisku ideologicznego klas posiadających na proletariat.**

Lenin stał zdecydowanie na gruncie rewolucyjnej nauki Karola Marksa i z całą mocą występował przeciwko próbom jej rewizji. Lenin dowodził, że kapitalizm monopolistyczny można obalić jedynie drogą rewolucji socjalnej, że walka o reformy to tylko środek pomocniczy w decydującej walce o władzę polityczną klasy robotniczej, o dyktaturę proletariatu, która oznacza zdruzgotanie machiny państwowej burżuazji i stworzenie własnego państwa proletariackiego. Zgodnie z hasłem Manifestu Komunistycznego: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!" Lenin broni zasady internacjonalizmu w ruchu robotniczym.

Takie było podłoże zarysowującego się w tym czasie rozłamu w partiach II Międzynarodówki. Te same czynniki, które powodowały rozłam w międzynarodowym ruchu robotniczym, działały również w specyficznej postaci we wszystkich trzech zaborach Polski, najbardziej jednak jaskrawo wystąpiły w Kongresówce.

Królestwo Kongresowe staje się jednym z najbardziej rozwiniętych pod względem kapitalistycznym odcinków imperium carskiego. W latach 90-tych walka klasowa proletariatu była skierowana przeciwko caratowi i stojącej po jego stronie lokajskiej burżuazji Kongresówki. W warunkach rozwijającej się walki klasy robotniczej rewolucjonizowały się masy chłopskie, pałające nienawiścią do obszarnika i do rządu carskiego.

Niezwykle ważnym czynnikiem, pchającym masy pracujące w mieście i na wsi na drogę walki rewolucyjnej, był ucisk narodowy. Walka klasowa proletariatu oddziaływała na szerokie masy, występujące przeciw uciskowi politycznemu, ekonomicznemu i narodowemu, oddziaływała na pracującą inteligencję i drobnomieszczaństwo, które również odczuwały dotkliwie ucisk narodowy.

W odróżnieniu od wielkiej burżuazji, która przechodzi do polityki jawnej ugody wobec Mikołaja II, starając się odegrać bardziej czynną rolę w ogólnopaństwowej polityce ekonomicznej caratu, część burżuazji średniej i drobnej, którą najbardziej uderzała konkurencja ze strony uprzywilejowanego kapitału rosyjskiego — staje się wyrazicielką pewnych dążeń odśrodkowych. Burżuazja usiłuje podporządkować sobie głęboki prąd patriotyczny, wyrastający z samych mas i przybierający charakter rewolucyjny po to, by skierować go w łożysko nacjonalistyczne. Objęcie bowiem przez proletariat kierownictwa w walce narodowo - wyzwoleńczej i tym samym nadanie jej cechy klasowego, godziłoby w podstawowe interesy burżuazji. Dlatego też hasło solidarnej walki sił postępowo rewolucyjnych w Polsce i w mocarstwach zaborczych — przeciw wspólnym ciemiężcom, przeciwstawia burżuazja orientacje na to czy inne państwo zaborcze.

Wobec podziału Polski na 3 zabory, powstawały w polskich klasach posiadających różne orientacje i rachuby na konflikt zbrojny pomiędzy zaborcami. W obozie burżuazyjnym, zwłaszcza w szeregach drobnomieszczaństwa i inteligencji pochodzenia szlacheckiego rozwijał się kierunek nacjonalistyczny, który przykrywał się frazesem socjalistycznym po to aby znaleźć dostęp do robotników.

Polska Partia Socjalistyczna utworzona na zjeździe paryskim w 1892 roku była partią bojowego nacjonalizmu, usiłującą zepchnąć proletariat z drogi walki klasowej i zaszczepić mu burżuazyjną ideologię jedności narodowej. W szeregach PPS połączyły się elementy prawicowo-socjal-demokratyczne, pokrewne prawicy II Międzynarodówki, z elementami burżuazyjno - nacjonalistycznymi, reprezentowanymi przez Piłsudskiego i jego współpracowników.

Ówczesna PPS powstała w walce przeciw marksistowskiemu skrzydłu ruchu robotniczego i tę walkę uważała za jedno z naczelnych swych zadań. Zajmowała ona miejsce na prawym skrzydle II Międzynarodówki i międzynarodowego ruchu robotniczego. Jej sympatie były po stronie reformistów i rewizjonistów w innych partiach socjalistycznych.

PPS była partią ugodową, reformistyczną, stojącą na gruncie solidaryzmu z polskimi klasami posiadającymi. Była też partią nacjonalistyczną, gdyż głosiła nienawiść nie tylko do rosyjskiego caratu, wroga narodu polskiego i rosyjskich mas ludowych, lecz obcość i nieufność również do rosyjskiego ruchu robotniczego, nieprzejednanego przeciwnika caratu. Przywódcy PPS odrzucali współdziałanie z klasą robotniczą i siłami rewolucyjnymi w mocarstwach zaborczych jako jedyną drogę, prowadzącą do wyzwolenia socjalnego i narodowego ludu polskiego, wiązali zaś swoje plany z wybuchem wojny imperialistycznej i stawką na jeden z wojujących bloków imperialistycznych.

Dla spełnionej przez tę grupę założycielską PPS roli znamienne jest, że prawie wszyscy jej uczestnicy opuścili później także formalnie szeregi ruchu robotniczego i stali się jawnymi jego wrogami.

Rozbicie polskiego ruchu robotniczego, które poważnie osłabiło ten ruch, stworzyło dogodną i trwałą transmisję wpływów ideologicznych burżuazji na klasę robotniczą. Z drugiej strony o tężyźnie polskiego ruchu robotniczego świadczy fakt, że znalazł on już wówczas w sobie dość sił, aby przeciwstawić się nurtowi nacjonalistyczno — oportunistycznemu i bronić założeń ideologicznych rewolucyjnego ruchu robotniczego.

Tego rodzaju oficjalna platforma polityczna PPS wywoływała rosnący opór wewnątrz PPS, zwłaszcza w tych jej ogniwach, które bardziej związane były z masami. W miarę narastania wypadków rewolucyjnych dojrzewa też proces krystalizowania się opozycji lewicowej. Pod ożywczym wpływem rewolucji 1905 r. lewica PPS zrywa oficjalnie z elementami piłsudczykowskimi i tworzy odrębne stronnictwo.

III. Okres umasowienia ruchu robotniczego

Po masowych aresztowaniach wśród członków „Proletariatu" powstał w Łodzi w r. 1889 Związek Robotników Polskich, który początkowo starał się organizować tylko walki ekonomiczne, kasy oporu, związki fachowe i biblioteki robotnicze, rozwijając dużą inicjatywę organizacyjną i rozszerzając szybko swą działalność na wszystkie ośrodki przemysłowe kraju. W samej Warszawie powstało w r. 1891 i 92 aż 10 związków fachowych. Walki strajkowe w tym okresie umasowiają się. W r. 1892 w maju w Łodzi dochodzi do kilkudniowej, masowej i krwawej walki z wojskiem w czasie strajku powszechnego.

Niebezpieczeństwo zepchnięcia ruchu robotniczego na tory nacjonalistyczne, w związku z powstaniem PPS, skłania do zjednoczenia odradzające się po aresztach organizacje tzw. „II Proletariatu" i Związku Robotników Polskich. Z połączenia tych organizacji powstaje w r. 1893 partia SDKPiL — partia nieugiętych rewolucjonistów — Róży Luksemburg, Feliksa Dzierżyńskiego, Juliana Marchlewskiego, Marcina Kasprzaka. **SDKPiL stała się nie tylko kontynuatorką tradycji rewolucyjnych „Proletariatu" z najlepszego okresu jego rozwoju, ale podniosła ona ruch robotniczy w Polsce na wyższy szczebel walk masowych.** Po Związku Robotników Polskich SDKPiL odziedziczyła metody pracy, zazębiające się o codzienne bolączki klasy robotniczej, zasady systematycznego kierownictwa codzienną walką proletariatu i wiązania z nią propagandy socjalizmu. Niezależnie od błędnych koncepcji SDKPiL, o czym mowa będzie później, należy zaznaczyć, że SDKPiL nawiązała do najlepszych tradycji swoich poprzedników, rozwinęła ich pozytywne strony i uzbroiła klasę robotniczą Kongresówki w program oparty na zasadach naukowego socjalizmu, podnosząc w ten sposób walkę klasową proletariatu na wyższy poziom.

SDKPiL była rewolucyjną partią robotniczą, która prowadziła klasę robotniczą do walki o obalenie kapitalizmu — o socjalizm. Była partią proletariackiego internacjonalizmu, zwalczała bezlitośnie wszelkie przesądy narodowościowe, wychowywała masy robotnicze Polski w duchu najściślejszego sojuszu z ruchem rewolucyjnym rosyjskim, najbliższym towarzyszem walki polskiego ruchu. Była partią stojącą w zasadzie na gruncie rewolucyjnego marksizmu, chociaż nie uchroniła się od szeregu błędów ideologicznych. Stała na czele wielkich bitew klasowych, w okresie zaś rewolucji 1905 roku przewodziła masom pracującym Polski jako ich wódz ideologiczny. Wysuwając na czoło konieczność obalenia panowania mocarstw zaborczych i w pierwszym rzędzie caratu — w sojuszu z siłami rewolucyjnymi w Rosji, była SDKPiL, mimo swej błędnej pozycji w kwestii narodowej, jedyną siłą w Polsce, która słusznie drogę do wyzwolenia narodu polskiego łączyła nierozerwalnie ze zwycięstwem rewolucji, z sojuszem z rosyjskim ruchem rewolucyjnym.

SDKPiL była bardzo ważnym ogniwem rewolucyjnego nurtu w polskim ruchu robotniczym. Lenin, który z całą siłą zwalczał błędne koncepcje SDKPiL jednocześnie podkreślał zasługi SDKPiL-owców, mówiąc, iż **„stworzyli oni po raz pierwszy czysto proletariacką partię w Polsce, proklamowali olbrzymiej wagi zasadę najściślejszego sojuszu robotnika polskiego i rosyjskiego w ich walce klasowej".**

Ze wszystkich partii II Międzynarodówki SDKPiL, mimo całego bagażu swych błędów, była najbliższą Leninowi, ale nie była bynajmniej partią leninowską.

Na czym polegały i z jakich korzeni wyrastały błędne koncepcje luksemburgizmu?

Polegały one na niezrozumieniu w marksizmie tego, co stanowi istotną treść tej ideologii: czynnej, twórczej, rewolucyjnej, organizującej i kierowniczej roli partii i klasy robotniczej w kształtowaniu nowej epoki dziejowej. W luksemburgizmie uderza przede wszystkim antydialektyczna wiara w żywiołowość wszelkich procesów społecznych, w automatyczne — jak gdyby — działanie praw rozwoju społecznego.

Róża Luksemburg wskazywała zgodnie z zasadami marksizmu, że kapitalizm mieści w sobie, w swej strukturze ekonomicznej i społecznej, szereg sprzeczności, których rozwój prowadzi nieuchronnie do „krachu kapitalizmu". Ale w jej ujęciu teoretycznym ten krach kapitalizmu nadejdzie jak gdyby automatycznie, w wyniku żywiołowo rozwijającej się walki klasowej, gdy kapitalizm wyczerpie możliwości swej ekspansji na rynki światowe, które są z natury rzeczy ograniczone.

Marksizm mówił o nieuniknionym końcu kapitalizmu w wyniku walki rewolucyjnej klasy robotniczej, która świadomie zmierza do obalenia kapitalizmu drogą zdobycia władzy politycznej i wprowadzenia dyktatury proletariatu.

Jakie były polityczne skutki teorii automatyzmu i żywiołowości tkwiącej w teoretycznej postawie luksemburgizmu?

SDKPiL nie była w stanie wyjaśnić w sposób właściwy masom pracującym światowo - historycznej roli proletariatu, ani też roli partii, gdyż cały szereg zagadnień zasadniczych ujmowała w ten sposób, że zostaną one automatycznie rozwiązane wraz ze zniknięciem kapitalizmu. W ten sposób ujmowała ona np. zagadnienie położenia mas chłopskich i zagadnienie ucisku narodowego. Oba te zagadnienia posiadały szczególne znaczenie w Polsce i to we wszystkich trzech zaborach, gdzie opóźniony rozwój kapitalizmu regulował sobie polityczne i ekonomiczne warunki działania droga ugody z obszarnictwem i samowładczymi rządami zaborczymi.

Nieumiejętność znalezienia właściwego marksistowskiego podejścia do tych zagadnień odosobniała klasę robotniczą od warstw chłopskich, które stanowiły olbrzymią większość w kraju niezbyt uprzemysłowionym, odosobniała ją od mas drobnomieszczaństwa i inteligencji. SDKPiL ujawniła niezrozumienie założeń marksizmu - leninizmu o hegemonii proletariatu. Proletariat mógł być wodzem i kierownikiem rewolucji burżuazyjno - demokratycznej 1905 roku ponieważ miał już wówczas własną, niezależną od burżuazji partię polityczną, ponieważ był najbardziej zainteresowany w decydującym zwycięstwie rewolucji w zdobyciu jak najdalej idących swobód demokratycznych, w doprowadzeniu rewolucji do końca, aby zyskać najdogodniejsze warunki polityczne dla dalszej walki z burżuazją.

Podstawą i warunkiem hegemonii proletariatu w rewolucji demokratycznej mógł być tylko sojusz robotniczo-chłopski. Ale SDKPiL nie rozumiała zasadniczej wagi sojuszu robotniczo-chłopskiego, ponieważ nie rozumiała procesów rozwoju ogólno - demokratycznego ruchu rewolucyjnego, nie rozumiała, że rewolucja może być zwycięska tylko wówczas, gdy wszystkie jej siły szturmowe, napędowe zostaną zmobilizowane i pokierowane przez partię robotniczą, jako wodza rewolucji, jej hegemona, tj. świadomego organizatora i kierownika w walce rewolucyjnej najszerszych mas ludowych. Taka postawa była wynikiem błędów teoretycznych luksemburgizmu, wynikiem fałszywego przeświadczenia, że proces rozwoju rewolucji jest procesem żywiołowym, rodzącym się automatycznie z rozwoju wewnętrznych przeciwieństw kapitalizmu.

Wychodząc z tych błędnych założeń SDKPiL odrzucała uporczywie leninowskie stanowisko w sprawie narodowościowej, którego wyrazem była zasada o prawie każdego narodu do stanowienia o swoim losie, o prawie do niepodległości państwowej. Luksemburgizm nie umiał dojrzeć w tym haśle wielkiej treści rewolucyjnej jednoczącej narody we wspólnej walce o zniesienie wszelkiego ucisku imperialistycznego i klasowego wraz z uciskiem narodowym, nie umiał dostrzec w nim najskuteczniejszego oręża w walce z ograniczonością nacjonalistyczną i szowinizmem, którymi liberali i oportuniści usiłowali zatruwać ruch robotniczy.

Nie wdając się w szczegółową i wyczerpującą analizę błędów luksemburgizmu stwierdzić należy, że zaciążyły one poważnie na dalszym rozwoju ideologicznym polskiego ruchu robotniczego, zaciążyły też na roli SDKPiL w decydujących momentach walki klasowej.

IV. Okres od rewolucji burżuazyjno-demokratycznej 1905 r. do rewolucji socjalistycznej w r. 1917

W r. 1904 carat rosyjski wdał się w wojnę z Japonią. Wojna ta ujawniła wewnętrzną zgniliznę i rozkład całego aparatu władzy carskiej i zakończyła się klęską caratu. Klęska ta przyspieszyła wybuch rewolucji, którą zapoczątkował w styczniu 1905 r. strajk powszechny robotników peteresburskich i krwawa rozprawa z pokojowym pochodem robotników udających się ze skargą do cara. Krwawa niedziela petersburska 22 stycznia wzburzyła masy pracujące w całym państwie i wywołała również w Polsce potężny strajk polityczny, który objął cały kraj. Znamienne jest to wielkie, odruchowe niemal poczucie solidarności w polskiej klasie robotniczej z wydarzeniami i losem robotników rosyjskich, które występuje z wyjątkową siłą na przestrzeni całego okresu rewolucyjnych walk proletariatu polskiego i rosyjskiego.

Rewolucja 1905 r. wywołała głębokie rozdźwięki wewnątrz PPS, doprowadzając do wyodrębnienia się lewicowego proletariackiego nurtu, który stał na stanowisku braterstwa broni z rewolucją rosyjską, od nurtu zdecydowanie nacjonalistycznego, wrogiego marksizmu. Nieco później, w listopadzie 1906 r. dokonał się formalny rozłam w PPS, w wyniku którego powstały dwie partie: PPS—Lewica i PPS—Frakcja Rewolucyjna. Ale już w okresach największego napięcia walk, poczynając od strajków styczniowych 1903 r. robotnicy, należący do PPS i SDKPiL, tworzą wspólny front walki, pociągając za sobą szerokie masy polskiego ludu pracującego.

SDKPiL, jako partia, kierująca walką rewolucyjną zdawała swój egzamin bojowy w ogniu tej walki, sama rosła w niej, hartowała i wzbogacała w doświadczenia kierownika i wodza walczących mas. Za proletariatem miejskim ruszyli na wsi do walki robotnicy rolni, pobudzając do wystąpień przeciw obszarnikom masy chłopskie. Udział w rewolucji polskich mas pracujących podkreśla również „Historia WKP(b)" pisząc m. inn.:

„Podczas demonstracji 1-majowych 1905 r. doszło w szeregu miejscowości do starć z policją i wojskiem. W Warszawie na skutek zmasakrowania demonstracji padło kilkuset zabitych i rannych. Na masakrę warszawską robotnicy odpowiedzieli, zgodnie z wezwaniem Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy, powszechnym strajkiem protestacyjnym. W ciągu całego maja nie ustawały strajki i demonstracje...

...Szczególnie ostry charakter przybrała walka w wielkim ośrodku przemysłowym Polski — w mieście Łodzi. Robotnicy łódzcy pokryli ulice miasta dziesiątkami barykad i w ciągu trzech dni (22 — 24 czerwca 1905 r.) toczyli walki uliczne z wojskami carskimi. Walka zbrojna połączona tu była ze strajkiem powszechnym. Lenin uważał tę walkę za pierwsze zbrojne wystąpienie robotników w Rosji"...

Partia bolszewicka, kierowana przez Lenina wysuwała jasny program walki o władzę, jeszcze raz wskazując, że władzę tę zdobyć może proletariat tylko w ścisłym sojuszu z chłopstwem. SDKPiL licząc na żywiołowy rozwój walki klasowej, nie doceniała też roli sojuszników proletariatu w postaci półproletariackich elementów miast i wsi, w postaci biednego i średniego chłopstwa.

Rewolucja 1905 r. została stłumiona. Ale wykazała ona możliwość zwycięstwa klasy robotniczej pod warunkiem skupienia wszystkich sił, bardziej jednolitego kierownictwa, sprawniejszej organizacji. Doświadczenia walk rewolucyjnych 1905 r. wykorzystała partia bolszewicka w roku 1917. Doświadczenia rewolucji były wielką nauką, jak reflektorem oświetlającą postawę i rolę poszczególnych klas i partii politycznych w ostatnim stadium rozwoju kapitalizmu, to jest w okresie imperializmu.

(dalszy ciąg na str. 11-ej)

Podstawy ideologiczne Zjednoczonej Partii

Referat tow. Bolesława Bieruta na Kongresie Zjednoczeniowym

Po upadku rewolucji 1905 r. nastąpił długotrwały okres odpływu fali rewolucyjnej. Rozbicie w polskim ruchu robotniczym formalnie pogłębiło się. Burżuazja polska powołała do walki z ruchem robotniczym nową organizację Narodowy Związek Robotniczy, która rozpętała walki bratobójcze. Lokautami, głodem i terrorem, korzystając skwapliwie z pomocy caratu, usiłowała burżuazja polska poskromić ruch robotniczy. SDKPiL i PPS—Lewica, rozwinęły swą pracę organizacyjną, wykorzystując wszelkie legalne możliwości, łącząc akcję podziemną z legalnymi formami akcji masowej. Partie te jednak dzieliły jeszcze poważne różnice ideologiczne, mimo zerwania z piłsudczykami dość głęboko tkwiły jeszcze w PPS—Lewicy tendencje oportunistyczne.

W latach 1912 — 14 następuje nowe ożywienie ruchu rewolucyjnego. Wypadki w dalekich kopalniach złota na Syberii, w kwietniu 1912 r., gdzie podczas strajku zabito i raniono przeszło 500 robotników, zjednoczyły znów w wielkim strajku politycznym proletariat polski i rosyjski. Walka przybierająca charakter masowego strajku politycznego znów ożywa z wielką siłą. Ogólne ożywienie w przemyśle wzmacnia walkę ekonomiczną, która często splata się z walką polityczną, jak w r. 1905. Wyraźne narastanie nowej fali rewolucyjnej przerwała pierwsza wojna światowa.

Wybuch wojny ujawnił rzeczywiste oblicze zachodnio - europejskich partii socjaldemokratycznych, przeżartych do głębi trądem oportunizmu. Okazało się, że na czele tych partii znaleźli się w przeważającej większości maskujący się pod tym frazesem socjalistycznym i międzynarodowym szowiniści i nacjonalistyczni liberałowie burżuazyjni. Z chwilą wybuchu wojny współzawodniczyli oni z najbardziej reakcyjnymi grupami w sianiu nienawiści pomiędzy narodami i podżeganiu do wojny. PPS—Frakcja już przed wojną związała się całkowicie z obroną interesów imperializmu austro-pruskiego i oddała się pod jego komendę w czasie wojny. Jedyną partią, która przewidując wybuch wojny, wystąpiła z całą energią w obronie haseł solidarności międzynarodowej i w ciągu całego okresu wojny nieugięcie walczyła w imię zasad rewolucyjnego internacjonalizmu proletariackiego, była partia Lenina, partia bolszewików (oklaski). SDKPiL popierała akcję Lenina przeciwko wojnie imperialistycznej, aczkolwiek nie zawsze dostatecznie twardą i konsekwentną była ich postawa w stosunku do centrystów.

Lenin demaskował imperialistyczny, grabieżczy charakter wojny i oszukańczy sens haseł socjal-szowinistów o obronie ojczyzny. Demaskował on zdradę przywódców II Międzynarodówki, którzy jawnie sprzeniewierzyli się zasadzie solidarności międzynarodowej proletariatu, podstawowej zasadzie marksizmu.

Polityka Lenina i bolszewików zmierzała do „przekształcenia wojny imperialistycznej w wojnę domową, porażki w wojnie własnych rządów imperialistycznych, zorganizowania „III Międzynarodówki", która by oddzieliła nurt rewolucyjny w ruchu robotniczym od oportunizmu i ułatwiła w ten sposób dalszy rozwój rewolucyjnej walki proletariatu o obalenie imperializmu.

V. Ruch robotniczy w burżuazyjnej Rzeczypospolitej

Rewolucja proletariacka w Rosji w 1917 r. rozpoczęła nową epokę rozwoju społecznego. Jej przebieg potwierdzał z zadziwiającą ścisłością wszystkie przewidywania, wnioski i wytyczne rewolucyjnej teorii marksistowsko - leninowskiej. Niedociągnięcia i opóźnienia w rozwoju światowego ruchu rewolucyjnego leżały już poza sferą bezpośrednich oddziaływań partii bolszewickiej. Wynikały one niewątpliwie z nadmiernego bagażu rewizjonistycznych i oportunistycznych nawarstwień ideologicznych, które w ciągu wielu dziesiątków lat wsączane były w psychikę i umysły działaczy krajów zachodnio - europejskich. Nie łatwo było wyzwolić się szybko z bagażu tych nawarstwień. Świadczy o tym wymownie między innymi polski ruch robotniczy.

Wybuch rewolucji listopadowej głęboko poruszył masy pracujące w Polsce. Czyż w świetle tradycji minionych walk rewolucyjnych można było powątpiewać w gotowość walki i w hart bojowy polskiej klasy robotniczej? Czyż chęć zrzucenia jarzma obszarniczego i walki o ziemię nie była dostateczną pobudką dla uaktywnienia się milionowych mas biedoty wiejskiej i fornali? Mimo to walka została przegrana. Przyczyniły się do tego zarówno rozbicie ruchu robotniczego, jak i jego niedojrzałość ideologiczna.

Aby sprostać roli hegemona, wodza, kierownika, prowadzącego do decydującej walki sojuszników, którzy mu ufają, trzeba przedtem przyswoić sobie głęboko teorię o tym, kto może być sojusznikiem proletariatu, jaki ma być program polityczny sojuszu, w czym przejawiać się ma kierownicza rola klasy robotniczej w rewolucji, jakie hasła mogą zmobilizować masy, jakie konkretne żądania organizacyjne stawia przed partią problem walki o władzę. Burżuazja zawczasu szykowała instrumenty swej władzy. Korzystała przy tym z pomocy okupanta, który zalążki władzy miejscowej, całkowicie od siebie uzależnionej, organizował już w chwili, gdy atut ten stał mu się potrzebny na skutek zmiennych kolei wojny, a więc już w r. 1916. Burżuazja zaczęła od organizacji siły zbronej, ponieważ siła zbrojna jest podstawowym warunkiem utrwalenia władzy. Robotnicy zagłębiowscy wiedzeni własnym klasowym instynktem zaczęli od organizacji siły zbrojnej, ale kierownictwa centralne partii nie zdołały ani poprzeć ,ani rozszerzyć tej niesłychanie doniosłej inicjatywy. Burżuazja doceniała znaczenie mas robotniczych i chłopskich, a więc drogą oszukańczych manewrów usiłowała wywołać w masach złudzenie, że nowy rząd polski jest rządem ludowym. PPS prawica zapewniała masy, że władzę w Polsce sprawuje rząd socjalistyczny. SDKPiL i PPS — Lewica nie potrafiły skutecznie zdemaskować tego oszustwa w oczach mas.

Tak więc błędy luksemburgizmu zaciążyły na partii w tym przełomowym momencie.

SDKPiL i PPS-Lewica zbliżyły się ideologicznie w toku wojny i przygotowywały się do zjednoczenia. Mimo to nie umiały zrealizować tego zjednoczenia jeszcze w końcowym etapie wojny. Uczyniły to dopiero w kilka tygodni po odzyskaniu niepodległości. A tymczasem PPS prawica łudziła masy robotnicze, że Polska ma rząd socjalistyczny, że proletariat powinien w spokoju oczekiwać reform, które zmienią jego sytuację życiową, że najważniejszą przeszkodą w pracy tego rządu są komuniści. Oszustwo to pomogło burżuazji w ugruntowaniu swej władzy i w przejściu do ofensywy na zorganizowaną awangardę robotniczą w oparciu o pomoc prawicowej PPS. Ta ostatnia wypełniała wiernie i sprawnie swą rolę agentury burżuazyjnej w ruchu robotniczym.

KPP walczyła o władzę dla klasy robotniczej

Powstała z połączenia SDKPiL i PPS-Lewicy — Komunistyczna Partia Polski, mimo swej początkowej niedojrzałości politycznej, odegrała olbrzymią rolę w walce polskich mas pracujących. Kształtując rewolucyjną świadomość mas KPP, sama przyswajała sobie w procesie walki teorię marksizmu-leninizmu.

Dziś, gdy jednoczy się polski ruch robotniczy, dziś w 30 rocznicę powstania Komunistycznej Partii Polski (oklaski), mamy obowiązek stwierdzić wobec półtoramilionowej zjednoczonej partii robotniczej, wobec wszystkich ludzi pracy w Polsce, że KPP przygotowała nasz decydujący bój o władzę, o niepodległość, o socjalizm. (Oklaski). Mimo, że w pierwszych latach swego powstania KPP tkwiła jeszcze głęboko w koncepcjach luksemburgistowskich, nie doceniała rewolucyjnej roli podstawowych mas chłopskich, nie umiała wiązać hasła dyktatury proletariatu ze sprawą państwowego, niepodległego bytu Polski, ze sprawą obrony niepodległości kraju, zagrożonej przez rodzimą i międzynarodową burżuazję, nie doceniała możliwości rewolucyjnych, tkwiących w narodowo-wyzwoleńczych dążeniach — walka o władzę była zasadniczą walką KPP.

Mimo szeregu błędnych koncepcji i przegięć taktycznych, których do końca nie była w stanie przezwyciężyć, KPP stawała się, poczynając od II Zjazdu w r. 1923 partią typu leninowskiego, (oklaski) partią, która wniosła leninizm do historii polskiego ruchu robotniczego. Była ona jedyną partią, która stała na gruncie marksizmu-leninizmu, jedyną partią, która walczyła o władzę dla klasy robotniczej, o prawdziwą niepodległość polskiego narodu. Była taką mimo jej wielu późniejszych błędów i przegięć, mimo że do końca swego istnienia nie zdołała całkowicie wyzbyć się błędnych koncepcji, które ciążyły na polskim ruchu robotniczym. Była partią, która toczyła swą walkę w warunkach krwawego terroru burżuazji, ohydnych metod prowokacji stosowanych przez agentury piłsudczyzny w warunkach, kiedy prawicowe kierownictwo PPS wszystko robiło, aby skompromitować i poderwać zaufanie do KPP w polskich masach pracujących. (Oklaski).

Jeśli u podstaw naszego zjednoczenia legła bohaterska walka polskich mas pracujących w ciągu dziesiątków lat, jeśli zjednoczenie nasze przygotowała walka „Wielkiego Proletariatu", SDKPiL i rewolucyjnych jednolitofrontowych socjalistów — to nade wszystko wymienić należy wkład KPP (oklaski), która w ówczesnych warunkach stanowiła ośrodek krystalizacyjny jedności politycznej polskiej klasy robotniczej na bazie marksizmu-leninizmu.

W warunkach panowania kapitalistycznego ruch robotniczy nie jest w stanie osiągnąć swej pełnej jedności politycznej. Rozbicie polityczne ruchu robotniczego jest jednym z najpoważniejszych filarów istnienia kapitalizmu. Kapitalizm podtrzymuje i podsyca rozbicie klasy robotniczej. Rozbicie podtrzymuje kapitalizm. W Polsce II Rzeczypospolitej burżuazja rozbijała ruch robotniczy przy pomocy PPS — rządzonej przez Pużaków, Zarembów i Arciszewskich.

Ale mimo tej akcji rozbijania jedności polskiej klasy robotniczej, akcji która stanowiła główny cel działalności prawicy PPS, akcji, której bezskutecznie przeciwstawiały się szerokie rzesze robotników pepesowskich i jednolitofrontowych aktywistów pepesowskich, KPP była partią, która reprezentowała najgłębiej pojętą jedność, jedność rewolucyjną klasy robotniczej, jedność wyrażającą się w czołowej roli, jaką KPP odegrała w największych bitwach klasowych owego okresu (oklaski) jedność, wyrażającą się w czołowej roli, jaką aktyw KPP odegrał w okresie mobilizowania najszerszych warstw narodu do walki z faszyzmem, do walki o pokój, do walki o niepodległość i suwerenność, do walki w obronie przed zagrażającą agresją hitlerowską. Jedność ta wyrażała się w tym, że trzon ideowy KPP reprezentował konsekwentną politykę sojuszu braterskiego i ideowego z ZSRR (oklaski), sojuszu zrealizowanego w nowej sytuacji przez zwycięski obóz demokratyczny, sojuszu, który umożliwił polskiej klasie robotniczej zdobyć władzę polityczną i stanąć na czele polskich mas pracujących w marszu do socjalizmu (oklaski).

Można różnie mierzyć dorobek KPP. Można go mierzyć liczbą wychowanych przez nią ofiarnych rewolucjonistów, liczbą kierowanych przez nią strajków i demonstracji, stopniem spopularyzowania przez nią wśród polskich mas pracujących marksizmu — leninizmu, stopniem mobilizacji szerokich mas do walki z burżuazyjnymi rządami głodu i terroru.

Ale nieprzemijającą zasługą KPP jest przede wszystkim to, że mobilizowała polską klasę robotniczą do walki o władzę oraz, że wzywała i mobilizowała do przymierza z ZSRR, jako najpewniejszej rękojmi postępu i niepodległości Polski. (oklaski).

Prawdą najgłębszą jest to, że KPP — partia polskiej rewolucji proletariackiej walczyła o władzę dla klasy robotniczej, że prawica PPS tej walki nie chciała, że od tej walki masy odciągała.

W pierwszych miesiącach niepodległości Rady Delegatów Robotniczych powstałe we wszystkich prawie ośrodkach robotniczych stają się z inicjatywy KPP ośrodkiem walki o władzę przeciwko terrorowi, przeciwko polityce antyradzieckiej — stają się zalążkiem władzy proletariackiej, tam, gdzie w radach dominują wpływy rewolucyjne.

Prawica PPS albo bierze udział w Radach po to, by je opanować, rozbroić politycznie i zdemobilizować (Warszawa), albo wstępuje, by je od wewnątrz podminować i później wystąpić i ułatwić w ten sposób policji rozgromienie Rady (Zagłębie).

Ruch rewolucyjny przenosi się na wieś. Powstają Rady Robotników Folwarcznych, Rady Robotniczo-Chłopskie i Rady Chłopskie. Akcji organizowania Rad i mobilizowania mas wokół Rad, zarówno w mieście jak i na wsi, towarzyszyła walka zbrojna z policją. Nie bez aktywnego udziału piłsudczykowskiego kierownictwa PPS, Rady zostały rozpędzone, KPP wepchnięta w podziemia i więzienia zapełnione komunistami.

W ogniu walki klasowej rosła siła KPP

Olbrzymie pierwszomajowe demonstracje pod sztandarami KPP w 1919 roku świadczyły o tym, że wpływy partii rosną. Jeszcze dobitniej uwidoczniło się to w kilka lat później w okresie zaostrzania się walk klasowych, gdy komuniści kierują strajkami włókniarzy, metalowców, robotników rolnych, robotników miejskich i in. Pod kierownictwem KPP masy pracujące walczą przeciw przerzucaniu na nie ciężarów kryzysu czy to drogą inflacji czy deflacji.

Ogromnym sukcesem KPP był strajk powszechny, zorganizowany w tym okresie przez jednolitofrontowy „Komitet 21" na Górnym Śląsku. Wbrew machinacjom oportunistycznych prowodyrów związkowych. Strajk ten, kierowany przez komunistów, objął cały przemysł i komunikację. Zakończył się szeregiem zdobyczy socjalnych dla robotników. Powszechny strajk metalowców w 1925 r. prowadzony przez komunistów jest dalszym potwierdzeniem wzrostu siły mobilizującej KPP.

KPP była jedyną partią, która natychmiast po przewrocie Piłsudskiego w 1926 r. wycofując się z „błędu majowego", ujawniła faszystowski charakter tego przewrotu i wezwała lud pracujący Polski do walki o obalenie dyktatury sanacyjnej. W odpowiedzi na to — masakry demonstrujących, walczących robotników i chłopów; leje się krew robotnicza, zapełniają się coraz bardziej więzienia. W sukurs policji sanacyjnej przychodzili często bojówkarze z prawicy pepesowskiej w rodzaju Jaworowskich, Tasiemków itp., których dziełem było np. zbrojne zaatakowanie demonstrujących komunistów 1 maja w 1926 i w 1928 r. W wyniku tego — zabici i ranni wśród komunistów.

Komuniści i na wolności i w więzieniach prowadzą masowe kampanie o uwolnienie więźniów politycznych, o wolność słowa, przeciwko ustawodawstwu faszystowskiemu.

W 1928 r. — nielegalna KPP, mimo niebywałego terroru, zdobywa w wyborach do sejmu około miliona głosów. KPP wzywa masy do przeciwstawiania się dyktaturze faszystowskiej. Nawołuje i mobilizuje do strajków powszechnych. Imponujący był powszechny strajk włókniarzy jesienią 1928 r. prowadzony pod kierownictwem łódzkiej organizacji KPP. Komuniści demaskują w oczach klasy robotniczej faszystowski charakter arbitrażu narzucony przez rządy Piłsudskiego. Komuniści w tych latach ostrego kryzysu gospodarczego prowadzą do walki masy bezrobotnych. Ogólnokrajowe wystąpienia bezrobotnych wyznaczone na 6 marca 1930 r. i 25 lutego 1931 r. zamieniły się w potężne rewolucyjne demonstracje. W odpowiedzi na atak ze strony kapitalistów Zagłębia na płace robotnicze, KPP w kwietniu 1931 r. organizuje masy górnicze do walki. Po burzliwym, krwawym strajku baroni węglowi cofnęli się. Ogromne znaczenie miały strajki tramwajarzy w Warszawie i w Łodzi w latach 1931 — 1932. Fala strajków pod kierownictwem komunistów rozszerza się na kraj.

Strajki powszechne górników Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego w 1932 r. i włókniarzy w 1933 r. ogarniają setki tysięcy robotników. Strajki, w czasie których robotnicy okupują fabryki, jak np. na hucie „Hortensja" w marcu 1932 r. świadczą o tym, że klasa robotnicza przechodzi do bardziej zaciętej walki. Strajki okupacyjne najczęściej prowadziły do krwawych starć z policją sanacyjną. Stojąc na czele tych masowych akcji strajkowych komuniści stale i wciąż łączyli żądania ekonomiczne z politycznymi, przygotowując w ten sposób masy robotnicze do obalenia rządów sanacji.

Jeszcze wyraźniej rozbrzmiewały żądania polityczne w późniejszym okresie rządów sanacyjnych — po dojściu Hitlera do władzy.

Każdy strajk, każda demonstracja uliczna, odezwa czy wiec nawoływały do walki przeciwko paktowaniu z Hitlerem, przeciwko Berenie Kartuskiej, przeciwko faszystowskiej konstytucji i ordynacji wyborczej — przeciwko faszyzacji kraju.

Nieustanne próby zwracania się do CKW PPS o zawarcie jednolitego frontu walki nie odniosły skutku.

W ogniu strajków powszechnych włókniarzy i górników w 1935 r., w wielkich bitwach klasowych w 1936 r., które przyjmowały wybitnie polityczny charakter dochodziło do bojowego, jednolitego frontu między komunistami i robotnikami pepesowskimi, między organizacjami komunistycznymi i znacznymi odłamami terenowych organizacji pepesowskich. Wyrazem tych wspólnych walk były jednolitofrontowe 1-majowe demonstracje w 1936 r.

W walce o front ludowy

W tym okresie KPP walczy o stworzenie szerokiego antyfaszystowskiego frontu ludowego pod hasłem: **chleba, wolności, pokoju.**

Na wsi komuniści skutecznie mobilizują podstawowe masy chłopskie do walki z uciskiem rządów sanacyjnych i wyzyskiem karteli kapitalistycznych.

W związku ze strajkami chłopskimi, a szczególnie w związku z 10-dniowym strajkiem powszechnym w sierpniu 1937 r. komuniści organizują wśród klasy robotniczej akcje solidarnościowe z walczącymi chłopami.

Komunistom udało się również zmobilizować poważne odłamy inteligencji i drobnomieszczaństwa w mieście.

Pod kierownictwem KPP toczyły się w tym okresie takie wspaniałe walki robotnicze, jak strajk robotników „Semperitu" w Krakowie i wyrosły na tle tego strajku strajk generalny w Krakowie, jak wypadki lwowskie 15 kwietnia 1936 r. i następujący po nich wspaniały strajk robotników budowlanych, jak fala demonstracji bezrobotnych, które wiosną i wczesnym latem 1936 r. przeszły przez całą Polskę.

Kampania bojkotu sejmu w 1935 r. na podstawie sfaszyzowanej ordynacji wyborczej, akcja o amnestię dla więźniów politycznych, akcja w związku ze zjazdem pracowników kultury w maju 1936 r., kampania wokół powszechnego Kongresu pokoju, akcja w obronie ludu hiszpańskiego walczącego z faszyzmem, walka ze zwyrodnieniem trockistowskim, akcja w obronie zagrożonej przez hitleryzm niepodległości tworzyły zręby szerokiego antyfaszystowskiego frontu ludowego pod wodzą komunistów.

Prawica PPS zwalczała jednolity front, zwalczała też ideę frontu ludowego. Zdawała sobie bowiem sprawę, że mobilizacja mas do walki pod kierownictwem KPP, to kres panowania władzy kapitału, a więc i prawicy PPS.

Głównym celem i dążeniem prawicy PPS w ciągu 20-lecia przedwojennego było storpedowanie walki mas o władzę, podtrzymując w ten sposób rządy burżuazji — obszarników i kapitalistów. Różne były koleje tej podstępnej, perfidnej akcji w różnych okresach rozwoju walk klasowych w ciągu tego 20-lecia. Inne metody stosowała PPS w okresach burzliwych strajków i rewolucyjnych walk, inne w okresach względnego spokoju, inne w okresie przedsanacyjnym, inne pod rządami piłsudczyzny. Cel był jeden — nie dopuścić polskiej klasy robotniczej do zwycięskiej walki o władzę, do czego właśnie wzywała i mobilizowała Komunistyczna Partia Polski.

KPP stojąc na czele masowych walk o wyższe płace, o zasiłki dla bezrobotnych przeciwko terrorowi, przeciwko ustawodawstwu faszystowskiemu, przeciwko wyzyskowi na wsi, przeciwko uciskowi narodowemu, o samookreślenie narodów gnębionych przez polski imperializm, wiązała częściowo walki z ogólną walką o władzę, o rewolucyjne rozwiązanie wszystkich bolączek mas pracujących.

Taka była linia podziału w polskiej klasie robotniczej w sprawie walki o władzę.

Głęboką linią podziału w polskim ruchu robotniczym w okresie II Niepodległości był stosunek do ZSRR, do zwycięskiej rewolucji proletariackiej.

KPP od pierwszej chwili swego istnienia rozpoczęła nieugiętą walkę o włączenie Polski do międzynarodowego frontu walki o socjalizm, a przede wszystkim o sojusz braterstwa i przyjaźni między narodem polskim i narodami kraju Rad. Prawica PPS — od pierwszych chwil niepodległości szerzyła jad antyradziecki, uczestniczyła w ogólnej hecy burżuazji polskiej przeciw ZSRR.

Wróg klasowy zdawał sobie sprawę z wielkiej siły ideologicznej i organizacyjnej skupionej w KPP, toteż faszystowski aparat państwowy zwalczał tę rewolucyjną partię z całą zaciekłością i wszelkimi środkami. Nie szczędził represji, pałek gumowych i kul, sypał wyrokami na tysiące lat więzienia, pastwił się nad komunistami w katowniach defensywy i w Berezie.

Mało tego, wiedząc że najcięższe represje nie zdołają złamać KPP, wróg użył najbardziej zatrutej broni — prowokacji. Latami nasadzał wrogą, piłsudczykowską agenturę, aby wypaczyć perfidnie postawę i linię polityczną partii, rozsadzać ją od wewnątrz, osłabiać w ten sposób jej zdolność bojową. Przeniknięcie wrogiej agentury do kierownictwa spowodowało rozwiązanie KPP w 1938 r.

Tym niemniej trzon ideowy partii zachował swój hart niezłomny i kontynuował walkę.

Trzon ideowy KPP wpajał polskim masom pracującym zasady najgłębiej pojętego internacjonalizmu, który wyrażał się przede wszystkim w mobilizowaniu mas wokół osiągnięć narodów radzieckich, wokół popularyzacji budownictwa socjalistycznego, w popularyzacji zasady, że masy pracujące **mogą** wyzwolić się z nędzy, zacofania i wyzysku jedynie na drodze obalenia rządów obszarników i kapitalistów. Komuniści polscy wysunęli się na czoło walki z niebezpieczeństwem najazdu hitlerowskiego i z samym najazdem w tragicznym roku 1939. Komuniści polscy przygotowywali klasę robotniczą Polski do zrozumienia i docenienia przodującej roli ZSRR w walce o społeczne i narodowe wyzwolenie. Komuniści polscy nie ustawali w walce o urzeczywistnienie jedności klasy robotniczej.

(Dalszy ciąg na str. 12-ej)

Podstawy ideologiczne Zjednoczonej Partii

Referat tow. Bolesława Bieruta na Kongresie Zjednoczeniowym

Toteż dziś, gdy oczywistym jest to zjednoczenie zawdzięczamy zwycięstwu demokracji ludowej, w którym najbardziej decydujący jest wkład ZSRR (oklaski), sądzimy, że walka KPP nie mało się przyczyniła do sprawy naszego zjednoczenia. (Oklaski).

Doświadczenia KPP powinny być nam bliskie

Dlatego też doświadczenia KPP, jej zmagań błędów i osiągnięć powinny się stać bliskie dla każdego członka naszej Zjednoczonej Partii.

Dalecy jesteśmy od bezkrytycznego stosunku do KPP. Jesteśmy partią nowego okresu rozwoju polskiej klasy robotniczej — ale uwzględniając wszystkie doświadczenia **przejmujemy wielki historyczny dorobek ofiarnej, bohaterskiej walki trzonu ideowego Komunistycznej Partii Polski, dla którego wzorem organizacyjnym i ideologicznym była WKP(b).** (Oklaski).

Właśnie przyswajając sobie wielki organizacyjny i ideologiczny dorobek KPP (a odrzucając jej błędy i przegięcia), PPR była w stanie, w nowych warunkach historycznych stanąć na czele walki o społeczne i narodowe wyzwolenie polskich mas pracujących. (Oklaski).

Zdrada prawicowego kierownictwa PPS i bohaterska walka KPP nie mogły pozostać bez wpływu na szerokie masy członkowskie PPS, na uczciwych robotników — pepesowców, którzy wstąpili do tej partii chcąc rzeczywiście walczyć o socjalizm i demokrację. Dlatego przez cały okres międzywojenny trwa w szeregach PPS walka lewicowego nurtu, wyrażającego dążenia robotniczych mas członkowskich PPS, przeciwko ugodowej i zdradzieckiej polityce prawicowego kierownictwa partii. Nurt ten spotkał się z zaciekłą nienawiścią prawicy, która w walce przeciwko niemu stosowała wszystkie środki, począwszy od przekręcania jego stanowiska, poprzez nikczemne oszczerstwa pod adresem jego działaczy, poprzez masowe wykluczanie opozycjonistów aż do wydawania jego zwolenników burżuazyjnej defensywie. Wypierani z partii przedstawiciele tego nurtu łączyli się z ruchem rewolucyjnym, z KPP. Mimo represji nurt lewicowy walczył nadal, odradzał się na nowo, w oparciu o nowe kadry, gdyż żywiły go uczciwe socjalistyczne dążenia szeregowych robotników — pepesowców, gdyż wytwarzał go wciąż na nowo przykład bohaterskiej walki komunistów i ich nieubłagana krytyka polityki prawicy, gdyż wszyscy uczciwi socjaliści w PPS musieli buntować się wobec szkodliwej, fałszywej przestępczej polityki kierownictwa tej partii.

Tak w okresie lat 1918 — 1921 wystąpił przeciwko prawicy szereg grup opozycyjnych, które szybko połączyły się z komunistami i które między innymi dały polskiemu ruchowi komunistycznemu człowieka takiego jak **Marian Buczek**, wieloletni więzień sanacji, bohater walki przeciwko niemieckiemu najazdowi. Tak w pierwszym dziesięcioleciu niepodległości buntowały się przeciwko prawicy, łączyły się z komunistami organizacje młodzieżowe PPS, tak powstała wtedy druga PPS-lewica. Tak w ostatnich latach przedwojennych w obliczu hitlerowsko - faszystowskiego niebezpieczeństwa rodziły się grupy „Płomienia" i przedwojennego „Lewego Toru", podejmując coraz bardziej stanowczą walkę z prawicą. Tak ze współpracy lewicowych pepesowców i komunistów zrodził się „Dziennik Popularny", bojowy organ jednolitego frontu robotniczego i antyfaszystowskiego frontu ludowego w walce przeciwko sanacyjnej, faszystowskiej dyktaturze wielkiego kapitału i obszarnictwa.

Były wśród ówczesnej lewicy PPS takie czy inne wahania, niekonsekwencje, niedociągnięcia. Ale coraz wyraźniej zarysowała się zasadnicza linia dzieląca rzeczywistych lewicowców, uczciwych socjalistów w szeregach PPS od dywersantów zarembowskich — lewicowych we frazesie, a reakcyjnych w treści swej polityki. Tą zasadniczą linią podziału była rewizja dotychczasowego stosunku do komunistów i do Związku Radzieckiego. **Lewicowy nurt w szeregach PPS wypowiadał się stanowczo za jednolitym frontem robotniczym, za współpracą z komunistami. Lewicowy nurt w szeregach PPS dochodził do zrozumienia roli Związku Radzieckiego, jako pierwszego państwa socjalistycznego świata,** jako obrońcy pokoju i ostoi międzynarodowej walki przeciwko faszystowskim agresorom, do zrozumienia, że polityka sojuszu ze Związkiem Radzieckim jest zasadniczą przesłanką zachowania niepodległości państwa polskiego. Te dwa zasadnicze kryteria pozostały i dzisiaj decydują przy określaniu rzeczywistej pozycji każdego działacza robotniczego.

U podstaw naszego zjednoczenia kładziemy bohaterskie tradycje walki KPP

U podstaw naszego zjednoczenia kładziemy bohaterskie tradycje walki KPP. Opieramy nasze zjednoczenie również o tradycje walki lewicowych pepesowców przeciwko prawicowo - piłsudczykowskiemu kierownictwu, uznanie znaczenia ich walki o jednolity front robotniczy (oklaski). Już a od pierwszych tygodni po klęsce wrześniowej trzon aktywu KPP skupia wokół siebie antyfaszystowskie, demokratyczne elementy, tworzy pierwsze zorganizowane grupy dla walki z okupantem, jak np. „Sierp i Młot", „Stowarzyszenie Przyjaciół Zw. Radzieckiego", „Związek Walki Wyzwoleńczej" i inne. Obok KPP-owskiego aktywu wchodzili w ich skład jednolitofrontowi socjaliści, radykalne elementy ruchu ludowego.

Luźnym tym grupom brak było jednak jednolitego kierownictwa i wyraźnego programu politycznego. Grupy te zjednoczyła i wytyczyła im linię działania, powstała w styczniu 1942 r. Polska Partia Robotnicza, która program swój oparła na podstawach marksizmu - leninizmu. **PPR stanęła na czele walki narodowo - wyzwoleńczej polskich mas ludowych, przeciw niemiecko - faszystowskiemu najazdowi. Narodowe i społeczne wyzwolenie Polski spod jarzma faszystowskiego wiązała PPR z wiarą w zwycięstwo państwa socjalistycznego ZSRR w wojnie z niemieckim faszyzmem. PPR stała się czołowym, zorganizowanym, bojowym oddziałem klasy robotniczej, przodującej siły narodu w najcięższym okresie jego historii.** PPR była pierwszą partią, która podjęła walkę zbrojną z okupantem. W pierwszej swej odezwie PPR wzywała: „Twórzcie oddziały partyzanckie... Niech drugi front powstanie na tyłach armii hitlerowskiej. Już w maju 1942 r. wyruszył z Warszawy w lasy tomaszowskie I oddział Gwardii Ludowej. W ślad za nim ruszyły dalsze oddziały.

Te pierwsze kadry bojowe Gwardii Ludowej, składające się przeważnie z członków PPR, stworzyły podstawy ruchu partyzanckiego w Polsce. Szeregi gwardzistów stale i nieprzerwanie rosną w miarę rozwoju walki i zdobywania broni na wrogu.

Gdy organizacje związane z delegaturą, głosząc „teorię 2-ch wrogów" nawoływały do bierności, GL rozszerzając walkę zbrojną, **do końca 1943 roku stoczyła 237 walk i potyczek z hitlerowskimi oddziałami. W r. 1944 dochodzi do wielkich bitew, jak np. bitwa w lasach lipskich, lub bitwa z czterema dywizjami pod Rzeczycą, albo też bitwa pod Gruszką, w których liczba zabitych Niemców sięga wielu tysięcy.**

Gwardia Ludowa **była również pionierem** zbrojnych walk partyzanckich w mieście. Jesienią 1942 uzbrojony oddział GL opanował w biały dzień gmach KKO i skonfiskował kontrybucję, nałożoną na ludność Warszawy przez okupanta. W kilka miesięcy później oddział GL opanował fabrykę papierów wartościowych w Warszawie. 50 powieszonych w odwet za wysadzenie torów kolejowych warszawskiego węzła — członków partii pomścili gwardziści, obrzucając o jednej godzinie 3 skupiska niemieckich oficerów i gestapowców, „Cafe Club", restaurację na Dworcu Gł. i drukarnię „Nowego Kuriera Warszawskiego", gadzinówki hitlerowskiej. W ślad za Warszawą poszły inne miasta Polski, jak Radom, Kraków, Łódź. GL była jedyną organizacją, która pomogła bohatersko walczącemu ghettu w Warszawie.

Walka **zbrojna z okupantem zainicjowana i kierowana przez PPR,** w której padło tysiące najofiarniejszych członków partii, znajduje coraz żywszy oddźwięk w polskich masach ludowych. Wbrew wściekłej nagonce, którą delegatura rządu emigracyjnego rozpętała przeciwko PPR i GL, wbrew mordom skrytobójczym i denuncjacjom, wbrew wysiłkom wywołania wojny domowej, rósł autorytet PPR, rosło przekonanie o słuszności jej linii politycznej w masach ludowych. **Za przykładem Gwardii Ludowej przystępują do walki — łamiąc zakazy kierownictwa — niektóre oddziały BCh, a nawet AK.**

Kierownicza rola PPR określała klasowy charakter walki z okupantem. Równolegle z walką przeciwko okupantowi toczyła się ostra walka klasowa między masami pracującymi miast i wsi a zwolennikami przywrócenia Polski przedwrześniowej, Polski obszarniczo - kapitalistycznej. W deklaracji programowej „O co walczymy" PPR sprecyzowała program Polski Ludowej, Polski bez kapitalistów i obszarników, Polski rządzonej przez masy pracujące pod przewodem klasy robotniczej, Polski opartej o granice nad Odrą, Nysą i Bałtykiem. Doświadczenia, które naród wyciągał w toku walki, zwycięstwa Armii Czerwonej, zbliżającej się do granic Polski, pogłębiały w masach ludowych świadomość, że jedynie słusznym jest program PPR i jej hasła o konieczności skupienia całego narodu w walce z okupantem. Coraz widoczniej szą stawała się prawda, głoszona od początku przez PPR, że tylko sojusz **z ZSRR może zapewnić wyzwolenie Polski.**

Zwyciężyła koncepcja polityczna PPR

Na gruncie tych jak i przedwojennych doświadczeń, pod wpływem działalności i koncepcji politycznej PPR wzmógł się i dojrzewał ideologicznie, lewicowy, jednolitofrontowy nurt w szeregach PPS. Wyrazem tego było powstanie w 1943 r. RPPS jako przeciwstawienie WRN, która była oparciem emigracyjnej PPS. Nie od razu jednak wyzbyła się RPPS pozostałości reformistycznych i nacjonalistycznych. Przezwyciężając te pozostałości jak i próby trockistowskiej dywersji w swych szeregach, lewicowa grupa W RPPS przecistawiała się stanowczo prawicy i stanęła obok PPR w walce o narodowe i społeczne wyzwolenie.

Również radykalne, lewicowe elementy w SL wyłamują się spod mikołajczykowskiego kierownictwa i tworzą współdziałającą z PPR „Wolę Ludu".

W kraju dokonywało się poważne przegrupowanie sił klasowych przez skupianie się wokół PPR wszystkich rewolucyjnych sił ludowych.

Przybliżanie się perspektywy klęski faszyzmu i wyzwolenia Polski przez Armię Czerwoną wysuwa na czoło zagadnienie walki o władzę polityczną. Z inicjatywy PPR powstaje na przełomie 1943-44 KRN, jako podziemny ośrodek władzy mas ludowych z klasą robotniczą na czele. Powstanie KRN było zwycięstwem myśli politycznej PPR, otwierało nowy etap walki o władzę, o narodowe i społeczne wyzwolenie polskich mas ludowych.

Powstaniu KRN towarzyszyła obok mordów bratobójczych wzmożona dywersja polityczna ze strony reakcji. Przeciwwagą KRN stać się miała sklecona na poczekaniu Rada Jedności Narodowej. Do dywersji użyte zostały również prawicowe elementy RPPS, tzw. PPS-Lewica. Tworem tej dywersji, obliczonej na przechwytywanie elementów demokratycznych, odchodzących od Rady Jedności Narodowej, był Centralny Komitet Ludowy, utworzony w marcu 1944 r.

W tym niełatwym okresie w części kierownictwa PPR ujawniły się wahania, które zmierzały faktycznie do zniekształcenia myśli przewodniej KRN, do zblokowania się z CKL i w konsekwencji do wycofania z pozycji kierowniczej klasy robotniczej w walce o władzę państwową. Tendencje te były wyrazem niewiary w siły klasy robotniczej, ulegania wściekłemu naporowi reakcji i drobnomieszczaństwa. Rozwój wypadków historycznych, potwierdził całkowicie słuszność linii KRN, jako władzy mas ludowych pod kierownictwem klasy robotniczej. Tendencje kapitulanckie nie znalazły poparcia w partii.

W walce o Polskę Ludową

Idea KRN przyjmowała się szybko w masach robotniczych i chłopskich. Natychmiast po powstaniu Krajowej Rady Narodowej zaczęły powstawać Rady Narodowe w całym kraju, do których wchodzili robotnicy, chłopi i pracująca inteligencja. Rozszerzenie się Rad i wzrost utworzonej przez KRN Armii Ludowej były widomym znakiem, że konsekwentna, bohaterska postawa PPR w walce o Polskę, w walce o prawa ludu pracy zyskały sobie pełne poparcie w wielomilionowych rzeszach robotników i chłopów.

Reakcja wobec coraz bardziej widomego jej bankructwa uczyniła próbę uchwycenia władzy przez wywołanie powstania warszawskiego. Dla uratowania wymykającej się władzy, dla przeciwstawiania się Armii Czerwonej i PKWN jako organu władzy ludowej, z powołanego przez KRN — reakcja uruchomiła przygotowany do tego celu przez cały okres okupacji aparat wojskowy. Żerując na patriotyzmie i nienawiści całego narodu do okupanta, reakcja nie zawahała się rzucić na pewną śmierć setek tysięcy bohaterskich ofiarnych mieszkańców stolicy.

Zdruzgotanie hitleryzmu przez wyzwoleńczą Armię Czerwoną dało wolność narodowi polskiemu. Zwyciężyła linia PPR, linia oparta na nierozerwalnym sojuszu rewolucji rosyjskiej i rewolucji polskiej. Polska Ludowa powstała na fali rewolucyjnego wzniesienia w wyniku wyzwolenia kraju przez Armię Czerwoną, u boku której walczyło Wojsko Polskie. Odrodziła się na fali antyfaszystowskiej walki narodowo - wyzwoleńczej, kierowanej przez PPR, na fali rewolucyjnych dążeń mas pracujących do budowy nowego ustroju społecznego.

W tym samym czasie, gdy Polska Partia Robotnicza i Gwardia Ludowa toczyły zaciętą walkę z hitlerowskim okupantem skupiając najbardziej bojowych, najbardziej ofiarnych robotników, chłopów i inteligentów na uchodztwie polskim w Związku Radzieckim, które włączyło się do bohaterskiego wysiłku wojennego narodów radzieckich, w roku 1943 rozpoczęła się mobilizacja sił dla okazania pomocy walczącemu krajowi, dla powiązania wysiłków wychodztwa ze zmaganiami sił ludowych i demokratycznych w Polsce. Na czele tego ruchu, któremu przewodzili Wanda Wasilewska i Alfred Lampe, stanęli komuniści polscy wspomagani przez lewicowych socjalistów i wszystkie demokratyczne i szczerze patriotyczne siły na wychodztwie.

Tak powstał Związek Patriotów Polskich, który pokrył siecią swych oddziałów wszystkie skupienia uchodźców polskich na obszarach Związku Radzieckiego.

Związek Patriotów Polskich, który podejmuje myśl zorganizowania regularnych jednostek wojska polskiego dla walki o wyzwolenie narodowe i społeczne. Dzięki pomocy i poparciu Związku Radzieckiego i osobiście Generalissimusa Stalina powstaje I Dywizja im. Tadeusza Kościuszki, która rozrasta się w Korpus, a następnie w Pierwszą Armię Polską w ZSRR.

Mimo trudności wojennych Związek Radziecki nie szczędzi oddziałom polskim pomocy w najlepszej broni (oklaski), zaopatrzeniu oraz instruktorach. Tej prawdziwej przyjaźni i pomocy ZSRR zawdzięczamy, iż regularne jednostki odrodzonego Wojska Polskiego mogły walczyć zwycięsko na ziemi polskiej u boku bohaterskiej Armii Radzieckiej, że przeszły zwycięski szlak bojowy od Lenino do Berlina, (oklaski) wnosząc swój wkład krwi i bohaterstwa w wyzwolenie. Związek Patriotów Polskich i Pierwsza Armia Polska były wyrazem tych samych dążeń, które w kraju wyrażała Polska Partia Robotnicza, Gwardia Ludowa i Armia Ludowa.

Żołnierze Pierwszej Dywizji im. Tadeusza Kościuszki ruszali na front z okrzykiem: „Niech żyją partyzanci polscy walczący w kraju".

Przodującą rolę w powstaniu i rozwoju Pierwszej Armii Polskiej spełnili rewolucjoniści zahartowani w walce z rządami reakcyjnymi i faszyzmem przed wojną, działacze i bojowcy Komunistycznej Partii Polski (oklaski). To oni scementowali ideowo i moralnie bataliony i dywizjony, pułki i eskadry, brygady i dywizje Pierwszej Armii Polskiej w ZSRR, to oni szli w w pierwszym szeregu na pozycje hitlerowskie pod Lenino, a później pod Warką, na Wał Pomorski, w walkach o Kołobrzeg, Gdynię i Gdańsk.

Obok imienia Mariana Buczka powsze czasy zapisały się na kartach walki wyzwoleńczej Narodu Polskiego nazwiska Mieczysława Kalinowskiego, Romana Pazińskiego, setek i tysięcy żołnierzy-rewolucjonistów Pierwszej Armii Polskiej, ktjrzy walczyli i ginęli w imię Polski ludu pracującego, w imię Polski Socjalistycznej (oklaski).

Z formowaniem I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki i z rozwojem I Armii nierozerwalnie związane jest imię naszego bohatera narodowego, rewolucjonisty, bojownika o wolność Hiszpanii, dowódcy II Armii — gen. Karola Świerczewskiego. (oklaski).

Wraz z oddziałami partyzanckimi Armii Ludowej jednostki regularne I Armii Polskiej po przejściu Bugu stały się trzonem Odrodzonego Wojska Polskiego, zbrojnego ramienia Polski Ludowej, wojska, czuwającego na straży naszych granic, władzy ludu wolności i dalszego postępu społecznego naszego kraju.

Pierwszej Armii Polskiej przypadło w udziale związanie i przypieczętowanie wspólnie przelaną krwią niezłomnego, nierozerwalnego braterstwa broni z Armią Radziecką, wyzwolicielką Polski, Armią Państwa Zwycięskiego Socjalizmu, chorążego wolności narodów, pokoju i postępu.

Polska Partia Robotnicza, która wraz z wyzwoleniem kraju wyszła z podziemia była inicjatorem i główną siłą przewodnią dokonywujących się zasadniczych rewolucyjnych przeobrażeń w naszym kraju, organizatorem szerokiego frontu demokratycznego zapoczątkowanego przez KRN.

W pierwszym okresie po wyzwoleniu PPR skupiła wszystkie swe wysiłki dla zbudowania nowego aparatu władzy. Członkowie PPR tworzyli pierwsze kadry aparatu Bezpieczeństwa Publicznego, Ludowego Wojska Polskiego (oklaski), nowej administracji państwowej i samorządowej. Opierając się na jednolitym froncie z PPS, która rozbudowała swą organizację PPR zagwarantowała przodowniczą rolę klasie robotniczej w narodzie i okres liła kierunek rozwoju Polski Ludowej. Podstawą rozwoju była reforma rolna i nacjonalizacja przemysłu, likwidująca bazę materialną wielkiego kapitału i obszarnictwa.

W walce o ugruntowanie demokracji ludowej

PPR zorganizowała przeprowadzenie reformy rolnej bezpośrednio przez chłopów, przy aktywnym współdziałaniu robotników, rozszerzając sojusz robotniczo - chłopski wnosząc weń nową treść. PPR była inicjatorem zorganizowania masowej chłopskiej organizacji ZSCh.

PPR przeprowadzała oddolną faktyczną nacjonalizację przemysłu potem dopiero zalegalizowaną aktem ustawodawczym, mobilizowała robotników do uruchamiania i zabezpieczenia zakładów pracy, organizowania Rad Zakładowych i związków zawodowych. Ofiarność i entuzjazm klasy robotniczej, jej wyzwolone siły, PPR potrafiła od razu skierować na tory twórczej odbudowy kraju i zniszczonej przez okupanta Stolicy.

Kiedy w Poczdamie, dzięki zdecydowanemu stanowisku ZSRR, zostały ustalone granice Polski na Odrze, Nysie i Bałtyku, (oklaski) przed Polską Ludową stanęło zagadnienie jak najszybszego faktycznego włączenia Ziem Odzyskanych do Macierzy, spolszczenia i przesiedlenia milionów Polaków z kraju i zagranicy. Dzięki ofiarnej pracy organizacji partyjnych, przeprowadzona została niespotykana w historii gigantyczna praca przesiedleńcza.

Wielkie te zadania dokonane zostały w ostrej walce klasowej z elementami obszarniczo-kapitalistycznej reakcji. Terror, sabotaż, zbrojne podziemie, miały na celu rozbicie tworzącej się jeszcze nie we wszystkich ogniwach okrzepłej władzy ludowej. Zwycięstwo ZSRR przekreślało możliwość otwartej interwencji imperialistów i paraliżowało wywołanie wojny domowej przez polską reakcję.

PPR kierując się marksistowsko-leninowską, ideologią, potrafiła właściwie wytyczyć zadania, mobilizować siły dla ich realizacji, usuwać przeszkody i łamać opór wroga klasowego.

W ogniu tej walki rosła i hartowała się partia. W ciągu 1945 r. PPR stała się partią masową. Jej szeregi liczyły na I Zjeździe 235.000 członków. Wzrósł ogromnie jej autorytet w masach pracujących, które w PPR widziały swego wodza, realizatora swych dążeń, obrońcę swoich interesów, siłę torującą drogę Polski do socjalizmu (oklaski).

Praca PPR i osiągnięcia w budowaniu i utrwaleniu Polski Ludowej oddziaływały na masy pracujące, wpływały na ideologiczne kształtowanie się innych partii obozu demokratycznego. Kierownictwo odrodzonej PPS stanęło na gruncie jednolitego frontu i współdziałania z PPR. Walka PPR o jedność klasy robotniczej stała się kamieniem węgielnym władzy ludowej w Polsce, stała się podstawą zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego. Odrwawszy się od prawicy kierownictwo SL stało się ośrodkiem skupienia się radykalnych elementów ruchu ludowego. W ten sposób tworzył się szeroki demokratyczny front narodowy, którego przodującą siłą była PPR.

Dzięki tej koncentracji sił demokratycznych możliwe było zdemaskowanie i ostateczne rozbicie polityczne i organizacyjne mikołajczykowskiego PSL (oklaski), które stanowiło legalne skrzydło reakcji i zrastało się z faszystowskim podziemiem.

Analizę układu sił klasowych w Polsce, klasową ocenę PSL i roli Mikołajczyka określił I Zjazd PPR. Dał on wytyczne działania i nakreślił strategię walki z wrogiem klasowym. Referendum Ludowe i wybory były zwycięstwem tej strategii, która przyniosła rozbicie PSL, utrwalenie władzy ludowej i jej stabilizacji (oklaski). W walce tej wyrosła siła partii. W akcji wyborczej aktywny udział brało 350.000 członków PPR. W szeregach ORMO walczyło z faszystowskim podziemiem ponad 50.000 członków partii.

W wielkich tych bitwach klasowych zacieśniał się jednolity front PPR i PPS. Dla obydwu partii robotniczych wybory stały się generalnym egzaminem siły idei jednolitego frontu.

Walka PPR o jednolity front, która doprowadziła do umowy jednolitofrontowej, sparaliżowała dywersję WRN oraz tych prawicowych elementów w PPS, które lansowały teoryjki „złotego środka", które chciały odegrać rolę języczka u wagi i usiłowały hamować walkę z Mikołajczykiem. Zwycięskie zastosowanie jednolitego frontu w wyborach przekonało klasę robotniczą o słuszności jedności robotniczej, prowadziło do zbliżenia PPR i PPS.

Wielka bitwa polityczna, jaką były wybory wciągnęła w wir życia politycznego milionowe masy, przeorała świadomość mas pracujących miasta i wsi, którym własne doświadczenie ujawniło zdradzieckie — związane z dywersją zagranicznych środków imperialistycznych — oblicze reakcji. Załamały się sromotnie plany reakcji polskiej, zmierzającej do oparcia walki przeciw demokracji ludowej o wieś, o chłopa polskiego.

Próby Mikołajczyka sprzęgnięcia chłopa polskiego z rozbitymi klasami wielkich kapitalistów i obszarników oraz z nowymi, wyrosłymi na spekulacji warstwami kapitalistycznymi, nie udały się. W walce pomiędzy klasą robotniczą a resztkami klas kapitalistycznych o sojuszników w klasach pośrednich, zwycięstwo odniosła klasa robotnicza. Idea sojuszu robotniczo-chłopskiego, realizowana w praktyce życia codziennego przez rządy demokracji ludowej, okazała się bliższą podstawowym masom chłopskim od skompromitowanych koncesji chieno-piasta, osłoniętych frazeologią agraryzmu.

(Dalszy ciąg na str. 13-ej)

Podstawy ideologiczne Zjednoczonej Partii

Referat tow. Bolesława Bieruta na Kongresie Zjednoczeniowym

Zwycięstwo Bloku Stronnictw Demokratycznych i stabilizacja polityczna umożliwiły szerszy rozmach odbudowy gospodarczej. Już I Zjazd PPR wysunął główne założenia programu odbudowy gospodarczej — 3-letniego planu. Rok 1947 był pierwszym rokiem pomyślnej realizacji planu 3-letniego, który został wykonany w 103,4 proc. PPR była głównym czynnikiem w mobilizacji mas robotniczych w walce o podniesienie wydajności pracy, była inicjatorem współzawodnictwa pracy, kształtowania się nowego socjalistycznego stosunku do pracy.

W ogniu walki przeciwko faszystowskiemu podziemiu, przeciwko elementom kapitalistycznym uwydatniła się przodująca rola klasy robotniczej. Dzięki jednolitemu frontowi, przezwyciężającemu opory i przeszkody stawiane przez prawicę PPS, wzrosła liczebność i autorytet i PPR i PPS, umasowiły się i wzmocniły swą jedność związki zawodowe. Jednolity front doprowadza do coraz większego zbliżenia ideologicznego członków PPR i PPS. Ukształtowały się stałe formy współdziałania w postaci systematycznych wspólnych zebrań kół, komitetów i aktywów obu partii.

Zmierzając do zjednoczenia, obie partie rozwinęły olbrzymią pracę skierowaną na podniesienie poziomu ideologicznego partii i świadomości politycznej mas pracujących Praca ta szczególnie pogłębiła się i rozwinęła w walce z odchyleniem prawicowym i nacjonalistycznym, które ujawniło się u części kierownictwa PPR oraz w walce z tendencjami i błędami oportunistycznymi w PPS. **W walce o marksistowsko-leninowską ideologię i akcji oczyszczenia szeregów partyjnych z elementów obcych i przypadkowych, dojrzewało ostatecznie zjednoczenie obu partii, którego wyrazem jest obecnie nasz Kongres.** (Oklaski).

Historia potwierdziła słuszność wskazań »Manifestu Komunistycznego«

Krótki, fragmentaryczny raczej, przegląd drogi historycznej, jaką przeszła polska klasa robotnicza potwierdza niezbicie prawdę, wypowiedzianą 100 lat temu w „Manifeście Komunistycznym":

że proletariat jest przodującą, rewolucyjną i twórczą klasą, niosącą w sobie przyszłość i potęgę nowej epoki dziejowej;

że jest on pierwszą w dotychczasowych dziejach ludzkich klasą mogącą uświadomić sobie swoją rolę historyczną — dzięki przodującej teorii naukowej, która zadania klasy robotniczej wyprowadziła z poznania praw i warunków rozwoju społecznego.

Historyczne doświadczenia rewolucyjne polskiego proletariatu są w całym swym przebiegu potwierdzeniem słuszności, prawdziwości i głębokości nauki, którą zawiera teoria marksizmu-leninizmu.

Bez poznania zasad marksizmu-leninizmu, bez umiejętności ich zastosowania w konkretnej sytuacji nie można rozwiązać prawidłowo tych podstawowych zadań, które wysuwa przebieg walki klasowej i proces formowania nowego ustroju społecznego.

Odstępstwa od zasad marksizmu-leninizmu zawsze osłabiały siły partii rewolucyjnej, przynosiły ruchowi robotniczemu poważne szkody i trudności, opóźniały zwycięstwo proletoriatu.

Jak zastosować zasady teorii marksizmu-leninizmu do oceny momentu, w którym znajdujemy się dzisiaj? Czym jest państwo demokracji ludowej z punktu widzenia tej teorii? Jak określić istotę, treść klasową i charakter naszej dzisiejszej rzeczywistości społecznej?

Oto pytania, która pragnę z kolei postawić, aby spróbować znaleźć na nie właściwą odpowiedź. Brak jasnej odpowiedzi na postawione przed chwilą pytania, niedostateczna lub powierzchowna analiza przyczyn, które zrodziły obecny układ społeczny, polityczny i gospodarczy — stały się powodem wielu błędów i wypaczeń w w ocenie przeżywanego przez nas etapu historycznego. Ocena ta szła często w kierunku traktowania demokracji ludowej, jako systemu, który jakościowo i zasadniczo różni się od systemu przewidywanego przez teorię marksizmu-leninizmu.

Błędne pojmowanie demokracji ludowej

Określając system demokracji ludowej w Polsce, jako swoistą polską drogę do nowego ustroju, rozumiano często tę swoistość jako szczególny proces rozwojowy, którego wyniku nie da się z góry ustalić. Jedni wyobrażali sobie wynik tego procesu jako swego rodzaju syntezę kapitalizmu i socjalizmu, jako swoisty ustrój społeczno-polityczny, w którym dwutorowo stale współżyją na podstawie wzajemnego uznania elementy socjalistyczne i elementy kapitalistyczne. Inni, traktując system demokracji ludowej, jako czasowy wynik specyficznego układu stosunków powojennych, godzili się na przejściową stabilizację tego układu w nadziei późniejszego nawrotu do stosunków przedwrześniowych. Jeszcze inni pragnęliby uwiecznić nową formę demokracji ludowej jako szczęśliwy kompromis, jako swoisty pomost pomiędzy kapitalistycznym Zachodem a socjalistycznym Wschodem. Wreszcie niektórzy z tych, którzy pragnęli aby demokracja ludowa była drogą do socjalizmu, widzieli w tej drodze cechy zasadniczo odbiegające od teorii marksizmu-leninizmu.

Polityczno-partyjnym odpowiednikiem koncepcji demokracji ludowej jako zasadniczo odrębnej, całkowicie nowej drogi do socjalizmu miała być koncepcja PPR jako partii zasadniczo nowej, odciętej od jej poprzedniczek, od jej rewolucyjnych tradycji — partii będącej jak gdyby zlepkiem ideologicznym „niepodległościowej" koncepcji PPS i tradycji walk klasowych SDKPiL i KPP.

Co jest cechą najbardziej istotną, najbardziej znamienną tych wszystkich teorii i teoryjek?

Niewątpliwie na dnie tych wszystkich teorii leży koncepcja socjaldemokratyzmu lub ta czy inna postać recydywy socjaldemokratyzmu, nawrotu do oportunistycznych czy „półreformistycznych" tendencji w ruchu robotniczym.

Jakże pouczające i wciąż żywo aktualne są dla nas uwagi tow. STALINA wypowiedziane jeszcze w r. 1926. Analizując w swej pracy: „Jeszcze raz o odchyleniu socjaldemokratycznym w naszej partii" prawa rozwoju partii proletariackich w warunkach walki klasowej, tow. Stalin wskazał, że historia WKP(b) to historia przezwyciężenia przeciwieństw wewnątrzpartyjnych i nieustannego wzmacniania szeregów partii na gruncie tego przezwyciężenia.

Polemizując z tymi, którzy sądzą, że rozbieżności ideologiczne są skutkiem zamiłowania do dyskusji i pieniactwa, tow. Stalin stwierdza:

„Tu nie chodzi o pieniactwo. Chodzi o istnienie zasadniczych rozbieżności wynikających w toku rozwoju partii w toku walki klasowej proletriatu...

...Nie ma i nie może być linii „środkowej" w sprawach natury zasadniczej. Albo jedne albo drugie zasady mogą być wzięte za podstawę w pracy partii. Linia „środkowa" w sprawach zasadniczych, to „linia" zaśmiecania głów, „linia" ideowego wyradzania się partii, „linia" ideowej śmierci partii". (Stalin, Dzieła t. IX. str. 3 — 4).

Istotnie, wyżej wyłuszczone zagadnienia wymagają jasności. Rozpatrzmy najprzód to zagadnienie. Wiemy już z dokonanego przeglądu historii naszego ruchu robotniczego, jak wielką rolę odgrywała partia w rozwoju samego ruchu i zwłaszcza w momentach bezpośredniej walki proletariatu o władzę. Ale ta sama historia naszego ruchu robotniczego była rozpatrywana w moich poprzednich wywodach, jako historia partii rewolucyjnej, kierującej walką klasową proletariatu polskiego. Od chwili powstania pierwszej „Socjalno-Rewolucyjnej Partii „Proletariat" ,poprzez SDKPiL, PPS-Lewicę, KPP i PPR aż do dzisiejszej Zjednoczonej Partii Robotniczej zmieniały się formy, zmieniały się nazwy partii. Jednakże w treści swej zagadnienie sprowadzało się do problemu partii, wyrażającej jedyną ideologię proletariatu. Bowiem ideologia proletariatu jest tylko jedna i jedyna — jest to ideologia naukowego socjalizmu, jest to marksizm-leninizm. (Oklaski). Walka dwóch nurtów w ruchu robotniczym była walką dwóch przeciwstawnych sobie klasowo ideologii— ideologii proletariatu z ideologią burżuazji, walką marksizmu-leninizmu z wpływami ideologicznymi burżuazji, wciskającymi się do ruchu robotniczego, aby go podporządkować celom i interesom kapitalizmu.

Wynika stąd, że PPR była tylko historyczną kontynuatorką tego samego w swej treści procesu „zespalania ruchu robotniczego z socjalizmem" — jak określał marksizm rolę partii. Walczyła ona o realizację ideologii proletariatu w szczególnych warunkach historycznych, kiedy walka proletariatu o władzę wiązała się jak najściślej z walką o wyzwolenie narodowe. Stąd swoistość i historycznie uzasadniona odmienność taktyki, haseł i form organizacyjnych, które odpowiadały szczególnym warunkom sytuacji wojennej, szczególnym warunkom walki z okupantem hitlerowskim jako głównym wrogiem nie tylko proletariatu ale i narodu.

Zespalanie ruchu robotniczego z socjalizmem

Ale walcząc o wyzwolenie narodowe PPR nie tylko nie wyrzekała się walki o władzę dla proletariatu, ale — na odwrót — była jedyną partią, dla której walka o władzę dla proletariatu była nieodłączna od wyzwolenia narodowego. Wahania niektórych towarzyszy w PPR, skłonnych do rozdzielenia tych dwóch zagadnień, do podporządkowania sprawy walki o władzę w sprawie wyzwolenia narodowego, jako sprawie naczelnej — były, oczywiście, swoistym przejawem oportunizmu i spełzania z leninowskich pozycji ideologicznych, toteż wahania te napotykały na zdecydowany odpór i nie wpłynęły istotnie na zmianę charakteru partii i jej zadań ideologicznych. Podstawową rolą partii, jako partii marksistowskiej było „zespalanie ruchu robotniczego z socjalizmem". Zadanie to na tym szczególnym etapie historycznym, w którym działała PPR, mogło być pomyślnie zrealizowane tylko w oparciu o dwa zasadnicze warunki:

1 dzięki rozgromieniu faszyzmu przez zbrojne ramię państwa socjalistycznego, bez której to pomocy zarówno wyzwolenie narodowe Polski, jak i jej wyzwolenie społeczne po przez ujęcie władzy przez proletariat byłoby nie do osiągnięcia.

2 w oparciu o sojusz klasy robotniczej z półproletariackimi elementami wsi i miast, z podstawowymi masami chłopstwa i inteligencji pracującej, bez którego to warunku utrzymanie i utrwalenie władzy proletariatu byłoby niemożliwe.

Pierwszy z tych warunków wynikał ze szczególnej sytuacji wojennej, w której starły się w walce zbrojnej dwa najpotężniejsze ugrupowania sił międzynarodowych, wprowadzając do walki niemal wszystkie środki, jakimi rozporządza dzisiejsze społeczeństwo. Wyzwolenie narodowe nie tylko Polski, ale i wszystkich innych narodów podbitych i zniewolonych przez hitleryzm — zależało całkowicie od wyników tego starcia potężnych i decydujących sił międzynarodowych. Ale istotnie w tym starciu było nie tylko zagadnienie materialnego stosunku tych sił, lecz nie mniej istotny był ich charakter klasowy. **Istotne było to, że w tej wojnie światowej walczyło państwo socjalistyczne — ZSRR, przeciwko zblokowanym przez hitleryzm siłom faszyzmu, istotne było to, że zwycięstwo ZSRR było zwycięstwem państwa socjalistycznego nad zblokowanymi siłami faszyzmu.** Zwycięstwo ZSRR w minionej wojnie stało się najistotniejszym czynnikiem dla całego biegu dalszych dziejów ludzkości, było największym zwycięstwem socjalizmu w starciu z imperializmem, z jego najbardziej agresywnym w ówczesnej sytuacji oddziałem - hitleryzmem. Na tym polega historyczny i klasowy sens tego zwycięstwa.

Ale z powyższego wynika również, że — bez rozgromienia imperialistycznego-hitlerowskiego najeźdźcy w rezultacie zwycięstwa ZSRR w wojnie światowej — byłoby nieosiągalne zarówno wyzwolenie narodowe Polski oraz innych narodów podbitych przez hitleryzm, jak byłoby nieosiągalne zdobycie władzy przez proletariat polski z chwilą wyzwolenia kraju. **A zatem państwo demokracji ludowej jest bezpośrednim wynikiem historycznego zwycięstwa państwa socjalistycznego w drugiej wojnie światowej nad imperialistyczno - hitlerowskim najeźdźcą.** Historyczną zasługą PPR jest to, że oceniając prawidłowo sytuację międzynarodową w okresie drugiej wojny światowej potrafiła powiązać zagadnienie wyzwolenia narodowego Polski ze zwycięstwem państwa socjalistycznego oraz że potrafiła walkę o władzę proletariatu powiązać z walką o wyzwolenie narodowe.

Drugi warunek łączy się ściśle z utrzymaniem i utrwaleniem państwa demokracji ludowej. Określa on charakter klasowy tego państwa i jego istotę. Demokracja ludowa powstała nie w wyniku powstania zbrojnego, mającego za zadanie zawładnięcie siłą kluczowymi ogniwami aparatu państwa w momencie szczytowego punktu rewolucji ludowej — jak to miało miejsce 7 listopada 1917 r., lecz w wyniku zwycięstwa Związku Radzieckiego nad zbrojnymi siłami niemieckiego faszyzmu.

Cały aparat władzy państwowej znajdował się wówczas w rękach niemiecko-faszystowskiego najeźdźcy, był aparatem jego dyktatury. Wraz z rozgromieniem niemieckiego faszyzmu rozpadał się aparat jego dyktatury w krajach podbitych, w tej liczbie i w Polsce. Do owładnięcia aparatem władzy w chwili klęski najeźdźcy szykowały się podziemne organizacje burżuazyjno-obszarnicze. Takim a nie innym celem kierowali się przebywający w Londynie inspiratorzy powstania sierpniowego w Warszawie, żerujący na bohaterstwie ludności Warszawy i jej nienawiści do hitlerowców. Tymi celami kierowały się bandy leśne w swej zbrodniczej i sromotnie zbankrutowanej akcji przeciwko państwu ludowemu — w latach 1945—46.

PPR — organizatorka walki z okupantem

PPR jako partia klasy robotniczej mobilizowała masy pracujące do walki z okupantem niemieckim, organizowała siłę zbrojną dla tej walki, **tworzyła szeroki front demokratyczny klasy robotniczej, chłopstwa i inteligencji dla walki o wyzwolenie narodowe i o władzę ludową.** Jedną z postaci tego frontu była najprzód Gwardia Ludowa, która w ciągu z górą 2-ch lat okupacji walczyła bohatersko na tyłach wroga, formą organizacyjną tego frontu w bezpośredniej walce o demokrację ludową było powołanie Krajowej Rady Narodowej. Program społeczno - polityczny KRN, powstałej w czasie okupacji w podziemiu, i taki sam program, wyrażony w Manifeście PKWN, jako jawnego już organu władzy demokracji ludowej — jest programem sojuszu robotniczo-chłopskiego, programem szerokiego frontu demokratycznego mas pracujących miast i wsi z klasą robotniczą na czele. Historyczną zasługą PPR jako partii marksistowskiej było to, że w walce o wyzwolenie narodowe wysunęła program szerokiego frontu ludowego, że stanęła na czele tego frontu i znalazła dla jego realizacji właściwe formy organizacyjne. Powiązanie walki wyzwoleńczej mas ludowych pod kierownictwem klasy robotniczej ze zwycięskim pochodem wyzwoleńczym Armii Radzieckiej u boku której walczyło Wojsko Polskie umożliwiło zbudowanie na gruzach państwa burżuazyjnego nowego aparatu władzy rewolucyjnej mas ludowych. **Wynika z tego, że państwo demokracji ludowej to rewolucyjna władza mas ludowych, z klasą robotniczą na czele.** Ale wynika z tego również, że PPR jest dalszym ogniwem w rozwoju klasowego, rewolucyjnego nurtu w polskim ruchu robotniczym, nie zaś jakąś ideologiczną mieszaniną dwóch przeciwstawnych sobie nurtów, walczących w ruchu robotniczym. Wynika z tego, że PPR jako rewolucyjna partia marksistowska wykorzystała w pełni doświadczenie historyczne polskiego ruchu robotniczego i w jednolitym froncie z lewicowym nurtem PPS wypełniła właściwie zadania stojące przed klasą robotniczą w przełomowym okresie jej dziejów.

Postawmy teraz następne nie mniej zasadniczej wagi pytanie: Czy można ujmować zagadnienie demokracji ludowej jako powiązanie dwóch przeciwstawnych ustrojów społecznych, jako trwałą statyczną mieszaninę zgodnie współżyjących elementów socjalistycznych i kapitalistycznych?

Oczywiste jest, że takie postawienie sprawy demokracji ludowej jest najzupełniej fałszywe **Współistnienia przeciwstawnych sobie elementów ustrojowych bez walki między nimi historia rozwoju społecznego nie zna.**

W ramach określonego ustroju społecznego mogą istnieć i istnieją przejściowo obok siebie różne formy produkcji. Np. w ustroju kapitalistycznym obok produkcji wielkokapitalistycznej istnieje produkcja drobnotowarowa indywidualnych wytwórców — chłopów i rzemieślników. Ale pierwsze o charakterze ustroju społecznego decyduje najbardziej rozwinięta w nim forma produkcji. Po wtóre zaś, temu rozwojowi towarzyszy proces wypierania innych elementów ustrojowych. U nas taką podstawową formą produkcji jest unarodowiony przemysł państwowy, przemysł socjalistyczny.

Przemysł ten rośnie szybko i będzie wzrastał w coraz szybszym tempie dzięki planowym inwestycjom państwa, dzięki temu, że wielkie dochody tego przemysłu, które przedtem zgarniali kapitaliści, dziś obracane są na budowę nowych fabryk, na modernizację techniczną starych zakładów, na zakup nowoczesnych maszyn i urządzeń, podnoszących wydajność pracy. Oczywiście istnieją w naszym państwie obok przemysłu państwowego i spółdzielczego, mniejsze kapitalistyczne fabryki, istnieją warsztaty rzemieślnicze i istnieje wielka liczba indywidualnych gospodarstw rolnych. Jednakże o stosunkach produkcyjnych decyduje u nas już dziś planowa gospodarka państwowa potrzebom której odpowiada w zasadzie nasz ustrój demokracji ludowej.

Istota i charakter państwa demokracji ludowej

O charakterze demokracji ludowej decyduje fakt, że dawne panujące klasy — wielcy kapitaliści i obszarnicy zostali całkowicie odsunięci od jakiegokolwiek wpływu w państwie, a ich fabryki, przedsiębiorstwa i majątki przeszły na własność narodu, ziemia obszarnicza stała się własnością chłopów i robotników rolnych, banki zostały upaństwowione. To znaczy, że wszystkie pozycje gospodarcze i polityczne wielkiego kapitału i obszarnictwa zostały raz na zawsze złamane. (Oklaski). O jakimkolwiek „zamrożeniu" istniejącego w danej chwili układu gospodarczego w sensie nienaruszalności równoległych pozycji różnych sektorów gospodarczych nie może być u nas mowy już choćby z tego względu, że nasze życie gospodarcze nie stoi w miejscu, ale rośnie i rozwija się w tempie szybszym niż kiedykolwiek w poprzednich okresach. I to jest właśnie wielką zdobyczą nowego ustroju, że mozolna praca ludu pracującego przekształca się w nowe bogactwa, że rosną i rosnąć będą coraz szybciej siły wytwórcze naszego kraju, które przedtem były hamowane w swym rozwoju.

W państwie demokracji ludowej istnieją jeszcze warstwy, żyjące z wyzysku cudzej pracy, to znaczy kapitaliści. Są to różni przedsiębiorcy, więksi kupcy, właściciele wytwórni, zatrudniający pewną liczbę robotników, bogacze wiejscy, różnorodni spekulanci oraz wszelkiego typu nicponie i nieroby.

Pewnej liczbie przedstawicieli tych warstw kapitalistycznych i oczywiście wszelkiego rodzaju wykolejeńcom nie odpowiadają stosunki obecne, nie są oni zadowoleni również z polityki państwa demokratyczno-ludowego. Starają się oni podważać zaufanie do władzy ludowej, szkodzić jej i wnosić zamęt do naszego życia przez szerzenie bzdurnych plotek siejących panikę lub też w inny sposób utrudniać życie i pracę ludowi pracującemu.

Oczywiście partia nasza musi prowadzić energiczną walkę z tymi szkodliwymi elementami, musi tępić wszelkie destrukcyjne przejawy ich działalności. Państwo występuje w obronie mas pracujących, musi przeciwdziałać nadmiernemu wyzyskowi drogą odpowiedniej akcji gospodarczej, administracyjnej i prawnej. W tych warunkach zaostrzenie się walki klasowej w państwie demokracji ludowej jest nieuniknione i teorie, głoszące wygasanie tej walki, zamykające oczy na wyzysk i szkody społeczne, jakie wyrządzają ludowi pracującemu elementy kapitalistyczne — są błędne i szkodliwe.

W ramach demokracji ludowej istnieje pewna liczba drobnych rzemieślników, drobnych wytwórni i zakładów usługowych, których właściciele sami w nich pracują i niejednokrotnie borykają się z dużymi trudnościami. Nie żyją oni z wyzysku obcej pracy, zaś ich praca, inicjatywa, przedsiębiorczość są pożyteczne i niezbędne. Partia musi umieć odróżniać pożyteczną dla ogółu działalność drobnych rzemieślników i indywidualnych właścicieli zakładów usługowych od tych, które żerują tylko na trudnościach naszego życia gospodarczego. Pierwszym państwo powinno przychodzić z pomocą — działalność drugich ograniczać lub — jeśli uzna za szkodliwą — usuwać.

Wreszcie w państwie demokracji ludowej istnieje wielomilionowa warstwa drobnych wytwórców — mało i średniorolnych chłopów. Są to sojusznicy klasy robotniczej i opora władzy ludowej. Jednym z głównych zadań państwa demokratyczno - ludowego jest pomóc tym warstwom chłopskim w podniesieniu ich gospodarki i ogólnej kultury wsi. Zadaniem klasy robotniczej, budującej fundamenty nowego ustroju społecznego — jest umacniać i pogłębiać sojusz robotników i chłopów, jako podstawę władzy ludowej. Umacnianie i pogłębianie sojuszu robotniczo - chłopskiego polega na wspólnej trosce o jak najszybszy rozwój sił wytwórczych kraju, o podnoszenie dobrobytu i kultury ogółu ludowej przez wzrost wydajności pracy, przez lepszą jej organizację, przez wyższą nowoczesną technikę wytwarzania.

Dopóki elementy kapitalistyczne istnieją i rozwijają się, zaś gospodarka drobnotowarowa pozostaje zdana na łaskę żywiołowych praw wymiany towarowej — dopóty korzenie ekonomiczne kapitalizmu mogą wypuszczać nowe pędy, dopóty kapitalizm ma możność odradzania się i rozwijania. Bez wykarczowania do reszty korzeni ekonomicznych wyzysku kapitalistycznego, elementy kapitalistyczne będą dążyły do przywrócenia za wszelką cenę starego systemu gospodarki kapitalistycznej. Dlatego też klasa robotnicza musi prowadzić nieprzejednaną walkę z elementami kapitalistycznymi, musi dążyć do całkowitej likwidacji wszelkich form i źródeł ekonomicznych wyzysku kapitalistycznego. (Oklaski).

Z powyższych rozważań wynika, że demokracja ludowa nie jest formą syntezy czy trwałego współżycia dwóch różnorodnych ustrojów społecznych, lecz jest formą wypierania i stopniowej likwidacji elementów kapitalistycznych, a zarazem formą rozwijania i umacniania podstaw przyszłej gospodarki socjalistycznej. (Oklaski).

Mówiliśmy już, że demokracja ludowa jako rewolucyjna władza mas ludowych z klasą robotniczą na czele powstała w szczególnych warunkach rozgromienia imperialistycznych hord zbrojnych hitleryzmu przez historyczne zwycięstwo ZSRR. Ta nowa władza rewolucyjna powstała we wszystkich krajach, którym wyzwolenie przyniosła Armia Radziecka. Wynika z tego, że demokracja ludowa jest szczególną formą władzy rewolucyjnej, powstałą w nowych warunkach historycznych naszej epoki, że jest ona wyrazem nowego układu sił klasowych w skali międzynarodowej.

(Dalszy ciąg na str. 14-ej).

Podstawy ideologiczne Zjednoczonej Partii

Referat tow. Bolesława Bieruta na Kongresie Zjednoczeniowym

Co wpłynęło na ten nowy splot warunków historycznych, skąd powstało to nowe ustosunkowanie sił klasowych? Jaki czynnik podstawowy i decydujący wchodzi tu w grę?

Czynnikiem tym jest zwycięstwo Rewolucji Proletariackiej w r. 1917 na jednej szóstej części świata, zwycięstwo pierwszej dyktatury proletariatu. (Oklaski).

„Rewolucja Listopadowa — pisał tow. Stalin — podważając imperializm, stworzyła równocześnie w postaci pierwszej dyktatury proletariatu potężną bazę światowego ruchu rewolucyjnego, której ruch ten przedtem **nigdy nie miał** i na której może się teraz oprzeć. Stworzyła potężny **ośrodek** światowego ruchu rewolucyjnego, którego ruch ten przedtem **nigdy nie miał** i wokół którego może on się teraz skupiać, organizując jednolity front rewolucyjny proletariuszy i narodów uciskanych wszystkich krajów przeciw imperializmowi". (Oklaski).

(„O międzynarodowym charakterze Rewolucji Listopadowej" 1927 r.).

Klasa robotnicza przewodziła w walce o niepodległość

Rewolucja Listopadowa podniosła ruch rewolucyjny proletariatu na wyższy poziom świadomości, na poziom, do którego ruch ten przedtem nie był w stanie się podnieść. **Historyczne zwycięstwo ZSRR w drugiej wojnie światowej uczyniło nowy potężny wyłom w światowym układzie sił imperialistycznych i stworzyło, nowe jeszcze potężniejsze oparcie dla rewolucyjnego frontu antyimperialistycznego.**

Hegemonem w mobilizacji szerokich mas narodu do walki z hitleryzmem była klasa robotnicza, na czoło w tej walce wysunęły się wszędzie partie komunistyczne, partie rewolucyjne, natomiast w krajach opanowanych przez hitleryzm najbardziej reakcyjna część burżuazji sprzymierzyła się z okupantem przeciwko walczącemu ludowi. Podstawowe warstwy chłopstwa i drobnomieszczaństwa, acz chwiejne, wahające się, zostały pociągnięte do walki przez klasę robotniczą, bo hitleryzm zagrażał niepodległemu bytowi całego narodu i najbardziej żywotnym interesom ogromnej jego większości. Poszczególne kierunki polityczne poza komunistami i konsekwentnie jednolitofrontowymi socjalistami w większym lub mniejszym stopniu hamowały rozwój walki z okupantem w obawie, by jego klęska nie stworzyła sytuacji rewolucyjnej.

W tym splocie narodowo-wyzwoleńczej walki z klasową walką dominującym czynnikiem był czynnik klasowy. Bo w okresie imperializmu tylko klasa robotnicza może konsekwentnie bronić niepodległości i suwerenności narodów przed atakami imperialistycznymi. (Oklaski).

Masy pracujące, klasa robotnicza, jej organizacje polityczne miały w postaci Armii Czerwonej sojusznika klasowego, (oklaski), sojusznika, który zagwarantował narodowe wyzwolenie, sojusznika, który przez samą swą obecność obezwładniał obóz reakcji i czynił go niezdolnym zbrojnie rozprawić się z rewolucyjnym ruchem, sojusznika gwarantującego, że mocarstwa imperialistyczne nie zadecydują o losach danego kraju wbrew interesom ludu. W takiej sytuacji rewolucja antykapitalistyczna mogła się dokonać bez wstrząsu rewolucyjnego, bez rozwiniętej wojny domowej, bez szerokiego użycia przemocy — stąd powstał termin „łagodnej" rewolucji.

Związek Radziecki umożliwił powstanie demokracji ludowej

Rewolucja antykapitalistyczna mogła się jednak dokonać w warunkach mniej czy bardziej nasilonych elementów wojny domowej przeciw kontrrewolucyjnej burżuazji. W krajach, które weszły na drogę demokracji ludowej władzę zdobyła klasa robotnicza w sojuszu z pracującym chłopstwem, na czele mas pracujących. Ten a nie inny charakter władzy zadecydował o zasadniczej tendencji rozwojowej naszej demokracji ludowej, o tym, że mogła ona rozwijać się w kierunku socjalistycznego przekształcenia naszych podstaw ustrojowych.

Do swoistej genezy naszej demokracji ludowej przyczynił się fakt, że w okresie jej narodzin aparat okupanta był zdruzgotany, aparat państwowy burżuazji polskiej skompromitowany, rozbity, zastraszony i obezwładniony. Nie wolno jednak zapominać podstawowej prawdy historycznej, że stało się to tylko dzięki obecności potężnej, klasowej, rewolucyjnej siły, która nie pozwoliła burżuazji uchwycić władzy i sprzyjała masom pracującym, aby zdobyły władzę polityczną. (Oklaski). Takich warunków nie miała klasa robotnicza w krajach, gdzie stanęły armie imperialistyczne.

Związek Radziecki umożliwił powstanie demokracji ludowej, bo zadecydował o klęsce faszyzmu w Europie. Związek Radziecki umożliwił powstanie demokracji ludowej, bo bezpośrednia obecność jego Armii Czerwonej obezwładniła naszego wroga klasowego.

Zasadnicze prawa rozwojowe naszej drogi do socjalizmu wypływają z podstawowych zasad marksizmu-leninizmu:

1. Konieczność zdobycia władzy politycznej przez klasę robotniczą na czele mas ludowych.
2. Przodownictwo klasy robotniczej w sojuszu robotniczo - chłopskim i demokratycznym froncie narodowym,
3. Kierownictwo w rękach rewolucyjnej partii politycznej,
4. Nieprzejednana walka klasowa. Likwidacja wielkiego kapitału i obszarnictwa. Ofensywa przeciwko elementom kapitalistycznym.

Ale zgodność z tymi ogólnymi prawami nie wyklucza swoistych form i swoistych odmian.

„Ogólna zgodność z prawami rozwoju całych dziejów świata — pisał Lenin — nie wyłącza bynajmniej, lecz przeciwnie, zakłada istnienie poszczególnych okresów rozwoju, które odznaczają się bądź swoistością formy, bądź swoistą kolejnością tego rozwoju".

(„O naszej rewolucji", styczeń 1923 r.)

Nasza odmiana ogólnej drogi — abstrahując od nieuniknionej odmienności, wypływającej ze specyfiki narodowej — jest wynikiem **przede wszystkim** tego stanu rzeczy, że zrodziliśmy się w wyniku zdruzgotania faszyzmu w II wojnie światowej jako demokracja ludowa przy pomocy i w oparciu o Związek Radziecki. (Oklaski).

Jesteśmy odmianą ogólnej drogi marksistowsko - leninowskiej, zrealizowanej po raz pierwszy w dziejach ludzkości przez zwycięski proletariat rosyjski. Nasza odmienność wynika z tego, że:

Nie groziła nam interwencja imperialistyczna, przeciwnie — u boku mieliśmy sojuszniczą Armię Czerwoną.

Nie byliśmy zmuszeni uzależnić się gospodarczo (co prowadziłoby do politycznego podporządkowania) od państw imperialistycznych, bo znaleźliśmy braterskie oparcie ekonomiczne w narodach i państwie Związku Radzieckiego.

Mogliśmy wreszcie, od pierwszej chwili czerpać w pełni z doświadczeń, osiągnięć i zdobyczy Związku Radzieckiego w dziedzinie politycznej, gospodarczej, naukowej, artystycznej itd.

A więc podobnie jak u podstaw naszej demokracji ludowej, leży ofiarna bohaterska pomoc Związku Radzieckiego, tak i u podstaw naszej odmienności od drogi radzieckiej, leży wszechstronna pomoc i oparcie się o doświadczenie i osiągnięcie zwycięskiej dyktatury proletariatu, dzięki temu możemy w ramach demokracji ludowej odmiennie realizować funkcję dyktatury proletariatu. (Burzliwe oklaski).

Polska odmiana ogólnej drogi do socjalizmu

Nie jest też przypadkiem, że ci, którzy nie zrozumieli zgodności źródeł naszej drogi do socjalizmu i drogi radzieckiej, że ci, którzy nie docenili decydującej roli Związku Radzieckiego, że ci, którzy nie zrozumieli najgłębszej istoty demokracji ludowej, ujawnili swe oportunistyczne i nacjonalistyczne oblicze właśnie na tym etapie rozwoju demokracji ludowej, kiedy jej **socjalistyczna tendencja rozwoju** odsłoniła się z całą wyrazistością.

Nie rozumieli oni specyficznego splotu czynników, które spowodowały powstanie demokracji ludowej, nie uchwycili zasadniczej klasowej treści tej nowej odmiany ogólnej drogi do socjalizmu. Nie zrozumieli sprawy najistotniejszej w marksizmie-leninizmie, że decydującym czynnikiem przekształceń ustrojowych jest władza polityczna, jest państwo. (Oklaski).

A władza nasza od pierwszej chwili jest klasowo-plebejska, a państwo nasze od pierwszej chwili jest klasowo-plebejskie. Takie jest państwo demokracji ludowej. I dlatego znajduje najmocniejsze oparcie właśnie w Związku Radzieckim.

Demokracja ludowa jako nowa forma władzy politycznej mas pracujących z klasą robotniczą na czele, zabezpiecza w sposób najlepszy w obecnych warunkach historycznych nasz rozwój w kierunku socjalizmu. Potwierdza to doświadczenie minionego okresu od chwili naszego wyzwolenia, potwierdzają to nasze wielkie dotychczasowe osiągnięcia w odbudowie gospodarki ogólnonarodowej i w odbudowie kraju. Ale nade wszystko potwierdza to sama polska klasa robotnicza, jej rosnący poziom ideowy i polityczny, jej wspaniały rozwój twórczy, jej wielka wola czynu i pracy w budowaniu fundamentów socjalizmu. (Oklaski).

Lenin pisał w 1916 r.:

„Wszystkie narody dojdą do socjalizmu. To jest nieuchronne, ale wszystkie narody dojdą nie zupełnie jednakowo, każdy wniesie swoistość w tę lub inną formę demokracji, w tę lub inną odmianę dyktatury proletariatu, w to lub inne tempo socjalistycznego przekształcenia różnych stron życia społecznego".

(Lenin, t. XIX, str. 230)

Polska klasa robotnicza znaczy swą drogę do socjalizmu twórczym zapałem budowniczych fundamentów socjalizmu. Czyn Kongresowy polskich mas pracujących, ich wielki poryw pracy, którym potwierdzają one swój stosunek do zjednoczenia partii robotniczych, swoje odczucie i zrozumienie historycznego znaczenia tej jedności dla dalszego marszu naprzód, ten niezwykły w dotychczasowych dziejach Polski Wielki Czyn Kongresowy — to najwspanialszy wyraz naszych osiągnięć narodowych, w znaczeniu wzrostu świadomości politycznej i postawy ideologicznej polskich mas pracujących.

Jest dowodem siły i dojrzałości politycznej polskiego ruchu robotniczego, że potrafił on pokonać nurt reformistyczny i nacjonalistyczny, że nie dał się uwieść kuszeniom „złotego środka" i twardo stanął na gruncie ideologii marksizmu-leninizmu i na gruncie tej jedynie rewolucyjnej ideologii, która prowadzi do socjalizmu, skonsolidował całą polską klasę robotniczą, uczynił z niej jeszcze bardziej zwartą siłę przodującą narodowi.

Nie można wątpić, że zjednoczenie polityczne klasy robotniczej jeszcze wyżej podniesie świadomość, ofiarność ideową i entuzjazm ludu pracującego, że przyśpieszy tempo naszego budownictwa, zabezpieczy jeszcze szybszy marsz do socjalizmu. (Oklaski).

Wychowanie mas w duchu internacjonalizmu

Ale podstawowym, naczelnym warunkiem wzrostu tej świadomości politycznej jest wychowanie partii i wychowywanie mas ludowych w duchu zrozumienia szczególnej wagi łączności międzynarodowej mas pracujących w obecnym nowym etapie historycznym — etapie nowych agresywnych ataków imperializmu na ruch robotniczy, na kraje demokracji ludowej, na państwo socjalizmu — ZSRR. Historia polskiego ruchu robotniczego, historia rewolucyjnego nurtu, który przewodził temu ruchowi, wreszcie historia walk wyzwoleńczych naszego narodu — to przede wszystkim wyraz głębokiego poczucia więzi międzynarodowej w walce o wolność i postęp, które było znamiennym rysem wszystkich największych naszych bojowników, najwybitniejszych postaci, najofiarniejszych przywódców ruchów wyzwoleńczych. Tradycje rewolucyjnego internacjonalizmu tkwiły głęboko w polskiej klasie robotniczej od zarania jej wspaniałej i bohaterskiej historii. Może właśnie dlatego z tym większym uporem przedstawiciele liberalnej ideologii szlachecko - burżuazyjnej, usiłowali wciskać się do ruchu robotniczego, tworząc w nim swoisty nurt nacjonalistyczno - reformistyczny — pod postacią prawicowej PPS. Wyciągając właściwe nauki z historii i doświadczeń naszego ruchu, wiążąc te doświadczenia z analizą dzisiejszej sytuacji światowej, musimy z tym większą troską i bezwzględnością walczyć z przejawami tendencji i nastrojów nacjonalistycznych, jako szczególnej formy za pomocą której wróg klasowy będzie usiłował powstrzymywać nasz rozwój, nasz pochód naprzód, nasze budownictwo socjalistyczne.

„Dawniej — pisze Stalin w „Zagadnieniach leninizmu" — mówiono zazwyczaj o rewolucji proletariackiej w tym lub innym rozwiniętym kraju, jako o oddzielnej, somowystarczalnej wielkości przeciwstawionej oddzielnemu narodowemu frontowi kapitału jako swemu antypodzie. Teraz ten punkt widzenia jest już nie wystarczający, gdyż poszczególne narodowe fronty kapitału przekształciły się w ogniwa jednego łańcucha zwanego światowym frontem imperializmu, któremu należy przeciwstawić wspólny front ruchu rewolucyjnego wszystkich krajów" (str. 25 pol. wydania). (Oklaski).

Prawica socjalistyczna agenturą burżuazji w ruchu robotniczym

Światowy front imperializmu — mimo ciężkiej porażki poniesionej w ostatniej wojnie przez ówczesną hitlerowsko-faszystowską awangardę imperializmu — uformował się dziś pod hegemonią imperialistów amerykańskich. Nie tylko odrodził się — stał się jeszcze bardziej napastliwy i agresywny, jeszcze chciwiej wyciąga swe macki, aby zniewolić i podporządkować sobie wszystkie słabsze narody świata. W tym celu usiłuje zjednoczyć wszystkie siły reakcji z całego świata pod swoim przewodnictwem, aby za wszelką cenę zmienić na swoją korzyść nowy układ sił międzynarodowych, będący wynikiem historycznego zwycięstwa ZSRR w drugiej wojnie światowej.

W nowym ugrupowaniu światowego frontu imperialistycznego szczególnie haniebną rolę wzięły na siebie przegniłe do reszty partie „socjalistyczne" lub „robotnicze" z nazwy, reprezentujące niesławną spuściznę Międzynarodówki, tworzące dziś nową międzynarodówkę jawnej agentury imperializmu w ruchu robotniczym. Oportunizm, cechujący te partie przed wojną, stał się jeszcze bardziej reakcyjnym i zdradzieckim, przekształcił je w jawne bastiony podżegaczy wojennych. Zadaniem tych partii jest osłanianie grabieży imperialistycznych w Grecji, w Palestynie, w Indonezji, w Chinach, szerzenie nienawiści do ZSRR, do krajów demokracji ludowej, do ruchów wolnościowych w krajach, które stawiają opór grabieżcom. Partie „socjalistyczne" z nazwy przyjęły na siebie rolę jawnych obrońców polityki imperialistycznej, która łamie układy międzynarodowe, usiłuje zamienić Organizację Narodów Zjednoczonych w narzędzie imperializmu amerykańskiego, rozbudowuje bazy wojenne, sieje celowo panikę i niepokój, aby terroryzować psychicznie ludzkość i czynić ją poprzez strach powolną wobec planów nowej ery amerykańskiego panowania nad światem. Partie „socjalistyczne" z nazwy, imperialistyczne w działaniu stanowią dziś przedni front walki z rosnącymi międzynarodowymi siłami pokoju.

Nienawiść imperializmu i jego agentur „socjalistycznych" w stosunku do ZSRR i krajów demokracji ludowej pogłębia dziś fakt potężnego wzmocnienia się sił ludowych, walczących o wolność i pokój w całym świecie i ich nieustanny wzrost. Czyż wspaniałe zwycięstwa chińskiej armii ludowej, godzące w podstawy ekspansji imperialistycznej na olbrzymich obszarach Wschodu, nie muszą wywoływać nowego paroksyzmu wściekłości imperialistów i ich agentur? Związek Radziecki wyszedł z wojny światowej w której dźwigał główny ciężar walki z siłami niemieckiego faszyzmu, nie osłabiony, jak oczekiwali imperialiści, lecz poważnie wzmocniony. (Oklaski) Z kleszczy wpływów imperializmu światowego wyłamują się coraz to nowe tereny, kraje i narody.

Procesom demaskowania się partii „socjalistycznych" z nazwy, jako agentur imperializmu, działających w ruchu robotniczym krajów zachodnioeuropejskich pod komendą swych rządów kapitalistycznych, towarzyszy wzrost walki rewolucyjnej mas pracujących, który przyspiesza narastanie elementów kryzysu kapitalizmu.

Z jednolitego frontu antyimperialistycznego wyłamali się tylko nacjonalistyczni odchyleńcy jugosłowiańscy, którzy wykorzystując aparat władzy państwowej pchają swój kraj i dzielne jego narody w zależność od imperializmu. Popadając w coraz większą zależność od imperializmu, nacjonalistyczna grupa Tito w Jugosławii stacza się do obozu tych, którzy walczą z siłami ludowymi, do obozu tych, którzy walczą z międzynarodowym ruchem robotniczym i ludowym, broniącym pokoju i wolności.

Doświadczenie historii ruchu robotniczego uczy nas, że nacjonalizm jest niebezpiecznym, bo zamaskowanym wrogiem dążeń wyzwoleńczych ludu i narzędziem rozbijania zwartości i jedności klasy robotniczej. Nacjonalizm jest przeciwieństwem rzeczywistego i głębokiego patriotyzmu. Patriotyzm — to gorące, szczere, pełne ofiarności uczucie społeczne, uczucie przywiązania do postępowych dziejów narodu, do jego kultury, do ziemi ojczystej, to duma z najlepszych jego tradycji, to poczucie odpowiedzialności za zaszczytny współudział ojczystego kraju w postępowych dziejach ludzkości. (Oklaski) Patriotyzm proletariacki to walka rewolucyjna o lepszy i sprawiedliwszy ustrój społeczny, to gorąca troska o przodujący udział swego kraju w światowym ruchu rewolucyjnym. Patriotyzm proletariacki — to Czyn Kongresowy, to oddawanie wszystkich sił dla zwycięstwa socjalizmu we własnym kraju, aby przyspieszyć zwycięstwo socjalizmu w świecie. (Oklaski) Patriotyzm proletariacki — to najgłębszy rewolucyjny internacjonalizm. Na odwrót — **patriotyzm jest tylko wówczas szczery, prawdziwy i istotny, kiedy jest internacjonalistyczny.** (Oklaski) Nie można kochać szczerze i gorąco Ojczyzny, gdy się nie walczy o wolność, o postęp ogólnoludzki. Nacjonalizm — to symbol ciasnoty, egoizmu i zdziczenia, to uczucie anty - społeczne, to — jak wykazało doświadczenie ostatnich lat — rezygnacja z suwerenności, zaprzaństwo narodowe.

Poza parawanem nacjonalizmu ukrywali się zawsze ci, którzy zdradzali swój kraj. Nacjonalizm — to sztandar Arciszewskich, Zarembów, Mikołajczyków, Andersów, Bór-Komorowskich itp. ludzi, którzy zawodowo szkalują Polskę przed światem za judaszowe dolary. (Oklaski).

Zatracenie czujności wobec tendencji nacjonalistycznych, przenoszonych do ruchu robotniczego przez nacisk otoczenia drobnomieszczańskiego — to wielkie niebezpieczeństwo, zaciemniające świadomość klasową. Pod wpływem nastrojów nacjonalistycznych wielu działaczy jugosłowiańskich zatraciło perspektywę rozwojową, ześlizgnęło się na pochylnię, która może doprowadzić ich kraj do utraty niepodległości i samodzielności, wtłacza go już dziś w orbitę wpływów imperialistycznych. Dlatego też walka z sekciarstwem nacjonalistycznym, walka o wychowanie mas pracujących w duchu proletariackiego internacjonalizmu, którego głębokie tradycje przejmuje Zjednoczona Partia Robotnicza od swych poprzedniczek — to podstawowy i naczelny obowiązek każdego członka partii.

Podstawowe zadanie demokracji ludowej

Deklaracja ideowa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, której wytyczne mam za zadanie przedstawić Kongresowi do uchwalenia, stwierdza, że państwo demokracji ludowej w krótkim dotychczasowym okresie istnienia zdołało osiągnąć:

1. trwałe zabezpieczenie niepodległości i granic Rzeczypospolitej;
2. szybką odbudowę kraju po zniszczeniach wojennych i szybkie uprzemysłowienie kraju, wzrost uspołecznionego potencjału gospodarczego;
3. odzyskanie i zagospodarowanie Ziem Zachodnich;
4. likwidację bezrobocia, stałą poprawę sytuacji materialnej robotnika, szerokie możliwości awansu społecznego, rosnący udział mas pracujących w rządzeniu państwem;
5. poważne złagodzenie głodu ziemi mas chłopskich i poprawę ich bytu;
6. rozwój szkolnictwa wszystkich szczebli, udostępnienie szerokim masom oświaty i kultury;
7. poprawę położenia kobiet pracujących;
8. szerokie możliwości pracy i kształcenia się dla młodzieży robotniczej i chłopskiej.

Bliższa charakterystyka tych osiągnięć będzie poruszona w innych referatach Kongresu, w związku z tym zatrzymywać się na niej nie będę. W oparciu o te osiągnięcia i przede wszystkim w oparciu o jedność mas pracujących, których wyrazem jest jedność polityczna klasy robotniczej — Zjednoczona Partia stawia przed sobą wielkie historyczne zadanie — rozbudowę fundamentów ustroju socjalistycznego w Polsce.

Jedność polityczna polskiej klasy robotniczej przyśpieszy niewątpliwie proces demokratyzacji naszego aparatu państwowego, zapoczątkowany przez Manifest Lipcowy. System władzy demokracji ludowej nie jest niezmienny, a tendencją jego rozwoju jest dążenie do coraz większego wciągania milionowych mas pracujących do współrządzenia Państwem, coraz większego powiązania aparatu państwa demokracji ludowej z potrzebami tych mas.

Ogromne możliwości dalszej demokratyzacji Polski Ludowej są założone w procesie rozwojowym Rad Narodowych, w rozszerzaniu zakresu działania związków zawodowych jako szkoły rządzenia, w dalszym rozwoju form kontroli społecznej oraz w udziale czynnika społecznego w państwowych organach kontroli produkcji, wymiarze sprawiedliwości itp.

Jedność polityczna polskiej klasy robotniczej wywrze niewątpliwie doniosły wpływ na dalszy rozwój naszego kraju; podniesie ona wpływ, autorytet i znaczenie partii nie tylko w samej klasie robotniczej, ale i w narodzie.

(Dokończenie na str. 15)

Podstawy ideologiczne Zjednoczonej Partii

Referat tow. Bolesława Bieruta na Kongresie Zjednoczeniowym

Dla wykonania tego zadania musimy usunąć i pokonać szereg trudności, które pozostawił po sobie ustrój kapitalistyczny, a mianowicie:

1 istnienie klas wyzyskujących i ich wroga działalność, skierowana przeciwko gospodarce narodowej, masom pracującym i państwu ludowemu,

2 zacofanie gospodarcze kraju, oraz zniszczenia pozostawione przez wojnę i hitlerowską okupację,

3 wynikająca z tego zacofania niska wydajność pracy i jako jej rezultaty wciąż jeszcze niezadowalający poziom życiowy mas ludowych,

4 zacofanie kulturalne znacznej części mas ludowych, pozostawione nam w dziedzictwie przez rządy kapitalistów i obszarników,

5 istnienie w naszym aparacie państwowym elementów biurokratyzmu,

6 wciąż jeszcze zły stan zdrowotny ludności kraju.

Zjednoczona klasa robotnicza pod wodzą swej partii, kierując się doświadczeniem historycznym i nauką marksizmu - leninizmu trudności te niewątpliwie pokona. (Oklaski).

Na czym polega podstawowe zadanie demokracji ludowej, które określamy jako budowę fundamentów społeczeństwa socjalistycznego?

Polega ono na stworzeniu takich warunków dobrobytu i kultury mas ludowych, na jakie pozwala współczesna wiedza ludzka i naturalne możliwości naszego kraju. Socjalizm to nie tylko sprawiedliwy podział wytwarzanych społecznie produktów pracy, ale to przede wszystkim najwyższy poziom sił wytwórczych, jakie pozwala rozwinąć i osiągnąć nowoczesna wiedza techniczna.

Socjalizm trzeba budować i w mieście i na wsi

Doświadczenia ZSRR to przykład jak ustrój socjalistyczny przyśpiesza i ułatwia wzrost dobrobytu, wiedzy i kultury społeczeństwa.

Zarówno zwycięstwo Rewolucji Listopadowej, jak i budowa socjalizmu w ZSRR opierała się na sojuszu robotniczo - chłopskim. Demokracja ludowa w Polsce również musi oprzeć się twardo na sojuszu robotniczo-chłopskim w swej pracy nad założeniem podstaw socjalizmu. Nie można budować ustroju socjalistycznego w mieście, nie troszcząc się o rozwój wsi, o podniesienie produkcji rolnej. Oto jak ujmują zadania w tej dziedzinie wytyczne naszej deklaracji ideowej:

W warunkach demokracji ludowej trwa i zaostrza się na wsi walka pomiędzy kapitalistami wiejskimi a chłopami mało i średniorolnymi. Walkę tę toczy kapitalista wiejski poprzez stosowanie lichwiarskich procentów, za pożyczki, lichwiarski odróbek za wypożyczenie żywego lub martwego inwentarza, przechwytywanie kredytów i towarów przemysłowych przeznaczonych dla chłopów pracujących, opanowywanie dołowych ogniw spółdzielczości chłopskiej i administracji państwowej i samorządowej.

Demokracja ludowa musi złamać ten wyzysk, mobilizując chłopów biednych i średniorolnych do walki przeciwko wyzyskiwaczom. (Oklaski).

W tej walce klasa robotnicza i państwo ludowe musi poprzeć chłopów pracujących przez:

postawienie do ich dyspozycji poprzez ośrodki maszynowe nowoczesnego sprzętu rolniczego i zapewnienia im pierwszeństwa i uprzywilejowania w korzystaniu z tego sprzętu,

rozbudowę spółdzielczości chłopskiej i uwolnienie jej od wpływów bogaczy wiejskich.

dostarczenie im kredytów poprzez ZSCh i spółdzielczość kredytową,

oczyszczenie administracji państwowej i samorządowej na terenie wsi od kapitalistów wiejskich i ich zauszników i przerzucenie głównego ciężaru podatkowego na kapitalistów wiejskich.

Trwałe jednak zapewnienie dobrobytu chłopów pracujących i wydatne podniesienie produkcji rolnictwa możliwe jest tylko przez zespołową gospodarkę na wsi, prowadzoną w formie spółdzielczości produkcyjnej. Świadczy o tym najlepiej przykład Związku Radzieckiego. Konkretne formy tej spółdzielczości, dostosowane do naszych warunków, wytworzą i określą sami chłopi polscy, w oparciu o państwo ludowe i sojusz z klasą robotniczą, przekonując się na praktyce o wyższości zespołowego gospodarowania w rolnictwie.

Podnieść wydajność pracy — otoczyć opieką robotnika

I na wsi, tak jak w mieście i w rolnictwie, tak jak w przemyśle podstawowym problemem jest podniesienie wydajności pracy rolnika przez ulepszenie narzędzi produkcji, przez zastosowanie maszyn i nowoczesnego sprzętu rolniczego, ułatwiającego pracę i przynoszącego znaczne powiększenie plonów. Jedną z przeszkód w zastosowaniu nowoczesnych metod uprawy i produkcji rolniczej jest rozdrobnienie gospodarki chłopskiej. Jedynym sposobem przezwyciężenia tej trudności jest uprawa zespołowa ziemi i zespołowe korzystanie z maszyn i sprzętu rolniczego, na które nie może pozwolić sobie pojedyńcze drobne gospodarstwo.

Oczywiście w podniesieniu wydajności produkcji rolnej zainteresowane jest całe społeczeństwo, ale przede wszystkim zainteresowani są sami chłopi. Nie ma takiego rolnika, który by uważał, że lepiej jest otrzymywać niższe plony z ziemi, niż korzystać z maszyn, z nowoczesnych narzędzi rolniczych i z wyższych metod uprawy. Zadaniem państwa i klasy robotniczej jako sojusznika jest dopomóc chłopom w przejściu do wyższych i wydajniejszych metod gospodarowania, gdy o pomoc tę chłopi się zwrócą. Oni sami będą o tym decydowali, a wszelkie pogłoski o tym, że państwo demokratyczno - ludowe stosować będzie środki nacisku czy przymusu są zwykłym oszustwem ze strony wrogów ludu pracującego, którzy chcieliby widzieć chłopa w nędzy i zacofaniu, aby go łatwiej wyzyskać i oszukać.

Zwiększając wysiłki w kierunku naszego rozwoju gospodarczego, podnosząc przemysł i rolnictwo państwo nasze i partia musi najwyższą troską i opieką otoczyć człowieka pracy jako właściwego gospodarza w państwie ludowym.

Trzeba więc, aby warunki materialnego bytu robotników stale i systematycznie polepszały się, aby wraz ze wzrostem wydajności pracy wzrastały płace robotnicze i ogólne warunki życia. **Trzeba jednak pamiętać, że szybkiemu wzrostowi przemysłu musi towarzyszyć również szybki wzrost poziomu kulturalnego i wiedzy zawodowej robotników.**

Partia i związki zawodowe muszą w trosce o klasę robotniczą i o stały wzrost jej materialnych warunków bytu ani na chwilę nie zapominać o konieczności podnoszenia wiedzy technicznej i zawodowej wśród robotników i przede wszystkim wśród przodowników pracy.

Powinniśmy wszyscy pamiętać, że w podrastającym pokoleniu, w naszej młodzieży, która wykuwać będzie przyszłość Polski, tkwią niewyczerpane zasoby uzdolnień, ofiarności i zapału do twórczej pracy. Czyż nie świadczą o tym wymownie wyczyny młodzieży z dzielnych hufców „Służby Polsce"? Czyż nie świadczy o tym masowy udział młodzieży w „Czynie Kongresowym"?

Nie wolno nam też zapominać, że kobiety polskie wnoszą już olbrzymi wkład do budowy Polski Ludowej, że zdobywają coraz nowe kwalifikacje zawodowe i dla wykonania porywających zadań planu sześcioletniego oddadzą swą wytrwałą pracę ożywiona czuciem ich gorących serc. (Oklaski).

Kadry decydują o wszystkim

„Aby uruchomić technikę — mówił tow. Stalin w r. 1935 — i całkowicie ją wykorzystać, potrzebni są ludzie, którzy opanowali technikę, potrzebne są kadry zdolne do opanowania i wykorzystania tej techniki wg wszelkich prawideł sztuki. Technika bez ludzi, którzy opanowali technikę jest martwą. Technika mająca na czele ludzi, którzy opanowali technikę, może i musi dokonać cudów... Trzeba nareszcie zrozumieć, że ze wszystkich istniejących na świecie cennych kapitałów najcenniejszym i najbardziej decydującym kapitałem są ludzie, kadry. Należy zrozumieć, że w naszych obecnych warunkach **„kadry decydują o wszystkim".** (Oklaski).

(Stalin)

Ludzie, kadry decydują o wszystkim. A zatem, partia proletariatu na czoło swych zadań musi postawić wychowanie ludzi — najcenniejszego ze wszystkich istniejących w świecie kapitałów — wychowanie i kształcenie kadr, które „decydują o wszystkim" — tzn. decydują o zwycięstwie socjalizmu (oklaski).

Wychowanie ludzi, kształcenie kadr — to sprawa upowszechnienia wiedzy i kultury, to mobilizacja wszystkich sił w kierunku przyśpieszenia rozwoju umysłowego, politycznego i kulturalnego mas pracujących. Upowszechnienie wiedzy i kultury, to najważniejsze i zarazem najbardziej zaszczytne zadanie partii (oklaski).

Udostępnić masom ludowym — poprzez budowę socjalizmu wszystkie zdobycze kultury — takie jest podstawowe zadanie naszego pokolenia, takie jest zadanie naszej partii.

TOWARZYSZE!

Chciałbym zakończyć słowami naszej deklaracji ideowej: Nasze pokolenie wcieli w życie marzenia wielu pokoleń rewolucjonistów polskich, zbuduje Polskę Socjalistyczną. Jednoczymy się, aby spełnić to historyczne zadanie.

Nasze Zjednoczenie opiera się o:

doświadczenie walki polskiego ruchu robotniczego, przeciwko rodzimym i obcym wyzyskiwaczom,

doświadczenia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej, doświadczenia partii Lenina i Stalina, o rozumienie historycznej roli ZSRR,

o doświadczenia międzynarodowego ruchu robotniczego,

o tradycje wielkich postępowych prądów w narodzie polskim i na całym świecie,

o tradycje wspólnej walki kapepowców i później peperowców z lewicowymi jednolitofrontowymi pepesowcami w okresie przedwrześniowym, w czasie okupacji niemieckiej i po wyzwoleniu kraju,

o dążenia i wolę najszerszych mas pracujących w Polsce.

Jednoczymy się jako awangarda walki klasowej polskiego proletariatu, jako przodująca siła narodu polskiego w jego marszu do socjalizmu, jako polski oddział międzynarodowego frontu wolności i postępu, socjalizmu i demokracji. Jednoczymy się, aby poprowadzić Polskę naprzód, do pełnej sprawiedliwości społecznej, do zniesienia wszelkiego wyzysku człowieka przez człowieka, do socjalizmu (oklaski).

Kongres nasz jest podsumowaniem doświadczeń polskiej klasy robotniczej i jej bohaterskich walk na przestrzeni 70 lat!

Kongres nasz jest świadectwem zwycięstwa ideologii rewolucyjnej w walce z przenikaniem obcych wpływów ideologicznych do polskiej klasy robotniczej, świadectwem zwycięstwa marksizmu-leninizmu!

Kongres nasz jest symbolem niewyczerpanych sił twórczych bohaterskiej, polskiej klasy robotniczej!

Kongres nasz jest widomym znakiem braterstwa robotników, chłopów pracujących i inteligencji w walce o sprawiedliwość społeczną!

Kongres nasz jest rękojmią bezpieczeństwa Polski, jest gwarancją dalszego rozkwitu Polski, jej siły i wielkości.

Na tym polega historyczne znaczenie I Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej!

Budujemy Polskę, która będzie troskliwą matką dla wszystkich ludzi rzetelnej pracy!

Budujemy Polskę, która nie będzie znała nędzy, ani krzywdy ludzkiej!

Budujemy Polskę światłych, szlachetnych ludzi!

Zewrzyjmy szeregi!

Wzmóżmy wysiłek twórczej pracy!

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!

Niech żyje Polska! (Burzliwe oklaski).

KONGRES JEDNOSCI ROBOTNICZEJ POWOŁUJE DO ŻYCIA Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza powstała z walki o sprawiedliwość społeczną. Walczyła o nią i walczy od stu lat klasa robotnicza całego świata. Hasło do walki rzucił marksizm — drogę zwycięstwa pokazał Lenin.

Marksizm - leninizm stał się drogowskazem niezawodnym dla mas pracujących.

Pod sztandarami marksizmu-leninizmu podjęła walkę partia bolszewików — i zwyciężyła. Zwycięstwo to otwarło nową epokę w historii ludzkiej. Kołem historii kieruje klasa robotnicza. Odtąd historia służy masom pracującym, gdy przedtem służyła ich tyranom.

Pod sztandarami marksizmu-leninizmu partia Stalina — WKP(b) — zbudowała socjalizm. „Naród stu narodów" żyjący w niedoli przed 30 laty, dziś stał się siłą przodującą świata — wielką i niezwyciężoną. Stworzył on związek braterski narodów — Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. Takiego związku i braterstwa narodów nie znały nigdy dzieje świata, nie zna ich żaden kraj kapitalizmu. Bo sprawiedliwość i prawdziwe braterstwo zdolny jest stworzyć tylko lud pracujący.

Lud pracujący ZSRR pomógł w wyzwoleniu naszego narodu z okrutnej niewoli faszyzmu. Naród polski nie zapomni nigdy tej braterskiej pomocy.

W chwili radosnej i uroczystej, gdy Polska Zjednoczona Partia Robotnicza święci zwycięstwo swej jedności — ślemy gorące braterskie pozdrowienia narodom ZSRR i ich genialnemu wodzowi Józefowi Stalinowi, kierownikowi WKP(b) — przyjacielowi Polski.

Pod sztandarami marksizmu-leninizmu Polska Zjednoczona Partia Robotnicza poprowadzi masy do walki o socjalizm. Jest to droga wypróbowana, pewna i jedyna. Rewolucyjni polscy robotnicy znają tę drogę i osiągnęli już na niej zwycięstwa.

Pierwszym zwycięstwem jest władza ludowa, której przewodzi klasa robotnicza. Jest to nasze państwo demokracji ludowej, w którym gospodarzem jest lud pracujący. Po raz pierwszy od tysiąca lat lud pracujący sam kieruje sterem historii narodu.

Jedność polityczna klasy robotniczej — to wiekopomna historyczna karta, którą wpisujemy w dzieje Polski, aby za wzór służyły pokoleniom. Kapitalizm rozdzielał naród na pracujących i pasożytów. Socjalizm jednoczy naród i wzmacnia stokrotnie jego siły twórcze. Rozpoczęliśmy budowę fundamentów socjalizmu i jednością klasy robotniczej zapoczątkowujemy przyszłe całkowite zjednoczenie narodu.

Dzieje narodu i dzieje klasy robotniczej uczą nas, że zawsze w walce z wyzyskiem i niewolą narodową wołanie rewolucjonistów o jedność znajdowało odzew w sercach ludzi pracy. Zawsze ku wyciągniętym z szeregów rewolucyjnych dłoniom szły naprzeciw twarde, spracowane dłonie robotników, których przywódcy reformistyczni pod zdradliwymi wiedli hasłami. Zjednoczenie partii robotniczych to ostateczny i śmiertelny cios dla reformizmu i ugody z wyzyskiwaczami ludzi.

Zjednoczeni w walce o sprawiedliwość społeczną, którą dać ludowi może tylko socjalizm, zbogaceni nauką marksizmu - leninizmu, silni duchem rewolucyjnym i gotowością oddania wszystkich swych sił w służbie narodowi — zwyciężymy!

Mówimy o zwycięstwie z niezłomną wiarą, z najgłębszą pewnością, świadomi wagi zadań, jakie stoją przed nami. Świadomość zwycięstwa czerpiemy z tego głębokiego wzruszenia z jakim wita dziś Polska Klasa Robotnicza dzień Zjednoczenia. Wiemy, że za Partią Zjednoczoną pójdą miliony ludzi pracujących, bo wierność i oddanie masom pracującym jest jej ideą najwyższą.

Towarzysze!

W historycznym dniu naszego święta Zjednoczenia oddajemy hołd tym, którzy swe życie złożyli w ofiarnej walce za ideały, o które my walczymy. Złóżmy hołd niezrównanemu poświęceniu i bohaterstwu pierwszych bojowników polskiej klasy robotniczej — Ludwikowi Waryńskiemu, Róży Luksemburg, Feliksowi Dzierżyńskiemu, Julianowi Marchlewskiemu, Stefanowi Okrzei, Marcinowi Kasprzakowi i pamięci nieodżałowanych naszych poprzedników, którzy pierwsi podjęli walkę z niemieckim faszyzmem o niepodległość naszej Ojczyzny: Mariana Buczka, Norberta Barlickiego, Adama Próchnika, Marcelego Nowotki, Pawła Findera, Małgorzaty Fornalskiej, pamięci dziesiątków tysięcy najofiarniejszych bojowników, którzy polegli w walce o Polskę Ludową.

Otwierając w imieniu Centralnych Komitetów łączących się partii Pierwszy Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, witam Was, towarzysze delegaci i drodzy goście z bratnich partii zagranicznych, w murach Warszawy, którą hitlerowski okupant chciał uczynić grobem narodu polskiego, a która jest dziś symbolem jego młodości, woli życia, rozkwitu nowych sił, opromienionych ideą socjalizmu. Witam Was w kraju, gdzie od Stalowej Woli po Szczecin, od śląsko - dąbrowieckich hut i kopalń, poprzez łódzkie przędzalnie i tkalnie, aż do stoczni gdańskich dymią kominy, huczą młoty parowe, terkoczą maszyny, śpiewają pieśń wiary i siły, wolnego człowieka pracy. Gdzie na milionach hektarów ziemi chłopskiej, przejętej od obszarników przez coraz częstszy już warkot traktoru zwiastuje masom ludu wiejskiego nowe jutro — wolne od wszelkiego wyzysku i otępiającej pracy ponad siły. Witam Was w kraju, którego najistotniejszą dziś cechę stanowi głębokie rozbudzenie się klasy robotniczej, a w ślad za nią coraz to szerszych mas ludu.

Witam przybyłych na nasz Kongres najdroższych nam gości — z Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), sławnej Partii Lenina i Stalina, niosącej przed ludami świata pochodnię Socjalizmu, Pokoju, Sprawiedliwości dla narodów wielkich i małych,

— z Francuskiej, Włoskiej i Angielskiej Partii Komunistycznych, stojących na czele walki narodów zachodniej Europy przeciwko planom anglo-amerykańskich imperialistów przekształcenia ich krajów w swe europejskie kolonie,

— z lewicowo - socjalistycznej grupy „Bataille Socialiste" we Francji, która toczy ciężką walkę przeciwko wrogom jedności robotniczej, przykrywającym słowem „socjalizm" swą służbę interesom burżuazji,

— ze zjednoczonych Partii Robotniczych i Komunistycznych Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, Węgier i Albanii, kierujących losami bratnich nam państw demokracji ludowej, budujących wraz z nami fundamenty socjalizmu w swych krajach, wyrwanych podobnie jak nasz z kleszczy imperializmu,

— z Komunistycznej Partii Grecji — wodza bohaterskiego narodu, który nie ugiął się przed Hitlerem, ani przed anglosaskimi interwentami,

— z Komunistycznej Partii Hiszpanii, która od lat toczy bohaterską walkę z faszystowskim reżimem Franco,

— ze wszystkich bratnich Partii i grup marksistowskich, przybyłych z obu półkul świata na nasze święto jedności i walki.

W imieniu klasy robotniczej pozdrawiam Was, towarzysze delegaci, i ogłaszam Pierwszy Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej za otwarty.

15 grudnia 1948 roku — historyczny dzień powstania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Zjednoczenie polskiej klasy robotniczej jest nową porażką międzynarodowego imperializmu

Kongres Zjednoczeniowy Polskich Partii Robotniczych odbił się szerokim echem w światowej prasie demokratycznej. Prasa zagraniczna podkreśla historyczną doniosłość tego faktu i znaczenie jakie posiada zjednoczenie polskiego ruchu robotniczego dla konsolidacji sił pokoju i demokracji.

ZSRR

MOSKWA. Cała prasa radziecka zamieszcza obszerne sprawozdanie z II Zjazdu Polskiej Partii Robotniczej i XXVIII Kongresu Polskiej Partii Socjalistycznej w Warszawie, podkreślając entuzjazm towarzyszący uchwaleniu rezolucji zjednoczeniowej obu partii.

CZECHOSŁOWACJA

PRAGA. Omawiając Kongres Zjednoczeniowy, dziennik **„Rude Pravo"** zaznacza, że stanowi on dowód dalszego wzmocnienia międzynarodowego frontu walki o pokój, demokrację i socjalizm. Dziennik opisuje przebieg przygotowań do Kongresu, nastroje panujące wśród mas pracujących w Polsce oraz przynosi szczegółowe wyniki współzowodnictwa pracy, podjętego przez polską klasę robotniczą dla uczczenia Kongresu.

Dziennik **„Lidove Demokracie"** podkreśla, że „Kongres Zjednoczeniowy jest nie tylko zwycięstwem klasy robotniczej w Polsce, lecz także zwycięstwem klasy robotniczej całego świata, zwycięstwem międzynarodowych sił pokoju".

WĘGRY

BUDAPESZT. Centralny organ Węgierskiej Partii Pracujących **„Szabad Nep"** omawia historię obu partii robotniczych w Polsce i podkreśla, że po wyzwoleniu PPR stała się główną siłą w walce o demokrację ludową i budowę socjalizmu. W konkluzji dziennik przypomina, że polskie masy pracujące od szeregu miesięcy przygotowywały się z entuzjazmem do zjednoczenia i powitały to zjednoczenie wydatnym zwiększeniem produkcji.

Organ węgierskich związków zawodowych **„Nepszawa"** podkreśla, że polski świat pracy zrozumiał, iż nie można prowadzić zwycięskiej walki o socjalizm bez zjednoczenia klasy robotniczej. Obecnie potężny pancerz jedności zabezpieczy zwycięstwo klasy robotniczej w walce przeciwko wrogom zewnętrznym i wszelkim machinacjom imperialistów. „Zjednoczenie polskiej klasy robotniczej — kończy „Nepszawa" — jest nową porażką międzynarodowego imperializmu".

WŁOCHY

RZYM. Senator socjalistyczny Giuseppe Casadei, były przewodniczący włoskiej partii socjalistycznej na Sycylię, komendant oddziałów partyzanckich w czasie okupacji niemieckiej — wystosował do ambasady RP w Rzymie pismo następującej treści z prośbą o przekazanie go do wiadomości Kongresu Zjednoczeniowego Polskich Partii Robotniczych.

„Z okazji Kongresu Zjednoczeniowego dwóch wielkich partii robotniczych w Polsce — proszę o przekazanie towarzyszom zebranym w Warszawie mych najserdeczniejszych życzeń oraz zapewnień, że wszyscy szczerzy socjaliści włoscy wierzą w pomyślną i pokojową przyszłość Waszego bohaterskiego kraju.

Włoska klasa robotnicza śledzi z podziwem wspaniałe rezultaty odbudowy Polski i sukcesy narodu polskiego. Włoska klasa robotnicza uważa, iż zjednoczenie naszych bratnich partii w Polsce jest przykładem godnym naśladownictwa.

RZYM. — Agencja oficjalna Hansa podała dziś do wiadomości, iż w Warszawie rozpoczęły się obrady Kongresu Zjednoczeniowego Polskich Partii Robotniczych. Agencja dodaje, iż na Kongresie obecni są przedstawiciele zagranicznych partii robotniczych.

„Unita" zamieszcza obszerną wiadomość o otwarciu Kongresu Zjednoczeniowego w Warszawie. Rozgłośnia rzymska również podała informację o rozpoczęciu obrad Kongresu Zjednoczeniowego Polskich Partii Robotniczych w Warszawie.

FRANCJA

PARYŻ. — W związku z otwarciem Kongresu Zjednoczeniowego Polskich Partii Robotniczych w Warszawie, **L'Action"** zamieszcza artykuł, w którym podkreśla ogromne znaczenie zjednoczenia polskiej klasy robotniczej. „Polska klasa robotnicza wyszła zwycięsko z zasadzki, jaką usiłowały zastawić na jej drodze reakcja i burżuazja" — pisze „L'Action".

Tygodnik stwierdza, iż zjednoczenie obu partii robotniczych nie jest formalnością, lecz aktem przemyślanym, dowodzącym wielkiej dojrzałości politycznej.

Tygodnik wskazuje z uznaniem na zwiększenie produkcji, na wzmożoną wydajność pracy robotników polskich z okazji Kongresu Zjednoczeniowego. „Swą wzmożoną pracą — pisze „L'Action" — robotnicy w Polsce zamanifestowali swą radość i dumę ze zjednoczenia klasy robotniczej".

PARYŻ. — Z okazji otwarcia Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych w Warszawie — w ambasadzie RP w Paryżu odbyło się zebranie pracowników wszystkich instytucji polskich w Paryżu. Charge d'affaires Ogrodziński w krótkim przemówieniu podkreślił znaczenie Kongresu Zjednoczeniowego dla Polski.

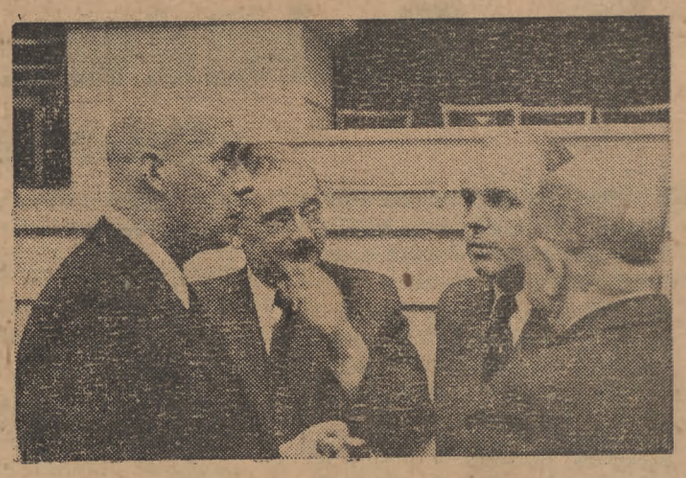

W kuluarach Kongresu stoją od lewej tow. tow.: J. Cyrankiewicz, H. Minc i J. Berman

We wspólnej walce o utrwalenie pokoju krzepnie przyjaźń radziecko-czechosłowacka

MOSKWA, — Czechosłowacka delegacja rządowa, która prowadziła rokowania z przedstawicielami rządu ZSRR opuściła w środę stolicę Związku Radzieckiego.

Radziecko - czechosłowacki komunikat o pobycie delegacji rządowej CSR w Moskwie twierdza, że przedstawiciele obu państw podkreślili ponownie swe nieugięte pragnienie walki o utrwalenie pokoju, o współpracę międzynarodową, przy równoczesnym respektowaniu suwerenności narodów, oraz pogłębiania przyjaznych stosunków czechosłowacko - radzieckich.

W wyniku rozmów postanowiono znacznie rozszerzyć współpracę gospodarczą między obu krajami.

MOSKWA, (PAP). Opublikowany w Moskwie radziecko-czechosłowacki komunikat o pobycie w stolicy ZSRR czechosłowackiej delegacji rządowej brzmi jak następuje: „Od 7 do 15 grudnia br. przebywała w Moskwie czechosłowacka delegacja rządowa z premierem Zapotockym na czele. W skład delegacji wchodzili także minister spraw zagranicznych dr Clementis, minister finansów dr Dolansky i minister przemysłu Kliment. Rozmowy i rokowania prowadzone ze strony radzieckiej przez premiera ZSRR Stalina, min. spraw zagranicznych — Mołotowa, ministra handlu zagranicznego Mikojana, które dotyczyły stosunków radziecko-czechosłowackich, jak również innych zagadnień międzynarodowych — toczyły się w duchu pełnego wzajemnego zrozumienia.

Przedstawiciele obu sprzymierzonych państw podkreślili ponownie swe nieugięte pragnienie walki o utrwalenie pokoju, o współpracę międzynarodową przy równoczesnym respektowaniu suwerenności narodów, oraz pogłębianiu przyjaznych stosunków czechosłowacko - radzieckich.

W rozmowach szczególną uwagę poświęcono zagadnieniom współpracy gospodarczej.

W rezultacie tych rozmów postanowiono rozszerzyć współpracę gospodarczą. Związek Radziecki udzieli pomocy przy odbudowie i rozwoju gospodarki czechosłowackiej, rozszerzając dostawy dóbr gospodarczych. Dostawy te obejmą surowce i urządzenia dla ciężkiego przemysłu, kopalń itd. Związek Radziecki pogłębi i rozszerzy współpracę z Czechosłowacją również w dziedzinie finansowej przez udzielenie kredytu w złocie.

Republika Czechosłowacka ze swej strony dostarczać będzie Związkowi Radzieckiemu artykułów włókienniczych, urządzeń dla przemysłu naftowego i kolei żelaznych.

Wzajemna wymiana towarowa w roku 1949 wzrośnie w porównaniu z rokiem 1948 o przeszło 45 proc.

Oba sprzymierzone rządy wyrażają przekonanie, że rezultaty ich rozmów w Moskwie stanowić będą cenny wkład nie tylko w utrwalenie radziecko-czechosłowackiej współpracy, ale służyć będą również interesom wszystkich demokratycznych, miłujących pokój narodów".

Analogiczny komunikat opublikowano równocześnie w Pradze.

GENERALISSIMUS STALIN WYDAŁ OBIAD NA CZEŚĆ DELEGACJI CSR

MOSKWA, (PAP). Dnia 14 bm. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Stalin podejmował na Kremlu obiadem czechosłowacką delegację rządową.

Na obiedzie obecni byli: premier Republiki Czechosłowackiej Zapotocky, minister spraw zagranicznych Clementis, minister skarbu Dolansky, minister przemysłu Kliment, ambasador Lastoviczka i inni członkowie delegacji czechosłowackiej.

Ze strony radzieckiej obecni byli: ministrowie: Mołotow, Beria, Mikojan, Kaganowicz, marszałkowie Woroszyłow, Bułganin, Wasilewski, Koniew, wiceministrowie spraw zagranicznych Wyszyński i Zorin, przewodniczący WCSPS Kuźniecow, marszałek lotnictwa Wierszynin, admirał Jumaszew, generał armii Sztemenko i inni.

Dnia 14 bm. członkowie czechosłowackiej delegacji rządowej z premierem Zapotockym na czele złożyli wizytę w Wszechzwiązkowej Centralnej Radzie Związków Zawodowych (WCSPS). Goście powitani zostali przez przewodniczącego WCSPS Kuźniecowa i sekretarzy WCSPS Tarasowa, Sołowiowa i Osipowa.

WYJAZD DELEGACJI CSR Z MOSKWY

MOSKWA, (PAP). Czechosłowacka delegacja rządowa w skład której wchodzili premier Zapotocky jako przewodniczący, ministrowie spraw zagranicznych Clementis, finansów Dolansky i przemysłu, opuściła w środę stolicę Związku Radzieckiego.

Na dworcu Białoruskim żegnali delegację: wiceminister Andrzej Wyszyński, minister handlu zagranicznego Mikojan oraz marszałek Koniew.

Realna wartość płac wzrosła dwukrotnie w ZSRR

MOSKWA (PAP). — Dnia 16 grudnia 1948 r. mija rok od przeprowadzenia reformy walutowej w ZSRR oraz zlikwidowania systemu kartkowego.

Przeprowadzenie reformy walutowej przyczyniło się do podniesienia dobrobytu mas pracujących ZSRR oraz do rozwoju gospodarki narodowej Związku Radzieckiego.

W pierwszych 9 miesiącach 1948 r. produkcja przemysłu radzieckiego dała o 27 proc. więcej towarów, niż w roku 1941, zaś w porównaniu z rokiem 1940 produkcja wzrosła o 17 procent.

Moskwa i obwód moskiewski kroczą na czele, osiągając w listopadzie wielki sukces produkcyjny przez wykonanie planu rocznego i przekraczając o 30 proc. średnią produkcję miesięczną z roku 1940. Roczny plan został również wykonany przez ośrodki przemysłowe Leningradu, Kijowa, Uralu i inne.

Niemniejsze sukcesy osiągnęło rolnictwo radzieckie. Zbiory osiągnęły już poziom przedwojenny, zaś wydajność z hektara została zwiększona.

Równolegle ze wzrostem produkcji podniosła się stopa życiowa mas pracujących ZSRR i wzrósł ich dobrobyt w wyniku obniżki cen i zwiększenia siły kupna pieniądza. Dwukrotnie wzrosły realne płace robotników.

Dzięki reformie walutowej, naród radziecki znacznie szybciej realizuje jedno z podstawowych zadań powojennej 5-latki, jakim jest obfite zaopatrzenie kraju w środki żywnościowe. Produkcja cukru wzrosła o 76 proc., zboża — o 44 proc., wyrobów cukierniczych — o 43 proc., konserwowych — o 40 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Obrót towarów w trzecim kwartale 1948 r. w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego wzrósł o 50 — 92 procent.

Masy pracujące Francji nie chcą płacić za politykę imperializmu

Paryż, — Komisja Budżetowa Zgromadzenia Narodowego przystąpiła do rozpatrywania budżetowych i finansowych projektów rządowych, zmierzających do obciążenia nowymi ciężarami podatkowymi mas robotniczych, chłopów i warstw średnich.

Projekty budżetowe i finansowe rządu wywołały duże wzburzenie w społeczeństwie francuskim a zwłaszcza wśród robotników i chłopów.

Projekty rządowe dotyczą: 1) budżetu zwyczajnego, 2) budżetu nadzwyczajnego, obejmującego wydatki na odbudowę i inwestycje przemysłowe, 3) reformy skarbowej, 4) zarządzeń nadzwyczajnych, zmierzających do pokrycia deficytu budżetowego przez a) podniesienie wszystkich podatków o 10 proc., b) podniesienie podatków od produkcji, c) pożyczkę dobrowolną, która w razie niepowodzenia ma być zastąpiona pożyczką przymusową.

Komisja Finansowa Generalnej Konfederacji Pracy (CGT) opublikowała komunikat, w którym protestuje przeciwko projektom rządowym podkreślając, że nowe ciężary podatkowe spadną na barki klasy robotniczej, chłopów i warstwy średniej. Komunikat stwierdza, iż ułatwi to realizację wytycznych imperialistycznej polityki amerykańskiej na terenie Francji oraz podporządkowanie gospodarki francuskiej trustom amerykańskim.

Na marginesie dyskusji prasowej w sprawie budżetu znamienny jest artykuł skrajnie reakcyjnej „Epoque", która podkreśla, że Zgromadzenie Narodowe powinno liczyć się z opinią Waszyngtonu w sprawie przyszłego budżetu francuskiego.

DE GAULLE PROPAGUJE PROGRAM FASZYSTOWSKI

PARYŻ (PAP) — De Gaulle wygłosił przemówienie, w którym przedstawił zasady swego programu społecznego. Program ten, wzorowany jest na przykładzie faszyzmu włoskiego. De Gaulle wypowiedział się za utworzeniem wspólnej organizacji zawodowych kapitalistów, robotników i personelu kierowniczego.

Dziennik „L'Humanite" zwraca uwagę na charakterystyczną okoliczność, że w tzw. „robotniczym" zgromadzeniu, zorganizowanym przez de Gaulle'a, wzięli udział przedstawiciele bogatego mieszczaństwa francuskiego, którzy przybyli na wiec własnymi luksusowymi samochodami. „L'Humanite" zaznacza, że program de Gaulle'a w niczym nie różni się od przymusowych organizacji przedsiębiorców i robotników, utworzonych przez Petaina na podstawie instrukcji hitlerowskich.

REPRESJE ZA GŁOSZENIE HASEŁ POSTĘPU

PARYŻ. — Minister Moch zawiesił w czynnościach na przeciąg miesiąca mera w Blanc-Mesniel Le Moinga, któremu zarzuca się że z okazji 31 rocznicy Rewolucji Październikowej polecił ozdobić budynek merostwa napisami na cześć przyjaźni francusko - radzieckiej, pokoju oraz niezależności Francji.

Niepowodzenie prac marshallowskiego komitetu Humphreya

LONDYN. Anglosaskie koła rządowe usiłują przesłonić mętnymi oświadczeniami oficjalnymi fakt niepowodzenia prac tzw. komitetu Humphreya, w którym USA i Anglia usiłowały skłonić Francję do zgody na wstrzymanie demontażu niemieckiego przemysłu wojennego.

Obserwatorzy polityczni stwierdzają jednak, że wbrew sugestiom komunikatu o przebiegu obrad komitetu — sprzeczności między Francją a Anglosasami nie zostały usunięte.

LONDYN (PAP). — W dniu 15 grudnia zakończyły się w Londynie obrady tzw. komitetu Humphreya, którego zadaniem było wstrzymanie rozbiórki zakładów niemieckiego przemysłu wojennego, w myśl żądań administracji planu Marshalla.

Po zakończeniu obrad ogłoszono nic nie mówiący krótki komunikat oficjalny, który sugeruje, że w komitecie Humphreya „dokonano wymiany poglądów i informacji między przedstawicielami rządu Stanów Zjednoczonych, przedstawicielami Wielkiej Brytanii i Francji". Komunikat dodaje, że przeprowadzone dyskusje miały wyjaśnić rozpatrywany problem.

Jak wiadomo, Anglicy i Francuzi zostali dopuszczeni na obrady komitetu Humphreya jedynie jako obserwatorzy. Komitet ten ma złożyć sprawozdanie ze swych obrad administratorowi planu Marshalla, Hoffmanowi, po jego powrocie z Chin do Waszyngtonu.

W londyńskich kołach dziennikarskich podkreślają, że komunikat z obrad komitetu Humphreya jest typowym przykładem oświadczenia, usiłującego ukryć istotny stan rzeczy przed opinią publiczną. Małomówność komunikatu dowodzi o trudnościach, na jakie natrafili Amerykanie w swych usiłowaniach przekonania Francuzów o konieczności „ocalenia" niemieckiego przemysłu wojennego. Trudności te, zdaniem kół dziennikarskich, nie zostały usunięte wbrew sugestiom komunikatu oficjalnego.

PODJĘCIE ROZMÓW SZEŚCIU W SPRAWIE RUHRY

LONDYN (PAP). — W dniu 14 bm. zostały podjęte na nowo w Londynie rozmowy między przedstawicielami Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Francji i krajów Beneluxu na temat nowego statutu Zagłębia Ruhry. Żadne komunikaty o przebiegu rozmów nie są ogłaszane. Koła francuskie w Londynie ujawniają jednak, że dyskusje mają charakter bardzo burzliwy, ponieważ państwa anglosaskie w dalszym ciągu odrzucają postulaty rządu francuskiego, który pragnie ściślejszej kontroli nad przemysłem Niemiec Zachodnich.

Ratyfikacja układu o przyjaźni między CSR i Rumunią

PRAGA (PAP). Komisja spraw zagranicznych parlamentu czechosłowackiego zatwierdziła układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Czechosłowacją a Republiką Rumuńską, zawarty w Bukareszcie w lipcu br.

Referent Komisji podkreślił, że układ jest dalszym ogniwem we wzmocnieniu bezpieczeństwa Czechosłowacji i Rumunii oraz służy dalszemu pogłębieniu stosunków gospodarczych między obu krajami.

Czang-Kai-Szek żebrze również o pomoc W. Brytanii

PARYZ. — Omawiając zwycięstwa chińskiej armii ludowej, dziennik „Le Monde" donosi, że Czang - Kai - Szek zwrócił się do rządu brytyjskiego z prośbą o pomoc z uwagi na to, że pomoc amerykańska jest niewystarczająca. W związku z tym odbyła się konferencja Bevina z ambasadorem chińskim w Londynie.

Wartość inwestycji brytyjskich w Chinach wynosi około 500 milionów funtów szterlingów. Londyn, który nie może wysłać wojsk własnych do Chin, wywiera nacisk na Waszyngton, aby przy rozwiązaniu problemu chińskiego kapitały angielskie, ulokowane w Chinach, zostały zabezpieczone.

„Liberation" donosi, że w Londynie przygotowano nowy plan w sprawie Chin. Plan ten został przekazany Departamentowi Stanu. Plan brytyjski przewiduje wycofanie się Anglosasów z Chin północnych i środkowych oraz obronę Chin południowych przed wojskami ludowymi.

Robotnicy włoscy solidaryzują się z Hiszpanią Republikańską

RZYM (PAP). We Włoszech odbył się „Tydzień solidarności z Hiszpanią Republikańską". W całych Włoszech miały miejsce manifestacje, organizowane przez komitet pomocy Hiszpanii antyfrankistowskiej, w skład którego wchodzą przedstawiciele Włoskiej Konfederacji Pracy, związku kobiet włoskich, zorganizowanych w partii komunistycznej i w partii socjalistycznej, związku młodzieży oraz innych organizacji demokratycznych.

W Rzymie na wielotysięcznym wiecu przemawiał przedstawiciel partii komunistycznej Longo.

Po zakończeniu „Tygodnia" przeprowadzona została zbiórka pieniężna na fundusz pomocy antyfaszystom hiszpańskim.

Sukcesy armii demokratycznej wróżą fiasko interwencji anglosaskiej

PRAGA (PAP). — Minister opieki społecznej rządu Markosa — Kokalis, przebywający w Pradze na zaproszenie Towarzystwa Przyjaciół Grecji Demokratycznej, oświadczył, że imperialiści amerykańscy musieli przyznać, że interwencja anglo - amerykańska w Grecji zakończyła się fiaskiem. Mówiąc o sytuacji na froncie. Kokalis stwierdził, że armia demokratyczna odnosi wszędzie sukcesy, zwłaszcza na półwyspie Peloponeskim.

Najlepszym przykładem tego jest zdobycie miasta Kardicza w Tesalii.

PARYŻ (PAP). — Rozgłośnia Wolnej Grecji donosi o nowych sukcesach greckiej armii demokratycznej.

Oddziały demokratyczne we wschodniej Macedonii zajęły szereg miejscowości, m. in.: Aetolofes, Mani, Lavara, Topaso, Alifi i wiele innych. W środkowej Macedonii jednostki armii demokratycznej zaatakowały armię faszystowską w miejscowościach: Filadelfia, Metaliko, Nigritis. Również na froncie Vitsi armia demokratyczna dokonała śmiałych ataków.

Na wszystkich frontach nieprzyjaciel poniósł poważne straty w ludziach i sprzęcie wojennym.

PARYŻ (PAP). — Jak donosi agencja France Presse, Tsaldaris zapowiedział oficjalnie przybycie „latającego ambasadora" planu Marshalla — Averella Harrimana — do Aten w ostatnich dniach grudnia.

Zbrodnia policji Mocha wstrząsnęła sumieniem Francji

PARYŻ. We Francji narasta fala głębokiego oburzenia z powodu ohydnego morderstwa, dokonanego na wybitnym działaczu robotniczym i zasłużonym członku francuskiego Ruchu Oporu, Houllierze. Cyniczne oświadczenie prefekta policji, iż morderca — policjant „spełnił swój obowiązek" uważane jest za wyraz poglądów rządu na tę sprawę.

W związku z zabójstwem przez policjanta działacza komunistycznego Houlliera, przewodniczący komunistycznej grupy parlamentarnej Jacques Duclos złożył interpelację w Zgromadzeniu Narodowym.

Duclos przypomniał okoliczności morderstwa, podkreślając, że winnym nie jest jedynie policjant, który popełnił zbrodnię, a odpowiedzialność moralna ciąży na ludziach zasiadających na ławach rządowych. Moch wydał policjantom rozkaz ścigania komunistów. Prefekt policji oświadczył, że policjant Le Nohant „spełnił swój obowiązek".

Zwracając się do ministrów Duclos zawołał: **„Oburzona Francja patrzy na was i sądzi was po czynach.** Zamordowaliście działacza komunistycznego, który walczył o pokój; skazujecie górników na skandaliczne kary na podstawie zbrodniczej ustawy, która nie została jeszcze uchwalona. Ścigacie niewinnych ludzi. Ale **naród potrafi powstrzymać zbrodniczą rękę.** Składając interpelację wyrażam w niej najgłębsze uczucia narodu francuskiego".

Po wymijającej odpowiedzi ministra Marie, który domagał się odroczenia dyskusji, Duclos oświadczył: „Rząd chce zatuszować sprawę. Postępują tak jedynie rządy, będące w stanie rozkładu. Gdyby ofiara należała do innego obozu, bylibyśmy świadkami licznych protestów w tej Izbie. Ale cóż was obchodzi życie robotnika!"

PARYŻ. (PAP). Do ministerstwa spraw wewnętrznych napływają w dalszym ciągu liczne rezolucje protestacyjne w sprawie zabójstwa działacza komunistycznego Houlliera.

Rezolucje nadeszły m. in. od zrzeszenia b. kombatantów okręgu Sekwany, 35 tysięcy pracowników departamentu Maine et Loire, Rady Miejskiej w Drancy, b. partyzantów w Montrouge, od pracowników przemysłu budowlanego okręgu paryskiego oraz wielu innych organizacji.

Na przedmieściach Paryża odbyły się strajki protestacyjne. Parlamentarna grupa komunistyczna ogłosiła komunikat, w którym **piętnuje nowe zbrodnie policyjne,** podkreślając odpowiedzialność prefekta policji i ministra spraw wewnętrznych Mocha. Organizacja Bojowników o Wolność i Pokój wystosowała apel, w którym wzywa do zjednoczenia się wszystkich republikanów dla zagrodzenia drogi faszyzmowi.

Chociaż odpowiedzialność policjanta Le Nohant nie ulega wątpliwości, dochodzenia prokuratury są prowadzone przeciw „nieznanemu sprawcy".

„L'Humanite" pisze: „Gdyby istniała sprawiedliwość, policjant siedziałby już w więzieniu, a prefekt policji byłby usunięty z urzędu. Gdy chodzi o morderstwo robotnika, komunisty i bojownika o pokój, to chodzi się zabójcę."